



# Kurier

WRZESIEŃ 2002

Rok XII Nr 9/139

ISSN 1233-8559

Cena 2,50 zł (w tym VAT 7%)

[kurier.miedzyrzeczki@wp.pl](mailto:kurier.miedzyrzeczki@wp.pl)

# Międzyrzeczki

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY MIĘDZYRZECZAN



**NASI NA LIDZE ŚWIATOWEJ SIATKÓWKI**



## W NUMERZE:

- \* HISTORIA WSI BUKOWIEC
- \* ABSOLWENCI - RAFAŁ SZCZUCKI DRAMAT z HEPPY ENDEM w PARYŻU
- \* CO NOWEGO w OŚWIACIE POWIATOWEJ?
- \* PRACE PUBLICZNE W GMINIE - SZANSA dla BEZROBOTNYCH
- \* GIMNAZJUM NR 1 WSPÓLDZIAŁA z RZECZNIKIEM PRAW DZIECKA
- \* WAŻNY PROBLEM - BEZDOMNOŚĆ
- \* PRYWATNY SAMOŁOT w MIĘDZYRZECZU
- \* PREZENTACJE ARTYSTYCZNE DZIECI i MŁODZIEŻY NIEPEŁNOSPRAWNEJ
- \* WYBORY SAMORZĄDOWE
- \* LUBUSKI WEEKEND GITAROWY
- \* UCZ SIĘ CZYTAĆ SZYBKO
- \* „DOLNA WILDA” EDWARDA PASEWICZA
- \* oraz INNE CIEKAWY INFORMACJE

**WITAMY  
PIERWSZO-  
KLASISTÓW**  
- wykaz imienny  
str. 17 i 18



**PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNIKI INSTALACYJNEJ**

**"AFPOL" - ANDRZEJ FRABIŃSKI**

66-300 Międzyrzecz

ul. Młyńska 20

(tel./fax 095/741-24-50, tel. 095/742-05-72)

**PROJEKTOWANIE · WYKONAWSTWO · DORADZTWO TECHNICZNE**

- \* Instalacje grzewcze, sanitarne i gazowe
- \* Ekologiczne i energooszczędne źródła ciepła
- \* Instalacje i urządzenia wentylacyjne
- \* Sprzedaż materiałów instalacyjnych
- \* Serwis techniczny kotłowni olejowych i gazowych



**OK PLAST**  
ADAMIAK

- POMIAR I TRANSPORT GRATIS
- PRODUKCJA
- MONTAŻ
- DORADZTWO

66-300 MIĘDZYRZECZ  
UL. POZNAŃSKA 106  
TEL./FAX 742-16-42  
BIURO HANDLOWE  
UL. ŚWIERCZEWSKIEGO 10  
TEL. 741-24-56

**P  
R  
O  
D  
U  
C  
E  
N  
T**  
**RATY!**

**WINK  
HAUS**



**OKNA  
& DRZWI**  
żaluzje, rolety, parapety

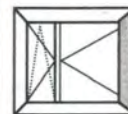
**ALUMINIUM**

**NAJNIŻSZE CENY - NAJWYŻSZA JAKOŚĆ!**

[www.okplast.pl](http://www.okplast.pl)

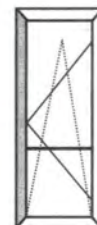
**PYTAJ O RABATY!** Parapety do okien piwnicznych **GRATIS!**

**OKNA „od ręki”**



Okno 146x143 cm  
**O34 - 560 zł**

Okno 176x143 cm  
**O36 - 699 zł**



Drzwi balkonowe  
86x219 cm  
**OB5 - 477 zł**

Drzwi balkonowe  
86x209 cm  
**OB3 - 467 zł**

**NASZE OKNA STANDARDOWO WYPOSAŻAMY W MIKROWENTYLACJĘ,  
NAROŻNIK ANTYWYWAŻENIOWY I SZYBĘ K=1,1**

## URODZENIA

1. Prentka Julia c. Longina i Iwony
2. Huzar Wiktoria c. Macieja i Beaty
3. Szawala Wiktoria c. Arkadiusza i Anety
4. Żukowski Eryk s. Franka i Anity
5. Pasamonik Maja Anna c. Roberta i Joanny
6. Fijołek Jędrzej s. Rafała i Joanny
7. Kręciszewska Kornelia Marta c. Sławomira i Moniki
8. Mazurek Miłosz Józef s. Leszka i Anny
9. Faberska Weronika c. Mariusza i Anny
10. Janiszewska Daria Dominika c. Dariusza i Jolanty
11. Grudzińska Julia Anna c. Jacka i Julii
12. Wolny Anna Agnieszka c. Radosława i Arlety
13. Mazurek Dominika Paulina c. Zbigniewa i Renaty
14. Guzowska Anna c. Piotra i Barbary
15. Wójcik Kacper Łukasz s. Roberta i Marleny
16. Stachowiak Wiktoria Maria c. Piotra i Agnieszki



## Co gdzie, kiedy

## We wrześniu kino "Świt" zaprasza

## 05-08.IX.2002

Godz. 17<sup>00</sup> „PIOTRUŚ PAN” USA b/o  
 Godz. 19<sup>00</sup> „WEHIKUL CZASU” USA od 15 lat

## 12-15.IX.2002:

Godz. 17<sup>00</sup> „E.T.” USA b/o  
 Godz. 19<sup>00</sup> „WOJNA HARTA” USA od 15 lat

## 19-21.IX.2002:

Godz. 17<sup>00</sup> „FACECI W CZERNI II” USA od 12 lat  
 Godz. 19<sup>00</sup> „FACECI W CZERNI II” USA od 12 lat

## 22.IX.2002:

## MARATON FILMOWY:

Godz. 19<sup>00</sup> „BRUNET WIECZOROWĄ PORĄ” Pol. od 15 lat  
 „REJS” Pol. od 15 lat

## 26-29.IX.2002:

Godz.17<sup>00</sup> „ASTERIX I OBELIX: MISJA KLEOPATRA” Fr. Niem. b/o

Godz.19<sup>00</sup> „ASTERIX I OBELIX: MISJA KLEOPATRA” Fr. Niem. b/o

Wszelkie dodatkowe informacje pod nr tel. 7411802.

## ZGONY

1. Derda Zofia r. 1926 zam. Międzyrzecz
2. Oniszczuk Włodzimierz r. 1945 zam. Międzyrzecz
3. Drażyńska Krystyna r. 1946 zam. Międzyrzecz
4. Zając Krzysztof r. 1982 zam. Międzyrzecz
5. Murek Janina r. 1929 zam. Międzyrzecz
6. Sosulski Dariusz r. 1971 zam. Międzyrzecz
7. Kamińska Leonarda r. 1931 zam. Pniewo
8. Szcześniak Ewa Irena r. 1958 zam. Międzyrzecz
9. Kozłowski Mieczysław r. 1947 zam. Bukowiec
10. Kawalek Stanisław Tadeusz r. 1934 zam. Międzyrzecz
11. Magdziak Iwona Janina r. 1956 zam. Międzyrzecz
12. Marzol Józefa r. 1932 zam. Międzyrzecz
13. Dobrzyński Piotr Adolf r. 1927 zam. Międzyrzecz
14. Miatkowska Alicja Maria r. 1938 zam. Międzyrzecz

## Muzeum w Międzyrzeczu

zaprasza

do zwiedzania stałej ekspozycji muzealnej

- **Dział sztuki:** Portret trumienny
- **Dział archeologiczny:** Tysiąc lat Międzyrzecza
- **Dział etnograficzny:** Kultura ludowa polskiej ludności rodzimej z Dąbrówki Wlkp. z XIX-XX wieku.

Wystawa czasowa:

- *Wielka Księga Małych Międzyrzeczan*
- *Międzyrzecz i okolice na starych pocztówkach*

Muzeum  
czynne:

- od wtorku do soboty 9.00-16.00
- niedziela 10.00-15.00
- poniedziałek zamknięte

ZAPROSZENIE DO BIBLIOTEKI  
KLUBU GARNIZONOWEGO

W odpowiedzi na stale wzrastające zainteresowanie czytelników zbiorami naszej biblioteki od września rozszerzamy porę udostępniania zbiorów.

Zapraszamy do korzystania z naszego księgozbioru:  
 od poniedziałku do piątku w godz. 10.00 - 18.00  
 w sobotę w godz. 10.00 - 15.00

Udzielamy informacji telefonicznej dotyczącej zbiorów bibliotek wojskowych powiatu międzyrzeckiego i sulęcińskiego.

Telefon 741 25 73

Małgorzata Bukowska

## UWAGA CZYTELNICZY!

Uprzejmie zawiadamiamy, że w miesiącu wrześniu 2002r. biuro redakcji będzie czynne od poniedziałku do środy w godzinach od 9<sup>00</sup> - 12<sup>00</sup> i w czwartek od godziny 14<sup>00</sup> - 17<sup>00</sup>.

Redakcja ma bezpośrednie połączenie tel./fax. nr 741-88-29. Materiały do druku i ogłoszenia prosimy dostarczać do dnia 20 każdego miesiąca. Jeśli istnieją możliwości techniczne, to prosimy na dyskietkach (*po wykorzystaniu zapewniamy zwrot*).

Zebrań redakcji KM w miesiącu wrześniu odbędą się 5 i 19 września o godz. 17<sup>00</sup> w siedzibie redakcji.

## Komitet Organizacyjny

## Obchodów Dnia Weterana

serdecznie zaprasza mieszkańców gminy Międzyrzecz na obchody Dnia w poniedziałek **2 września**.

W programie obchodów przewiduje się:

- 17<sup>00</sup> - msza św. w kościele p.w. Św. Wojciecha;
- 18<sup>00</sup> - wiec przy Pomniku Tysiąclecia i składanie kwiatów.

Serdecznie zapraszamy

# Z przeszłości Ziemi Międzyrzeckiej

**Bukowiec** – wieś sołecka w gminie Międzyrzecz, położona 11 km na południowy wschód od miasta przy drodze do Zbąszynka. W wiosce skrzyżowanie dróg lokalnych do Brójec, Wyszanowa – Kaławy i Trzciela. Na południe od wsi spiętrzenie moreny czołowej tzw. Wał Bukowiecki z najwyższym wzniesieniem w okolicy 133,4 m npm. Dziś wieś liczy 870 mieszkańców, w 1939 r. liczyła około 950.



Dworzec

niczych, mieszkał też garncarz i owczarz który miał pod opieką 125 owiec. Z Bukowca wywodził się Janusz Szlichtyng wybitny pisarz i myśliciel ariński żyjący w pierwszej połowie XVII wieku...

Wszystkie swoje prace podpisywał de Bucowietz z Bukowca.

Po drugim rozbiore Polski własność feudalna została uwłaszczona. Powstało ponad 50 prywatnych gospodarstw i duży prywatny folwark. Na przełomie XIX i XX wieku wieś obejmowała 950 ha ziemi, w tym 555



Brama wejściowa na teren folwarku

ha użytków rolnych, 21 ha łąk i 274 ha lasu, liczyła 78 gospodarstw, mieszkało 614 mieszkańców, w większości wyznania ewangelickiego. W Bukowcu przed drugą wojną światową mieszkały 2 rodziny polskie – katolice.

W wiosce była szkoła, kilka sklepów spożywczych, mieszkał rzeźnik, piekarz, i liczni rzemieślnicy. Funkcjonowały dwie kurnie, dwa wiatraki, dwie gospody, cegielnia. W 1885 roku wieś otrzymała połączenie kolejowe z Międzyrzeczem i Zbąszyniem. Stację zbudowano 1 km na północny wschód od wsi.

W środku wioski zlokalizowane były zabudowania folwarku, który

## Dawne dzieje wioski

Wieś legitymuje się wczesnośredniowiecznym rodowodem. Pierwotne rozplanowanie wsi – typowa owalnica, później rozbudowana w kierunku północno-wschodnim jako ulicówka. Nazwa wsi Bukowiec nawiązuje do bukowego lasu, w którym we wczesnym średniowieczu mała osada leśna po wykarczowaniu lasu przekształciła się w wieś rolniczą, o ludowej nazwie Bukowiec. Źródła pisane po łacinie wymieniają już wieś w roku 1236 i 1250 o nazwie Bucove, w 1301 – Bucowetz, w 1425 – Buccowez, w 1474 – Bukowicze.

Po drugim rozbiore Polski w 1793 roku Niemcy zmienili nazwę na Bauchwitz.



Ulica wiejska



Stara kuźnia w Bukowcu

Pierwsi feudalni właściciele wsi pisali się z imienia z przydomkiem de Bucove (z Bukowca) później przyjęli nazwisko Bukowiecki.

Protoplastą rodu Bukowieckich, właścicieli wsi do XVII wieku był Jan z Bukowca wspomniany w aktach grodzkich poznańskich w latach 1387-1397. W XVI w. potomkowie tego rodu byli właścicielami też Chyciny i Goruńska. W XVII wieku i później są to rodziny protestanckie.

Obszar ziemi należący w średniowieczu do właścicieli Bukowca liczył około 3500 ha ziemi razem z lasami i łąkami. W 1850 r. działali we wsi posiadali Małgorzata Bukowiecka, Andrzej Krzycki, Jerzy Szczaniecki i Bartłomiej Szlichtyng. W końcu XVI wieku we wsi było 21 łanów kmiecych, 16 zagrodniczych i 11 komor-



Pałac w Bukowcu



Mauzoleum rodowe von Gorotdorffów

obejmował 2458,95 ha ziemi uprawnej i lasów. Od 1884 r. właścicielem folwarku była rodzina von Gerstdorff. Do folwarku należał tartak i leśniczówka w lesie przy szosie do Międzyrzecza. 7,5 km w lesie w kierunku Międzyrzecza znajdował się pomnik ostatniego upolowanego wilka w 1852 roku. Pomnik przetrwał do dziś by dalej trwać jako pomnik przyrody wymaga większej opieki i renowacji.

Do dziś w wiosce zachował się duży park krajobrazowy właściciela folwarku z neorenesansową bramą z dwiema wieżami. Wewnątrz, budynek go-

rzelną oraz zabudowania folwarczne. W czasie zajmowania Ziemi Międzyrzeckiej przez wojsko radzieckie w styczniu 1945 r. uległ spaleniu piękny budynek renesansowy pałacu oraz mauzoleum rodzinne von Gersdorffów.

W nocy z 29 na 30 stycznia 1945 r. Bukowiec znalazł się na trasie przejazdu 44 brygady pancerniej z Siercza do Kaławy, gdzie został przełamany MRU. Po wojnie Bukowiec klasyfikowany był jako wieś gromadzka z tartakiem w gm. Międzyrzecz. Niemcy z Bukowca zostali wysiedleni w czerwcu i lipcu 1945 roku. Pierwsi osadnicy i repatrianci polscy osiedlili się w Bukowcu w kwietniu, w maju i czerwcu 1945. W dniu 3 września 1945 roku została otwarta polska szkoła. Pierwszym kierownikiem był Walerian Majkowski. Dzieci w wieku szkolnym było już 82 w 4 klasach. Pierwszym wójtem był Luftman Jan soltysiem Guza Mieczysław.

### Historia kościoła

W średniowieczu Bukowiec był parafią jednowioskową z kościołem o nieznanym wezwaniu. Wymieniony w dwóch dokumentach kome-sa Przybigniewa z 1236 r. Wilhelmus de Bucove capellanus moster oraz Wilhelmus sacerdos de Bucove był niewątpliwie plebanem w Bukowcu. W związku z tym fundację kościoła należy odnieść do XII lub początków XIII wieku. Parafia w Bukowcu wymieniana jest w spisie kościołów z roku 1510, nie podano żadnych szczegółów o wyposażeniu kościoła. W okresie reformacji w drugiej połowie XVI w. protestancyjni patronowie – Bukowieccy, Szlichtyngowie, Krzyccy i Szczanieccy oddali kościół ewangelikom, w których rękach pozostał aż do 1945 roku. Zachowana świątynia do czasów współczesnych (do 1979 r.) wzniesiona została w 1550 r. o czym świadczyła data umieszczona na ścianie nad wejściem. Wieża dobudowana została w 1737 r. data ta umieszczona była na chorągiewce wieńczącej hełm wieży. Zarówno kościół jak i wieża kryta była gontem. Bogate wyposażenie kościoła baldachim ambony, chrzcielnica, trzy kielichy złote, dwie pary lichtarzy, dzwon pochodziły z XVI, XVII i XVIII w.

Po drugiej wojnie światowej kościół w Bukowcu został przejęty przez osadników polskich – katolików i poświęcony w 1947 r. pod wezwaniem św. Marcina. W 1979 uległ spaleniu, a na jego miejscu wzniesiono w latach 1980-84 nową murowaną świątynię.

Za miesiąc historyczne dzieje Bobowicka.

Opracował **Stefan Cyraniak**

Współczesne zdjęcia **Stanisław Cyraniak**



Kościół spalony w 1979r.

# ABSOLWENCI Z MIĘDZYRZECZA DO PARYŻA

Wrzesień...1 września...dla mnie i wciąż jeszcze dla wielu Polaków kojarzy się z wybuchem II wojny światowej. Rocznicę tego wydarzenia bardzo pieczołowicie obchodzono za czasów PRL-u. Teraz wyblakły wspomnienia, mniej żywe są emocje dotyczące tamtego czasu. Czasami tylko pojawia się proces jakiegoś 80-letniego zbrodniarza wojennego, konfidenta, próba rekonstrukcji niejasnych wydarzeń, albo ludzkie kości czy niewypały z tamtego czasu, które wyjrzały niespodziewanie z ziemi.

To także od lat dzień rozpoczęcia roku szkolnego. Dla niektórych z nas żywy we wspomnieniach lub choćby dlatego, że nasze dzieci bądź wnuki uczęszczają do szkoły. Dla mnie też ważny, bo 1 września 1982 zauważyłem na obrzyckim kominie napis "Solidarność" i nadal żywo pamiętam te 14 miesięcy niemal bezkrawnej walki o inną, wolną Polskę.

Wracają często wspomnienia tamtego i późniejszego okresu. Byli i są bohaterowie tamtych dni, także z Międzyrzecza. Z jednym z nich, autorem słynnego napisu na międzyrzeckim Liceum zrobiłem ten wywiad.

**Ryszard Krawiec**

**Rafał Szczucki**, absolwent Międzyrzeckiego Liceum z 1980 roku, aktualnie mieszka we Francji, w podparyskim miasteczku Conflans Sainte Honorine i pracuje jako inżynier geofizyk w biurze projektów.

Żonaty z Catherine (Francuzka), i ojciec dwóch uroczych córeczek, dwuletniej Aleksandry i pięcioletniej Wiktorii.

- **Rafale! Uplyw czasu i szybkie przemiany w naszym życiu niekorzystnie wpływają na pamięć, zacierają wspomnienia... Wyjechałeś z Polski w dramatycznych okolicznościach. Twoja sprawa poruszyła wówczas całe miasto. Przypomnij, proszę, pokrótce tamte sprawy.**

- Pokrótce, to nie będzie łatwe. Po wprowadzeniu stanu wojennego 13 grudnia 1981 roku, duża grupa studentów AGH przeniosła strajk z uczelni do Huty im. Lenina (ówcześnie tak się nazywała). Po spacyfikowaniu strajku przez ZOMO, z kilkoma kolegami przedostaliśmy się z Nowej Huty do centrum Krakowa nocą, przez pola, w śniegu po pas. W tym momencie na uczelniach i w akademikach nie było już nikogo, wszyscy zostali odesłani do domów, a na „spóźnialskich” czekała w akademikach SB (spóźnialscy to ci, którzy uczestniczyli w strajku nowohuckim). Po zdobyciu kilku ubrań, postanowiliśmy wrócić do domów. Sprawa nie była łatwa, gdyż na podróż pociągiem trzeba było specjalnej przepustki, których oczywiście nie posiadaliśmy. Podróżowaliśmy krótkodystansowymi pociągami, bo w dalekobieżnych było większe ryzyko spotkać się z wojskowym lub policyjnym patrolem. Po dwudniowej podróży dotarłem szczęśliwie do Międzyrzecza bez większych problemów.

W Międzyrzeczu stan wojenny pogrążył miasto w całkowitym zamroźeniu. Jako zbuntowanemu młodemu człowiekowi, trudno było mi się pogodzić z tym letargiem i brakiem jakiegokolwiek protestu. Z kilkoma znajomymi zorganizowaliśmy kilka podziemnych zebrań, starając się zorganizować jakąś akcję protestacyjną czy podziemne wydawnictwo. W końcu stycznia 1982 r. zajęcia w LO zostały już wznowione, a uczelnie były jeszcze zamknięte. Ja byłem zablokowany na przynusowych wakacjach w domu, a duch rwał się do jakiegokolwiek akcji by zaprzestować przeciw akcją WRO-Ny. Wtedy zdecydowałem się pomalować liceum. Zrobiłem to w nocy, tuż przed „godziną milicyjną”, by nikt napisów nie zauważył przed przyjściem uczniów. Stało

się inaczej, szkoda! Potem wydarzenia potoczyły się bardzo szybko. Radio podało wiadomość o wznowieniu zajęć na uczelniach. Przygotowałem się do powrotu do Krakowa. 29 stycznia jadłem podwieczorek z moją mamą (tato był w sanatorium) i wieczorem miałem wyjechać. Ktoś zapukał do drzwi. To była milicja. Dokładna rewizja mieszkania i szczególnie mojego pokoju pozwoliła policjantom znaleźć kilka śladów których nie zdążyłem zniszczyć. Zostałem aresztowany. Do dziś zadaję sobie pytanie w jaki sposób SB wpadło na mój ślad. Jestem prawie pewny, że przychodząc do mnie, SB-cy wiedzieli dokładnie z kim mają do czynienia i czego szukają. Kilku uczniów LO wiedziało, kto pomalował szkołę, i moje aresztowanie było wieczorem, tego samego dnia, kiedy uczniowie LO byli przesłuchiwaani na międzyrzeckiej komendzie. Czy ktoś na mnie doniósł, nie wiem, choć trudno mi wierzyć w przypadek. W każdym razie, nikt do dzisiaj się do tego nie przyznał, nawet w cztery oczy. Patrząc z perspektywy lat, to nie mam nawet żalu do tej osoby, bo historia ta zmieniła diametralnie moje życie, i myślę, że było ono o wiele bogatsze niż to które mógłbym mieć, gdyby wszystko potoczyło się inaczej.

Po krótkim i niezbyt przyjemnym (szczególnie na komendzie międzyrzeckiej MO) śledztwie, zostałem skazany w trybie doraźnym przez sąd wojskowy w Zielonej Górze, na trzy lata więzie-

nia i pięć lat pozbawienia praw publicznych za „rozpowszechnianie fałszywych wiadomości, mogących spowodować niepokój publiczny lub rozruchy”. Surowość tego wyroku zdziwiła niejednego. Byłem ponoć studentem z najwyższym wyrokiem w stanie wojennym. Ja sam nie spotkałem nikogo z podobnym wyrokiem za malowanie napisów protestacyjnych. Myślę, że władza ludowa chciała w większym stopniu zemścić się za działalność solidarnościową mojego ojca w Międzyrzeczu i moja w krakowskim NZS-ie niż, za zbrodnie rozpo-

(ciąg dalszy na str. 6)

(ciąg dalszy ze str. 5)

wszeczniana fałszywych wiadomości, których w dodatku nikt nie miał okazji przeczytać. Rozpoczęła się moja podróż po więzieniach PRLu. Zaliczyłem tych więzień około dziesięciu, począwszy od międzyrzeckiego aresztu śledczego, poprzez Wronki, Kalisz i kończąc na Wrocławiu i Strzelinie skąd zostałem zwolniony na mocy ustawy o prawie łaski w kwietniu 1983 roku.

Trudno byłoby mi w kilku zdaniach opisać to prawie półtoraroczne uwięzienie. Poznałem w więzieniu mnóstwo wspaniałych ludzi, anonimowych autorów zmian w Polsce, które doprowadziły ją do odzyskania prawdziwej niepodległości. Inną pozostałością tego więziennego pobytu jest głęboka awersja do szachów, brydza i pisania długich listów.

Po wyjściu z więzienia szybko wróciłem do Krakowa by kontynuować studia.

**- Jak przyjęło Cię środowisko akademickie na uczelni, AGH, po wyjściu z więzienia?**

- Muszę przypomnieć, że wyjście z więzienia ozna-

czało dla mnie początek drugiej kary: pozbawienia praw publicznych przez pięć lat. Sądy stanu wojennego doklejały ten dziwoląg do każdego wyroku. Na pierwszy rzut oka, kara której pierwszym punktem jest zakaz głosowania i kandydowania w PRL-owskich wyborach, nie powinna sprawiać dużych kłopotów dla opozycjonisty, który i tak wybory bojkotuje. To nie było takie proste. Trzeba pamiętać, że sejm stanu wojennego przyjął ogromną ilość ustaw regulujących życie kraju w których zostały skopiowane restrykcje dekretu o stanie wojennym. Jedną z tych ustaw była ustawa o szkolnictwie wyższym (o zmiany w tej ustawie domagały się strajki na uczelniach w 1981 roku, przewane przez wprowadzenie stanu wojennego), i jednym z punktów kluczowych tej ustawy był zakaz studiowania osobom pozbawionym praw publicznych. Jednym słowem: czarny bilet, jak się mówiło w ówczesnym żargonie.

Przed aresztowaniem byłem studentem fizyki metali i metaloznawstwa na wydziale metalurgii AGH. Ten wydział był jednym z najbardziej „czerwonych” na AGH i na powrót na ten wydział nie miałem praktycznie żadnych szans. Całe szczęście, nie wszystkie wydziały na AGH były pod butem PZPR-u. Po powrocie na uczelnię zostałem przyjęty przez kolegów z NZS prawie jak bohater. Od razu otoczyli mnie opieką i pomogli mi w trudnych początkach na wolności. Wydział geologii uchodził za najbardziej opozycyjny i wolny na całej uczelni. I na dodatek geologia była jednym z moich koników. Dzięki dziekanowi, prof. Andrzejowi Szczepańskiemu, zostałem więc przyjęty na geologię, i mogłem kontynuować studia bez problemu. Dzięki niemu i AGH-owskiej Solidarności, oficjalnie powiadomienie sądowe o moim wyroku nie dotarło nigdy do rektoratu. PRL-owska biurokracja nigdy nie potatygowała się, by to sprawdzić.

Poza studiami powróciłem oczywiście bardzo szybko do „wywrotowej” działalności.

**- Czy twoja decyzja wyjazdu z kraju miała tylko motywy polityczne, np. Nie spodziewałeś się, że może przyjść rok 1989?**

- Decyzja wyjazdu z kraju w dużym stopniu na pewno. O definitywnym pozostaniu zdecydowało życie. W 1988 roku kończyłem moje studia na geologii AGH. Moja praca magisterska była praktycznie skoń-

czona. I w tym momencie kilka sygnałów nie wróżących nic dobrego pojawiło się na moim horyzoncie.

Pierwszy był związany z moją działalnością opozycyjną. W tamtym okresie zajmowałem się, między innymi, wydawnictwami niezależnymi. Moje mieszkanie położone było niedaleko krakowskiego dworca PKP i było jednocześnie skrynką kontaktową wydawnictw z całego kraju i magazynem wszelkiego rodzaju materiału

(publikacje, papier, matryce itd.). Po między wydawnictwami, które przewijały się bardzo często przez moje mieszkanie były „Tygodnik Mazowsze”, książki „Oficyny Literackiej” i przede wszystkim publikacje wywrotowe po czesku, słowacku i ukraińsku, które kolejarze Solidarności przemycali pociągami przez granice. Tego typu „export rewolucji” podchodził w owym czasie pod artykuły o szpiegostwie kodeksu karnego PRL-u. Ryzyko było więc duże. Nieszczęśliwym trafem, jedna



z osob naszej grupy wpadła w sidła SB w Warszawie, i zanim się zorientowała że ma do czynienia z policją, wygadała kilka nazwisk i adresów, na szczęście nie mój. Od tego momentu krakowska SB zaczęła niebezpiecznie krążyć wokół naszej grupy, ale kilka zatrzymań, na szczęście tylko na 48 godzin.

Drugi element który skłonił mnie do wyjazdu nadszedł ze strony wojska. W czasie studium wojskowego na czwartym roku nie miałem żadnych problemów związanych z moją przeszłością. Wszystko zaczęło się na końcu piątego roku, w czasie tzw. Spotkań orientacyjnych z oficerami studium wojskowego. W czasie jednego z tych spotkań, oficer polityczny SW wziął mnie na bok i spokojnym głosem mi powiedział, że wojsko nie zapominało faktu, że zostałem skazany przez sąd wojskowy. Że do tej pory dali mi spokój, ale że za kilka tygodni mam zacząć mój rok służby wojskowej i wtedy się mną „zaopiekują” jak należy.

Nie miałem zbyt wielkiej ochoty dać im satysfakcję. Dlatego też mój wyjazd, początkowo planowany tylko na wakacje, nieco się przedłużył.

Jeżeli chodzi o rok 1989, to naprawdę w 88 nie przeczuwałem, że zmiany przyjdą niebawem. I myślę, że niewielu może powiedzieć, że w 88 roku, po stłumionych strajkach na wybrzeżu, miało nadzieję, iż system Jaruzelskiego, Kiszczaka, Rakowskiego i Urbana zawałi się tak szybko.

**- Jak przyjęła Cię Francja? Czy łatwo znalazłeś satysfakcjonującą Cię pracę? Może traktowali Cię ulgowo?**

- Bardzo dobrze. Trzeba powiedzieć, że pierwszymi osobami, z jakimi miałem kontakt było małżeństwo z Paryża, które nawiązało kontakt z mną (poprzez rodzinę), jeszcze podczas mojego pobytu w więzieniu. To u nich mieszkałem przez pierwsze miesiące i to oni byli moimi najlepszymi profesorami francuskiego. Jedynym ułatwieniem na początku był fakt, że uzyskałem azyl polityczny i prawo pobytu bez problemu i bardzo szybko. Mogłem się skoncentrować nad przyszłością. Na początku trzeba było znaleźć mieszkanie i pracę pozwalającą na kontynuowanie studiów. Zapisalem się na uczelnię. Pamiętam, z tamtego okresu, drwiny niektórych rodaków, którzy nie rozumieli, że wolę studiować zarabiając mniej niż pracować cały dzień i szybko się dorabiać. Ja, powolutku, zrobiłem magisterium i pomagisterskie studia inżynierskie. Kusił mnie trochę doktorat i praca naukowa ale zdecydowałem w końcu rozstać się ze szkołą i próbować szczęścia na innych wodach.

Ani na uczelni, ani w poszukiwaniach pracy po studiach nie miałem taryfy ulgowej. Myślę, że jeżeli chodzi o pracę, to było mi nawet trudniej niż przeciętnemu Francuzowi. Tych kilka lat temu, Polak poszukujący pracy,

kojarzył się bardziej z murarzem, tapingierem niż z inżynierem. Całe szczęście dzisiaj te skojarzenia już prawie nie istnieją.

Trochę czasu zajęło mi znalezienie pracy która mi odpowiada. To nic nadzwyczajnego. Jestem nawet poniżej francuskiej średniej. Statystycznie we Francji, absolwenci uczelni zmieniają pracę sześć razy podczas pierwszych dziesięciu lat zawodowej aktywności i potem usadawiają się na dłużej. Moja aktualna praca daje mi dużo satysfakcji. To



nie znaczy, że nie ma w niej nic do polepszenia.

**- Wiem, że często bywasz w Międzyrzeczu. Jak znajdujesz nasze miasto? Czy wspomnienia są ciepłe? Czy do współczesnego Europejczyka pasuje termin „nostalgia”?**

- Nie tak często jak bym chciał. Wakacje są ciągle za krótkie, a tyle jest jeszcze kątów które chciałbym zobaczyć; we Francji, na świecie i w Polsce oczywiście. Jak znajduję Międzyrzecz? Pięknie, to oczywiście. Zmienia się z roku na rok, może poza jakością dróg, ale myślę, że na wszystko przyjdzie czas. Nie można przez kilka lat odbudować kraju po kilku dziesięcioleciach komunizmu. Trochę mnie niepokoi proporcja między liczbą księgarni i sklepów obuwniczych w centrum miasta. Ale mam na to może nieco spacone spojrzenie. Kiedy bywałem w Polsce, to kupuję książki i płyty, a nie buty.

W każdym razie wspomnienia są cały czas ciepłe (z wyjątkiem może dwóch budynków, ale o tym mówiliśmy wcześniej). W tym roku

mój pobyt był szczególnie. Po raz pierwszy mogłem pokazać Wiktorii, mojej starszej córce, ce, miejsca mojego dzieciństwa i młodości. To było coś

## W liternictwie nizinym

### I miejsce – R. Szczucki

Student II roku metalurgii został skazany przez Sąd Woj. w Krakowie na 3 lata więzienia za namalowanie 26 I 1982 r. na murze liceum w Międzyrzeczu 100-metrowego napisu: "Katyń 1941. Poznań 1956. Gdańsk 1970, Katowice 1981. Pamiętajmy. Sejm mówi tak. Naród mówi nie. Generale. Honor i Ojczyzna tracą nadzieję na spotkanie z panem. Solidarność żyje. Wrona orła nie pokona. Wolność i Ojczyzna".

1982

"Tygodnik Mazowsze" nr 17

wspaniałego. Nie myślałem, że podróz w krainę dzieciństwa w towarzystwie własnych dzieci, powoduje taką lawinę wspomnień, pełnych najdrobniejszych nawet szczegółów. Ta defilada zabaw, figlów, twarze kolegów i koleżanek, miejsca zabaw, lasy gdzie budowaliśmy tajne szalasy, drzewo na które się wdrapywałem, szkoła, jeziora, ścieżki i skrytki, wszystko wróciło z taką intensywnością, że nasze spacery zamieniły się w opowiadania które trudno było przerwać choćby na moment. I zostało mi jeszcze tyle rzeczy do pokazania. Ciąg dalszy następnym razem.

Myślę, że nostalgia nie klóci się ze współczesnością, jeżeli jest ona przeżywana jako korzenie naszej egzystencji, grunt z którego wyrosliśmy. Taka nostalgia jest wzbogacająca. Istnieje też inna nostalgia, która spotykam we Francji (w stosunku do Europy) i w Polsce (w stosunku do epoki komunistycznej). Tego typu nostalgia szybko zapomina realia przeszłości by ją gloryfikować w stylu „dawniej było lepiej”. Tego typu „nostalgia” jest mi obca. Ona hamuje wszelki postęp i prowadzi do zamknięcia się we własnym domu jak w twierdzy, do ksenofobii i nacjonalizmu.

- Założyłeś tradycyjną, i jak widzę, szczęśliwą rodzinę. Czy to dlatego, że jesteś Polakiem? Czy tam, na zachodzie, nie zauważasz spadku znaczenia takiego właśnie stada?

- Wprost przeciwnie. Obecnie na zachodzie obserwuje się powrót do życia rodzinnego. Olbrzymia większość młodych ludzi stawia szczęście rodzinne przed karierą zawodową i wysokimi zarobkami. Sytuacja ta odwróciła się w połowie lat dziewięćdziesiątych po latach w których kariera i pieniądź były daleko przed życiem prywatnym. Myślę, że kryzys ekonomiczny, stress i zaburzenia które on powoduje doprowadziły do refleksji i zmiany systemów wartości w społeczeństwach zachodnioeuropejskich. Oczywiście nie w każdym kraju te zmiany są widoczne w tym samym stopniu. Myślę, że w moim przypadku, polska narodowość nie ma zbyt dużego wpływu na moje podejście do rodziny i osobistego szczęścia. To bardziej sprawa osobistej filozofii życia, w której przynależność narodowa jest drugorzędna.

W porównaniu z zachodem, obserwuję zmiany w przeciwnym kierunku w Polsce. Mam wrażenie, że większość ludzi z mojego czy też znacznie młodszego pokolenia złapała bakcyla kariery i szybkiego podniesienia

*Małe vademe cum gazet podziemnych w formie kalendarza robotniczego na rok 1990*

przez *Janusza Miodęgię, Bohdana Cabackiego*  
*ku pamięci i miłości czytelników*  
*ferwariowej edycji*

stopy życiowej. Z tym, że w Polsce sytuacja jest nieco inna i Kraj potrzebuje ludzi przedsiębiorczych i pełnych inicjatyw. Mam tylko nadzieję, że ci przedsiębiorcy nie zapomną, że równowaga musi być zachowana między ich zrozumiałą chęcią podniesienia stopy życiowej, i wzrostem stopy życiowej ich pracowników i klientów. Jedną z rzeczy, które mnie (i nie tylko mnie) najbardziej denerwowały podczas mojego ostatniego pobytu w Polsce, to temat samochodów. Mówi się o samochodach wszędzie i bez ustanku. Jaki model sobie kupię, jaki model kupił sąsiad czy kolega, itd, itd... Tyle czasu straconego na dyskusje o samochodach. Czy można sobie wyobrazić, że gdzieś na świecie ludzie tracą tyle samo czasu na dyskusjach o wyższości jednego gatunku ziemniaków nad innym?

- Z pewnością jesteś kowalem swojego losu, udaje się Tobie realizować swoje cele w stopniu

w jakim niektórzy mogą pozazdrościć. Jakże masz rady dla aktualnych absolwentów szkół średnich po maturach? Czy to prawda, że najważniejsze jest to, co mamy „między uszami”, czyli wiedzę w mózgu?

- Trzeba się wystrzegać dawania życiowych rad młodym ludziom. Choćby dlatego, że sytuacja w jakiej oni się znajdują albo znajdą za kilka lat, jest nieporównywalna z tą na jakiej ja zbudowałem moje osobiste doświadczenie. Co mógłbym im powiedzieć, zastrzegając, że mogą się inspirować doświadczeniem starszych kolegów, ale muszą decydować sami w kontekście ich życia? Wydaje mi się, że szkoła, studia, nie są celami samymi w sobie. On są środkiem do osiągnięcia celu jaki każdy musi sobie postawić. W obecnym kontekście ekonomicznym im ten cel jest wcześniej zdefiniowany i im jest on bardziej precyzyjny tym lepiej. Oczywiście każdy może się pomylić i ma prawo swój cel zmienić czy zmodyfikować. Moim zdaniem, jeżeli ktoś mi mówi: „Chciałbym przetłumaczyć całego Szekspira, bo te stare tłumaczenia są coraz mniej zrozumiałe dla moich rówieśników, i żeby to zrealizować wybieram filologię angielską” ma większe szanse być „kowalem swego losu”, nawet jeżeli zamiast Szekspira, za kilka lat będzie oficjalnym tłumaczem polskiego reprezentanta w Komisji Europejskiej, niż ten który wybiera filologię angielską bo jest w modzie, nie zastanawiając co potem będzie robić. To oczywiście przykład całkowicie wysnuty z mojej wyobraźni, który nie ma być może nic wspólnego z polskimi realiami, szczególnie młodych ludzi. Mogłbym ewentualnie doradzić jak najgłębsze oswajanie się z informatyką i językami obcymi.

Jeżeli miałbym dać im jedną, jedyną radę, którą mam na sercu, to byłaby to:

„Jeżeli jeszcze nie widziałeś, to obejrzyj „stary” film zatytułowany „Stowarzyszenie Umarłych Poetów”, jeśli już go widziałeś, to obejrzyj jeszcze raz, zamknij się w ciemnym pokoju i szukaj, co masz naprawdę „między uszami”. To naprawdę jest bardzo ważne.

- Dziękuję za rozmowę. I do zobaczenia w Międzyrzeczu, albo w Paryżu.

Z Rafałem Szczuckim – absolwentem międzyrzeckiego Liceum – rozmawiał Ryszard Krawiec

P.S. Dziękuję mojej żonie za pomoc w „upoliszczeniu” tekstu emailowego.

R.K.

## ZARZĄDZANIE DOMOWYM BUDŻETEM STANIE SIĘ PROSTSZE JEŻELI ZAŁOŻYSZ INTEGRUM KONTO

**INTEGRUM KONTO**  
praktyczne konto osobiste

**INTEGRUM BGZ S.A.**

REGULOWANIE OPŁAT I ZOBOWIĄZAŃ  
GROMADZENIE ŚRODKÓW PIENIĘŻNYCH  
MOŻLIWOŚĆ UZYSKANIA DEBETU BĄDŹ KREDYTU

KARTA PŁATNICZA **INTEGRUM MAESTRO**  
AKCEPTOWANA NA CAŁYM ŚWIECIE  
W PONAD 460 TYSIĄCACH BANKOMATÓW  
4.4 MILIONACH PUNKTÓW SPRZEDAŻY



MIĘDZYRZECZ UL. POZNAŃSKA 6  
TEL. 095 741 23 03

# Mnie to nie dotyczy

Natura ludzka jest przewrotna. Niby potrafimy kierować się rozsądkiem, przewidywać skutki rozmaitych sytuacji, wyciągać wnioski z własnych i cudzych doświadczeń, niby posiadamy bogatą wyobraźnię a jednak najczęściej bywamy mądrzy po szkodziu. Przed szkodą jesteśmy przekonani, że to, co złe i niebezpieczne, nas z pewnością ominie.

Rozmaite ludzkie tragedie stały się ostatnimi czasy nadrzedną pasją mediów, zwłaszcza prasy codziennej i licznych programów TV. Dramaturgia takich wydarzeń jest bowiem świetnym sposobem na podnoszenie oglądalności rywalizujących ze sobą stacji nadawczych oraz poczynności licznych dzienników.

W euforii sensacyjnych obrazów, zdjęć i bezpośrednich relacji, na bardzo odległy plan schodzą współczucia i przemyślenia. Ważniejsze bywają efekty techniczne, które potrafią przedstawić realne zjawiska niczym filmy grozy. A że na świecie dzieją się obecnie rzeczy wręcz niesamowite – codzienne oglądanie Wiadomości, Panoramy, Faktów, Kuriera tudzież innych serwisów informacyjnych, stało się rytuałem w większości polskich domów, zjawiskiem o wiele bardziej pasjonującym niż niejeden wymyślony na potrzeby komercji horror czy thriller.

Po obejrzeniu niezłej porcji owych rewelacyjnych, mrożących krew w żyłach do-



niesień, z ulgą stwierdzamy: *jak dobrze, że to wszystko nas nie dotyczy.*

No bo przecież wieże World Trade Center zburzone zostały w dalekim New Yorku, śmiertelny wirus atakuje bytło brytyjskie, bomby terrorystów wybuchają na granicy izraelsko-palestyńskiej, zaś na AIDS chorują przeważnie homoseksualiści i narkomani. Ostatnia powódź zaatakowała na nasze szczęście inne regiony Europy, a zresztą jak się mieszka na wyższych kondygnacjach, to przecież pół biedy / jak stwierdziły niedawno dyskutujące ze sobą dwie międzyrzeczanki/.

Większość z nas śpi więc spokojnie, z przekonaniem, że to, co się dzieje, dzieje się obok, albo tylko na telewizyjnym ekranie.

Jeździmy swo-



gedii, jest już o wiele za późno na wyciąganie wniosków i dokonywanie szczegółowych analiz tego, co się wydarzyło.

Wystarczy podsumować choćby tegoroczne wakacje, aby się przekonać, że świat XXIw. ogromnie się skurczył i to, co wczoraj spotkało mieszkańca Ameryki dzisiaj może dotknąć pierwszego lepszego Europejczyka. To, z czym boryka się teraz twój znajomy, za tydzień, miesiąc, rok, może być i twoim udziałem. Jak mówi biblijna przestroga: *nikt z nas nie zna dnia ani godziny.* Dlatego wszystkim nam potrzebna jest **pokora wobec życia.** Nie bądźmy zarozumiali, zaślepieni swoją doskonałością i sprytem. Tylko pokorni są w stanie zrozumieć, że człowiek na zawsze pozostanie bezradny wobec potęgi Opatrzności, nieważne, czy jest ateistą, nieważne jaką wyznaje religię, nieważne, jakich dokonuje odkryć. To, co się dzieje za ścianą, i to, co ma miejsce „za górami, za lasami”, dotyczy każdego z nas.

GRAZYNA PIECHOCKA



## Gdy Erosy odleca...

Dawno, dawno temu  
Skrzydlate Erosy we mnie mieszkaly,  
Uderzały w pierś moją,  
A serce jak dzwon na wieży kościelnej grało.  
Dawno, dawno temu  
Dwa miałam życia,  
Mogłam ginąć, serca było wiele.  
Dawno, dawno temu chwile miałam osłodzone,  
Dawno, dawno temu nie byłam sama,  
Choć nikogo nie było.  
Dziś jestem sama, choć wokół ludzie,  
Dziś bezsmak w ustach serca mego.  
Dziś cisza na wieży,  
Erosy rozpieczyły, z wiatrem dzikim odleciały  
Jak w zimie ptaki niewytrzymałe.  
Dziś serce jedno- niby w sam raz,  
Ale, by żyć to mało.  
Cierpliwie czekam  
Na dźwięk dzwonów w kościele,  
Na słodycz cudzego serca posiadania,  
Na powrót Erosów z dalekich krain

KAMILA KOGUT

imi pojazdami z nadmierną prędkością, z włączonymi na pełną parę głośnikami dudniącymi jak świdry do drążenia betonu, z tak wysoką dawką promili alkoholu, że podziw bierze, ile organizm jest w stanie wytrzymać – i proszę – innych spotykają z tego powodu makabryczne wypadki drogowe, ale nas one nie dotyczą.

Zażywamy kąpiele wakacyjnych w rozmaitych akwenach strzeżonych i niestrzeżonych, skaczemy do wody z fasonem- „na główkę”, albo jeszcze bardziej efektywnie: zjeżdżając z pomostu... rowerem / tak pisywał się nastolatek na dzikim kąpielisku przy ujściu Paklicy do Obryl/, i co? – inni łamią kręgosłupy – nas to nie dotyczy. Z obojętnością, odrzą albo lekceważeniem traktujemy ludzi starszych, schorowanych, niepełnosprawnych, nieszczęśliwych, bo przecież nas ten problem nie dotyczy.

Satysfakcją napawają nas czyjeś niepowodzenia rodzinne, zawodowe, a nawet zdrowotne, bo traktujemy je jako karę za to, że komuś wiodło się dotąd lepiej niż nam – no a nas takie rzeczy przecież nie dotyczą. Głowę w piasek chowamy też, kiedy nie chcemy spojrzeć prawdzie w oczy. Nie widzę, więc problemu nie ma i cześć.

Sytuacje związane z totalnym brakiem pokory wobec życia powodują uśpienie naszej czujności, a kiedy zdziwieni stajemy się ofiarami życiowych tra-





# SERWIS PRASOWY

## INFORMACJE Z RATUSZA



Pan Cyraniak w rozmowie  
z F. Stacyszynem ...

Pan Stefan Cyraniak przystąpił do opracowania monografii Gminy Międzyrzecz. Po monografii Wyszanowa – kolej na opracowanie dziejów Wysokiej. Towarzyszyliśmy p. Cyraniakowi przy gromadzeniu relacji mieszkańców Wysokiej. Pani Dybaczewska przyjechała do Wysokiej w czerwcu 1945. Znakomicie pamięta pierwsze miesiące osadnic-



...z Magdaleną  
Turczyn ...

stwa w tej wsi. Ze szczegółami relacyjowała niezwykle podróż z Tarnopola do Kędzierzyna i dalej do Międzyrzecza. Bez pomyłki też wymieniła kolejno wszystkich sołtysów wsi od 1945. Co za wspaniała pamięć. Pani Magdalena Turczyn przyjechała do Wysokiej 8 grudnia 1945. W tym roku kończy 88 lat ale zapału i werwy w niej tyle co u 30-latk. Nadal samodzielnie prowadzi gospodarstwo rolne, remontuje dom i zabudowania gospodarcze. Szczegółową relację z transportu – wyjechała ze Lwowa 15 sierpnia by osiąść w Wysokiej w grudniu – nagrał p. Cyraniak. Relacja Franciszka Stacyszyna obejmowała okres powrotu z prac przymusowych w Niemczech, pierwszych lat pobytu w Katowicach i potem w Wysokiej. Przysłuchiwalismy się tym relacjom z nieukrywanym podziwem i uznaniem. Powstaje monografia niezwykle interesująca. Pan Cyraniak otrzymał od p. Stacyszyna także najstarsze posiadane dokumenty w tym akt nadania z pieczęcią „Wysoka – Gmina Paradyż”.



... i z panią Dybaczewską

Burmistrz Władysław Kubiak zaprasza mieszkańców Gminy na tradycyjne gminne dożynki organizowane w tym roku w Bukowcu w sobotę 7 września. W programie dożynek zaplanowano:  
12.00 msza św. w kościele p.w. św. Marcina w Bukowcu  
13.00 korowód wieńcowy  
14.00 blok imprez sportowo-rekreacyjnych oraz występy artystyczne  
20.00 koncert zespołów i zabawa taneczna

Urząd Gminy był współorganizatorem Lubuskiego Weekendu Gitarowego. W pierwszym dniu festiwalu 8 sierpnia na dziedzińcu zamku wystąpił Bohdan Lizoń z kontrabasistą Januszem Lewandowskim. Udział w koncercie znacznej grupy mieszkańców dowodzi, że muzyka gitarowa zyskała wielu entuzjastów. Organizatorzy już teraz przygotowują następne spotkania z mistrzami gitary.

W ostatnim lipcowym ogólnopolskim miesięczniku Gazeta Sołecka ukazała się publikacja przedstawiająca niezwykłego sołtysa – Ireneusza Jarnuta z Wyszanowa. Publikacja kończy się zapytaniem „dzięki czemu mieszkańcy Wyszanowa osiągnęli tak dużo – sołtys odpowiada „dzięki pracowitości, zgodzie i współpracy. Tak mało, a równocześnie tak dużo”. Pan Jarnut jest naszym kandydatem w ogólnopolskim konkursie „Sołtys Roku” (artykuł na str. 34).

Uprzejmie informujemy, że w ramach prowadzonej kampanii „Unia bez tajemnic” w środę 4 września do Międzyrzecza przyjedzie EUROBUS, którego ekipa będzie prowadzić kampanię bezpośrednio wśród mieszkańców poprzez przekazywanie informacji i kolportaż materiałów promocyjnych. Celem tej akcji jest promocja źródeł informacji o Unii Europejskiej. Eurobus ustawiony zostanie na placu przy Pomniku Tysiąclecia. Zapraszamy młodzież i dorosłych na plac na godzinę 12.30

Kosztom blisko 1 miliona zł. wyremontowany został drugi budynek szkoły nr 2 przy ul. Staszica. W roku ubiegłym kosztem ponad 1,5 mil. zł. generalnemu remontowi poddany został budynek szkolny przy ul. Sportowej. W budynku przy ul. Staszica właściwie wszystko jest nowe – instalacje energetyczne, pokrycie dachowe, stolarka, posadzki i elewacja. Dla dzieci miłą niespodzianką będą urządzone teraz na każdym piętrze nowiutkie sanitariaty. Teraz baza lokalowa dwójki jest naprawdę dobra.



### „Dzień bez samochodu”

Od trzech lat kraje unii Europejskiej organizują kampanię „Dzień bez samochodu”. Jej celem jest promocja wśród społeczeństwa nowego podejścia do zagadnień transportu w miastach. Kampania ta ma także zapewnić społeczeństwu możliwość użytkowania alternatywnych środków transportu i stworzyć szansę poznania miasta bez ulicznego hałasu oraz uciążliwego ruchu samochodowego. Dążąc do zmniejszenia uciążliwości związanych z ruchem samochodowym Burmistrz Gminy zwraca się do posiadaczy aut z apelem o rozważenie możliwości włączenia się do kampanii i zrezygnowanie z korzystania z auta w tym dniu.

„Dzień bez samochodu” organizowany jest w UE 22 września.

Zarząd Gminy Międzyrzecz uprzejmie informuje, że do 15 września 2002 mogą być przesłane wnioski o uzyskanie dotacji celowej z budżetu Gminy. O dotacje te mogą się ubiegać podmioty nie zaliczane do sektora finansów publicznych i nie działające w celu osiągnięcia zysku /organizacje społeczne, stowarzyszenia, fundacje i inne/. Wniosek o udzielenie dotacji winien zawierać:

1. opis zadania
2. wskazanie celu publicznego
3. kosztorys zadania
4. sposób finansowania /inne źródła/
5. termin i sposób realizacji

Oferty wykonania zadań finansowanych w formie dotacji prosimy składać na adres: Urząd Gminy 66-300 Międzyrzecz Rynek 1 lub w sekretariacie Urzędu pokój 2001 I piętro

# Ludzie listy piszą

## ZEC Informuje

Sytuacja finansowa ZEC za pierwszych siedem miesięcy w porównaniu do zeszłego roku uległa znacznej poprawie, dzięki drugiej taryfie dla ciepła i restrukturyzacji spółki.

Biorąc pod uwagę działalność sezonową ZEC można być przekonanym, że wynik finansowy spółki na koniec 2002 roku będzie dodatni. Zachowania płatnicze klientów ZEC w znacznej mierze powoduje powstanie problemów z płynnością finansową spółki. Największymi dłużnikami spółki są: "EKO" - firma pralnicza, Szpital w Obrzycach, Wojskowa Agencja Mieszkaniowa, REMPOL.

**Ceny ciepła.** Średnie zużycie energii cieplnej przez przeciętny budynek mieszkalny czteroklatkowy o pięciu kondygnacjach wynosi 170,6 GJ na miesiąc w sezonie grzewczym. Efektywna cena netto 1 GJ w sezonie grzewczym 2001/2002 wynosiła 33,15 zł.

**Działalność dodatkowa.** W celu poprawy efektywności spółki Zarząd podjął decyzję o uruchomieniu usług związanych z montażem kotłowni. Zostaliśmy partnerami gospodarczymi producentów kotłów HOVAL i TORUS oraz grzejników STARMEX. Zysk z tytułu działalności dodatkowej zostanie przeznaczony na dalszy rozwój spółki.

**Przygotowanie do sezonu.** Na dzień 15.09.2002 r. zakładamy zakończenie prac związanych z przygotowaniem do sezonu grzewczego 2002/2003. Zgromadziliśmy miał węglowy zabezpieczając produkcję na 60 dni sezonu grzewczego. Podpisaliśmy umowy na dostawę oleju opałowego oraz gazu na sezon 2002/2003.

**Zamierzenia na przyszłość.** Proponujemy:

- zawarcie umów na czas określony z gwarancjami ceny,
- rozszerzenie granicy stron dostawcy ciepła z rozdzielacza w piwnicy do grzejnika włącznie w mieszkaniu w ramach obowiązującej ceny dla ciepła.
- indywidualne rozliczanie z odbiorcami energii w budynkach, w których istnieje taka możliwość techniczna.

Przygotowujemy ZEC do ekspansji w 2003 r. na inne rynki ciepłownicze w zakresie modernizacji źródeł ciepła i dostaw energii.

**Potencjał klientów.** ZEC zawarł 94 umowy na dostawę energii cieplnej o łącznej mocy 12,5 MW. Do wielkości zamówionej mocy cieplnej gwarantujemy niezawodność dostaw energii. Proponujemy we wrześniu spotkania z naszymi klientami. W lipcu rozesłaliśmy zaproszenia do wszystkich administratorów m.in. MTBS, SML-W, REMPOL i Szpitale. Proponowany temat rozmów to: jak i gdzie oszczędzać energię oraz rozszerzenie zakresu usług ZEC w ramach obowiązującej ceny. Na spotkaniach oczekujemy uwag o jakości naszych usług jak również propozycji zacieśnienia współpracy. Na dzień 14 sierpnia zauważyliśmy brak zainteresowania naszych klientów złożonymi propozycjami.

Wspólnoty Mieszkaniowe jak i administratorzy z pewnością po wakacjach określą swoje oczekiwania w zakresie dostawy energii cieplnej i dalszej współpracy.

Lech Rojek Prezes Zarządu

## Do Redakcji...

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej zaprasza studentów chcących rozwijać swoje zdolności językowe w dniach 19-26 września na OBOZY JĘZYKA ANGIELSKIEGO. Odbędą się one w miejscowości Sława w Domu Szkoleniowym KSM nad Jeziorem Sławskim. Program autorski przeprowadzi dr Marek Kuczyński - pracownik naukowy Uniwersytetu Zielonogórskiego, Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Sulechowie oraz autor podręczników, które w innowacyjny sposób pomagają uczyć się języka angielskiego.

Dni obozowe obejmować będą min.: prelekcje, spotkania w grupach oraz konwersacje. Obóz jest kierowany do studentów pragnących uczyć się i pogłębiać znajomość tego języka.

Bliższe informacje i zgłoszenia: biuro KSM ul. Aliny 7 Zielona Góra, tel. (068) 320-72-96 od poniedziałku do piątku od 8.00 - 16.00. Dodatkowych informacji udziela również Marcin Szczepny - dyrektor Domu Szkoleniowego KSM w Sławie tel. 609-952-825.

Przemysław Wypychowski

## Od Redakcji...

Dziękuję za list panu A. Kowalewskiemu dotyczący treści artykułu o wsi Szumiąca. Moje opisy obrazują historię wsi w XVIII i XIX wieku, oparte na starych kronikach polskich i niemieckich oraz na mapach z połowy XIX wieku. Współczesne dzieje miejscowości Szumiąca zostaną opisane w późniejszym terminie.

St. Cyraniek

## Do Redakcji...

W dniu 03.08.2002 r. odwiedziłem Międzyrzecz - miasto mojego dzieciństwa i wczesnej młodości. Przywiozłem ze sobą siostrę, która się urodziła i jej męża Hiszpana. Zaprowadziłem ich oczywiście na Zamek.

To co tam zastaliśmy jest oburzające. Fosa oraz stawy wyschnięte, zarośnięte zielskiem, wśród którego walają się stare opony i inne smieci.

Jaz spiętrzający wodę fosy zdewastowany. Pełno plastikowych opakowań i butelek po napojach wzdłuż Obrzy. Na jej drugim brzegu stary tapczan i także opony. Teren między Paklicą, a garażami należącymi do muzeum zaśmiecony, z przymami gruzu i z fragmentem starej siatki, która niczego już nie odgradza, przerośniętej zdziczałymi krzewami.

Należąca do zespołu muzealnego karczma odgradzona od reszty zamkowego parku kosztownym, żelaznym płotem uniemożliwiający komunikację.

Alf Kowalski przewraca się w grobie!

## Panie Burmistrzu!

Stare Polskie miasto Międzyrzecz sponiewierane przez najeźdźców, wyzwolicieli i ludowych architektów, niewiele ma do zaprezentowania. Tym bardziej powinno się dbać o to co się uratowało.

Myszę, że wystarczy oczyścić akwenty i ponownie zasilić je wodą z Paklicy oraz przywrócić ścieżkę spacerową która kiedyś wiodła dookoła Zamku. Jednak przede wszystkim posprzątać. I jeszcze jedno.

Bardzo potrzebny, ale teraz bardzo paskudny kolektor na północnym brzegu Obrzy można by osłonić od strony Zamku wierzbowym żywopłotem.

Natura sama próbuje to robić.

Za miesiąc Dni Międzyrzecza. Za niecałe trzy miesiące wybory samorządowe. Może ta sprawa bulwersuje nie tylko rodzeństwo Borkowskich, ale i Pańskich wyborców?

Z poważaniem

Krzysztof Borkowski  
lekarz chorób wewnętrznych

## Pytanie do dyrektora ZOZ-u w Międzyrzeczu

Dlaczego latem nieczynna jest poradnia dermatologiczna? Czy nie można na czas urlopu obecnego lekarza zatrudnić innego specjalistę? Wiadomo przecież, że latem wzrasta zachorowalność na grzybicę, uczulenia itp. Czy my - chorzy mamy jeździć do poradni w Gorzowie lub Zielonej Górze? Tylko kogo na to stać, kto pokryje koszty dojazdów?

## Od Redakcji...

„K.M. dziękuję pani Elżbiecie Saniuk za interesujący list. Uwagi w nim zawarte są ciekawe, osobiste lecz zbyt kontrowersyjne do publikacji”

## BIURO OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI S.C.



## "DOM"

66-300 Międzyrzecz Os. Centrum 8  
tel./fax 0-95 741-10-23; 741-26-49; 749-15-92  
0603638808 ; 0692226566

e-mail: bondom@poczta.onet.pl www.bondom.republika.pl

CZŁONEK WLKP. STOWARZYSZENIA POŚREDNIKÓW  
W OBROTCIE NIERUCHOMOŚCIAMI  
BIURO UBEZPIECZONE, LICENCJA ZAWODOWA nr 2783, nr 3465

Proponujemy Państwu zapoznanie się z naszymi ofertami nieruchomości. Oto niektóre z nich.

## 1. Międzyrzecz

- nowo wybudowany dom wolno stojący o pow: 240 m<sup>2</sup> / projekt przewiduje 6 pokoi, kuchnię, łazienkę, przedpokój / , poddasze do wykończenia. Stan surowy zamknięty, wylane posadzki, dach spadzisty z dachówką ceramiczną - karpówka, rynny. Malowniczo położony na wzgórzu z widokiem na Obrę i panoramę Międzyrzecza, powierzchnia działki 19,7 ara. **Zmiana ceny ze 180.000 zł na 168.000 zł!**



2. Gorzyca - budynek parterowy z półpiętrzem o pow: 165 m<sup>2</sup> / salon, 4 pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka. Powierzchnia działki: 25 arów, uzbrojenie: prąd, siła, woda, szambo, telefon, c.o tradycyjne. Budynek gospodarczy. Skośny dach kryty blachą, dom zbudowany z cegły kratówki. Na terenie działki tunel foliowy- 210 m<sup>2</sup>, młody sad, rozpoczęty garaż. Około kilometra do trzech malowniczych jezior, piękne szlaki rowerowe, dokoła lasy. **Cena 210.000 zł**

3. Bobowicko - działka budowlana pow: 7 arów, media przy działce. **Cena 14.000 zł.**

Polecamy obejrzenie naszej strony internetowej, gdzie znajdziecie Państwo wszystkie aktualne oferty ze zdjęciami. Zapraszamy do biura, gdzie posiadamy około 150 ofert domów, mieszkań i działek.

Zapraszamy do biura- parter biblioteki

Ewa Miszczak i Iwona Stachowiak

*Zlecę rozbiórkę stodoły  
za materiał. Tel. 742-02-67*

salon fryzjerski

SELENE

L'ORÉAL  
PROFESSIONNEL

Najnowsze trendy we fryzurach dziennych,  
wieczorowych i awangardowych  
oraz profesjonalna pielęgnacja włosów i skóry głowy.

*Zapewniamy wysokiej jakości usługi*

ZAPRASZAMY  
pn-pt 9.00 - 19.00 soboty 8.00 - 16.00



66-300 Międzyrzecz ul. Kopernika 17 a  
tel. 0...95 742 24 22

## AUTO KOMIS „MAREK” Sprzedaż, Skup, Zamiana



66-300 Międzyrzecz  
ul. Zakaszewskiego 2  
(wjazd od Waszkiewicza)  
tel. (095) 741-19-91 w.73;  
0606 511 585

Sprzedaż za gotówkę i na kredyt (złotówkowy, walutowy)

Czynne: Poniedziałek - Piątek 9.00 -17.00  
sobota 9.00 -15.00

## CENTRUM URODY "ANNA"

ul. Poznańska 44 Międzyrzecz, tel. 742-21-54

*Proponuje szeroki zakres usług kosmetyczno-fryzjerskich  
na profesjonalnych kosmetykach polskich i zagranicznych*

WYKONUJEMY MAKIJAŻ PERMANENTNY ORAZ TATUAŻ BIOLOGICZNY

Bezpłatne porady kosmetyczno-fryzjerskie

Gabinet czynny  
Pn - Pt 10.00- 20.00  
Sob 10.00-15.00  
**ZAPRASZAMY**

GWARANTUJEMY PIĘKNĄ OPALENIŹNĘ  
NA PROFESJONALNYM SOLARIUM  
ERGO LINE ULTRA TURBO POWER  
Z NAJNOWOCZEŚNIEJSZYM FILTREM UIT

CENY KONKURENCYJNE



# Co nowego w oświacie?

Ten rok jest wyjątkowy dla szkół prowadzonych przez powiat, nie tylko dlatego, że gmina Skwierzyna przejęła szkoły ponadpodstawowe ale przede wszystkim z powodu reformy oświaty. Zamieszanie z naborem nie ominęło naszych szkół. Jednak w końcu wykrystalizowała się sieć szkolna i tak od 1 września absolwenci gimnazjów rozpoczną naukę w następujących typach szkół:

- **I Liceum Ogólnokształcące w Międzyrzeczu:**

- 6 klas o profilach: matematyczno-fizycznym (2), matematyczno-biologicznym (1), humanistycznym (3)

- **Zespół Szkół Ekonomicznych w Międzyrzeczu:**

- 2 klasy liceum profilowanego – ekonomiczno-administracyjny
- 2 klasy technikum ekonomicznego

- **Zespół Szkół Budowlanych w Międzyrzeczu:**

- 1 klasa II liceum ogólnokształcącego
- 1 klasa liceum profilowanego – kształtowanie środowiska
- 1 klasa technikum budowlanego
- 2 klasy zasadniczej szkoły zawodowej – zawody: sprzedawca, malarz-tapeciarz, mechanik pojazdów samochodowych, piekarz
- 1 klasa wielozawodowa – na poziomie zasadniczej szkoły zawodowej

- **Zespół Szkół Rolniczych w Bobowicku:**

- 1 klasa technikum żywienia i gospodarstwa domowego
- 1 klasa technikum rolniczego
- 1 klasa technikum agrobiznesu

- **Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Trzcielu:**

- 1 klasa liceum profilowanego – zarządzanie informacją
- 1 klasa technikum żywienia i gospodarstwa domowego

Popularny w naszym mieście „Ekonomik” doczekał się wreszcie zmiany nazwy i od 1 września nazywać się będzie Zespołem Szkół Ekonomicznych. Podobnie Zespół Szkół Rolniczych w Trzcielu, który w czerwcu 2003 roku wypuści ostatnią klasę rolniczą, od nowego roku szkolnego nazywać się będzie Zespołem Szkół Ponadgimnazjalnych.

Jak to bywa w oświacie, praca ciągle orbituje wokół oceniania więc weryfikacji również musieli poddać się dyrektorzy. Pod koniec minionego roku szkolnego przeprowadzono konkursy na stanowisko dyrektora w wyniku, których przez kolejne pięć lat jednostkami oświatowymi kierować będą:

Już po raz drugi Stowarzyszenie Polskich Mediów wspólnie z Międzynarodowymi Targami Poznańskimi organizuje konkurs „**Magiczna wyprawa**”. Nasza inicjatywa spowodowana jest brakiem niezbędnych badań obejmujących ruch turystyczny. Jesteśmy przekonani, że razem z Państwem zdobędziemy wiedzę w zakresie oczekiwań i preferencji uczestników turystyki.

Zapraszamy Państwa do obycia współpatronatu medialnego nad konkursem - poprzez dwukrotne wydrukowanie kuponu wraz z informacją.

W celu zwiększenia zainteresowania konkursem ze strony czytelników, zostały ufundowane atrakcyjne nagrody. Wśród uczestników, którzy nadesłali kupony, zostaną rozlosowane cenne nagrody: 5 zagranicznych pobytów jednoosobowych, 200 atrakcyjnych upominków. Finał odbędzie się podczas trwania najbliższych Międzynarodowych Targów Turystycznych „Tour Salon” w Poznaniu, dn. 26.X.2002 o godz. 13.00. Uprzejmie prosimy o wyrażenie zgody, by ze względu na organizacyjnych - wszystkie zgłoszenia napływały na adres Stowarzyszenia Polskich Mediów.

Liczymy na pozytywne przyjęcie naszej propozycji. Prosimy o poinformowanie o Państwa decyzji w tej sprawie, a także nadesłanie egzemplarzy gazet, w których zostały umieszczone informacje o konkursie „Magiczna wyprawa”.

Bliższych informacji o konkursie udziela pani **Urszula Dulińska**, tel. (0-22) 654-93-66 (7), 654 38 87, e-mail: [wawa@prasalokalna.org](mailto:wawa@prasalokalna.org). Ponadto umowa oraz kupon na stronie internetowej [www.prasalokalna.org](http://www.prasalokalna.org)

Marek Traczyk Prezes Zarządu

*Na nowy rok szkolny 2002/2003 nauczycielom i innym pracownikom oświaty powiatowej życzę zdrowia, cierpliwości w pracy z młodzieżą, żeby wiedza i wartości, które przekazuje młodemu pokoleniu trafiły na podatny grunt.*



**Starosta Powiatu Międzyrzecz**  
**Kazimierz Puchan**

- Maria Lechert – Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Międzyrzeczu.
- Adam Żyła – Zespół Szkół Rolniczych w Bobowicku.
- Elżbieta Marcinkowska – Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Skwierzynie.
- Zbigniew Kosiński – Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Międzyrzeczu.
- Natomiast w Zespole Szkół Ekonomicznych w Międzyrzeczu dyrekturują Pani Anna Górzna, następcą długoletniego dyrektora Oli Janusiewicz. Starosta Kazimierz Puchan podczas apelu kończącego rok szkolny podziękował Pani Janusiewicz za oddanie i solidność w pracy, wręczając jej nagrodę pieniężną.

Mijający okres wakacyjny, to również czas, kiedy nauczyciele poddają się egzaminom na kolejny stopień awansu zawodowego. W szkołach powiatowych przybyło trzech nauczycieli mianowanych, a także wzrosła do 25 liczba nauczycieli dyplomowanych. Najwięcej nauczycieli dyplomowanych w stosunku do ilości zatrudnionych jest w Poradni i „Ekonomiku” międzyrzeczkim. Gratuluję awansowanym i życzę dalszych sukcesów w pracy.

Nie dla wszystkich dyrektorów wakacje były wytchnieniem od codziennych obowiązków zawodowych, gdyż musieli oni intensywnie pracować nadzorując remonty. Powiat przeznaczył kwotę ponad 200.000 zł na prace remontowe. Najbardziej zdumieni będą uczniowie Liceum Ogólnokształcącego w Międzyrzeczu i Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Trzcielu, którzy po powrocie z wakacji zastaną wyremontowane sanitariaty i korytarze. Natomiast uczniowie „Budowlanki” i SOSW będą mieli cieplej, gdyż w tych dwóch szkołach trwają prace modernizacyjne centralnego ogrzewania.

Wakacje już się kończą i czas wracać do szkolnej pracy. Wierzę, że nauczyciele wypoczęli i z energią przystąpią do nauczania pełnej zapala i żadnej wiedzy młodzieży, która nie będzie sprawiała zbyt wielu problemów, czego wszystkim życzę.

P E E N O M O C N I K Ds. Oświaty i Kultury  
**Maria Górna-Bobrowska**

Stowarzyszenie Polskich Mediów wraz z redakcją „Lata z radiem” organizuje ogólnopolski konkurs fotograficzny „**Polska w obiektywie**”. Celem konkursu jest promocja atrakcji turystycznych naszego kraju. Główną nagrodę stanowi tygodniowy pobyt dla dwóch osób we włoskim regionie Trentino. Rozstrzygnięcie konkursu, wręczenie pierwszej nagrody oraz wystawa najlepszych prac odbędą się w trakcie Międzynarodowych Targów Turystycznych „Tour Salon” w Poznaniu (24-27 października 2002 roku).

W razie nadesłania zdjęć konkursowych do Państwa redakcji, prosimy o odesłanie ich pod adres Stowarzyszenia Polskich Mediów. Istnieje możliwość fundowania własnych nagród (np. za zdjęcia z danego regionu).

Zwracamy się do Państwa o współpatronat poprzez promowanie tej inicjatywy na łamach czasopism. Szczegóły, regulamin oraz logo Stowarzyszenia Mediów Polskich i „Lata z Radiem” znajduje się na stronie internetowej [www.prasalokalna.org](http://www.prasalokalna.org)

Marek Traczyk Prezes Zarządu



Stowarzyszenie  
Polskich Mediów

# PRACE PUBLICZNE W GMINIE

ZARZĄD GMINY W Międzyrzeczu podejmuje różnorodne działania zmierzające do zmniejszenia stopy bezrobocia. Jednym z przykładów

jest podjęta inicjatywa zatrudnienia w pracach publicznych 35 pracowników byłych PGR. Pracownicy tych zakładów posiadający kwalifikacje użyteczne tylko w PGR dzisiaj natrafiają na chyba największe bariery w znalezieniu zatrudnienia. Wśród tej właśnie grupy bezrobotnych – biorąc także pod uwagę fakt, że znalezienie pracy dla kobiety pracownicy byłych PGR jest praktycznie nierealne – skala ubóstwa w rodzinach jest zdecydowanie największa. Zarząd Gminy tej grupie społecznej chce pomóc w poprawie sytuacji materialnej i umożliwić powrót do aktywności zawodowej. Wspólnie z Agencją Własności Rolnej SP, Powiatowym Urzędem Pracy i Lubuskim Zarządem Melioracji i Urządzeń Wodnych od maja do listopada – na okres 6 miesięcy – Urząd skierował pracowników byłych PGR do pracy:



- w sołectwach - 20 osób
- w MTBS - 6

- w Międzyrzeckim Przed. Wod. i Kanalizacji - 5
- w L.Z. Melioracji i Urządzeń Wodnych - 4

W poszczególnych sołectwach pracuje:

- 1. w Kęszycy Leśnej - 2 pracowników
- 2. Św. Wojciechu - 6
- 3. Pniewie - 2
- 4. Wysokiej - 2
- 5. Bukowcu - 2
- 6. Wyszanowie - 2
- 7. Nietoperku, Gorzycy, Kalsku i Kaławie - po 1 pracowniku

Zakres ustalonych dla tych pracowników prac obejmuje:

1. czyszczenie skarp przy moście Obra - Gorzyca, Kaława - Zamostowo
2. czyszczenie i naprawę zbiorników p. poź. i kanalizacji burzowej
3. modernizację poboczy dróg gminnych: Kaława, Św. Wojciech, Gorzyca,
4. prace związane z utrzymaniem czystości koryta rzeki Obra
5. roboty melioracyjne związane z modernizacją i konserwacją urządzeń wod-kan.
6. inwestycje infrastrukturalne na terenie gminy mające na celu podniesienie atrakcyjności miejsc związanych z obchodami 1000-lecia grodu Międzyrzecz
7. wykonanie parkingu i zagospodarowanie terenu Rynku

Koszty realizacji prac publicznych wyniosą 212.793,-zł brutto a partycypują w nich:

1. Agencja Własności Rolnej SP - 79.800,-zł
2. Powiatowy Urząd Pracy - 32.181,-zł
3. Urząd Gminy - 100.812,-zł

Konieczność zwiększenia pierwotnie planowanych na ten cel środków finansowych spotkała się z pełnym zrozumieniem Rady Miejskiej. Efekty pracy zatrudnionych pracowników byłych PGR są przez mieszkańców bardzo pozytywnie oceniane. Zenon Wojtkowiak – sołtys Św. Wojciecha stwierdza, że zatrudnieni w tej wsi pracownicy pracują wydajnie i solidnie. Teraz układają ponad 600 metrów chodnika wzdłuż całej wsi. Oczyszczili już przepusty, wykonali wyznaczone prace w zakresie estetyki wsi i rozebrali płot. Na ustalone do wykonania prace we wsi zgromadzone są wszystkie niezbędne materiały. To dobry pomysł z tymi pracami publicznymi – podsumował sołtys Wojtkowiak.

Antoni Tkocz

## WSPOMNIENIA PO LATACH

W trakcie niedawnego pobytu w Lipkach Wielkich zobaczyłem na skraju leśnej polany obelisk posadowiony tam w roku 2000 przez Nadleśnictwo Karnin. Poświęcony jest on pamięci JANUSZA KACPROWSKIEGO – kierownika leśnej bazy lotniczej w latach 1991 – 1996. Nazwisko to było mi tak bardzo znane, że postanowiłem przypomnieć sylwetkę ucznia z okresu mojej pracy nauczycielskiej właśnie w szkole nr 2.

Janusz Kacprowski rozpoczął naukę w naszej „dwójce” w 1964. Znakomite warunki fizyczne i bardzo dobra ogólna sprawność umożliwiły mu uzyskanie w klasach starszych wspaniałych wyników sportowych. Należał do najlepszej wtedy w województwie drużyny siatkarskiej prowadzonej przez Kazimierza Kołacza.

Sportowe pasje realizował dalej w technikum w Strzelcach Krajeńskich. To tutaj w trakcie prowadzonych lotniczych oprysków pól zetknął się z dromaderami i tutaj także odbył swój pierwszy lot. Po Strzelcach Krajeńskich przeszedł do Karolewa gdzie równoległe z nauką ukończył kurs pilotażu. Odtąd - do ostatniego dnia życia latał na samolotach rolniczych. Wykonywał loty nad polami Sudanu, Egiptu, Libanu i innych krajów afrykańskich. Od 1991 kierował leśną bazą lotniczą w Lipkach Wielkich. 29 czerwca 1998 razem ze swoim kolegą zostali skierowani do pracy w Portugalii. Lecieli dwoma samolotami. Gęste – zawieszane na niskim pułapie ogromne chmury deszczowe okazały się nie do przebicia. Samolot Janusza Kacprowskiego uderzył w

złocze góry w Hiszpanii. Zginął tragicznie w wieku 41 lat

Antoni Tkocz



## STOWARZYSZENIE NA RZECZ POMOCY SPOŁECZNEJ I OCHRONY ZDROWIA

W trosce o dobro korzystających z pomocy społecznej jak i również o dobro zatrudnionych w Pomocy Społecznej w maju 2002r. ukonstytuowały się władze Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Organizatorów i Menadżerów Pomocy Społecznej i Ochrony Zdrowia z siedzibą w Toruniu.

Na I Ogólnopolskim Zjeździe Stowarzyszenia Organizatorów Menadżerów Pomocy Społecznej i Ochrony Zdrowia uchwałą zarządu krajowego pełnomocnikiem ds. tworzenia jednostek terenowych stowarzyszenia - regionów na woj. lubuskie został przedstawiciel naszego powiatu pan Bogdan Macina na co dzień dyrektor DPS nr 58 w Rokitnie.

Oprócz regionu lubuskiego na terenie kraju zarząd krajowy powołał pełnomocników w takich regionach jak: dolnośląski, pomorski, kujawsko-pomorski, mazowiecki, śląski, warmińsko-mazurski, małopolski, łódzki. Priorytetowym celem powyższego stowarzyszenia jest wspieranie jednostek organizacyjnych pomocy społecznej i ochrony zdrowia.

B. M.

Mieszkalne  
Letniskowe  
Handlowe  
Usługowe  
Produkcyjne  
Gospodarcze

**BIURO PROJEKTOWO - USŁUGOWE**  
**Inż. Wojciech GÓRZNY**

**Os. Gen. Sikorskiego 9**  
**66-300 Międzyrzecz**  
**(0-95) 742 92 05**

- \* Projekty budowlane i technologiczne
- \* Modernizacja i rozbudowa budynków istniejących
- \* Nadzór i kierowanie robotami budowlanymi

- Doradztwo techniczne
- Wyceny i kosztorysy
- Opinie techniczne

**SPRZEDAŻ "PROJEKTÓW GOTOWYCH"**



## PRYWATNE POLICEALNE STUDIUM EKONOMICZNE „ AWANS ”

66-300 Międzyrzecz, ul. Libelta 4

Ogłasza nabór w roku szkolnym 2002/2003 w zawodach:

**technik - informatyk**  
**technik - rachunkowości**  
**technik - ekonomista**

*specjalizacja- finanse i rachunkowość, podatki*

Nauka w Studium trwa 2 lata i odbywa się w systemie zaocznym.

**Do Waszej dyspozycji:**

- pracownie komputerowe z dostępem do internetu
- nowoczesna pracownia ekonomiczna ze środkami audiowizualnymi
- bezpłatne podręczniki w całym cyklu kształcenia.

**Informacje i zapisy** w siedzibie Studium

**tel:** 7412572, 7412718, komórkowy- 607070419

**adres internetowy:** <http://www.awans.edu.pl>

**e-mail:** [studium@awans.edu.pl](mailto:studium@awans.edu.pl)

*Studium posiada uprawnienia szkoły publicznej*

# ZAPRASZAMY

 **ALTVATER** SULO Polska

O / Gorzów Wlkp., Zakład Międzyrzecz  
Tel. 741 – 70 – 09

**Polecamy usługi:**

- Wywozu nieczystości stałych
- Wywozu tzw. „gabarytów”
- Zamiatania mechanicznego ulic i placów
- Utrzymania zimowego ulic

**ZAPEWNIAMY WYSOKĄ JAKOŚĆ  
USŁUG**



Zachęcamy naszych Klientów do wypełnienia ankiety (wśród uczestników rozlosujemy upominki)

 **ALTVATER** SULO Polska Sp. z o.o.

Ul. Reymonta 7, Międzyrzecz,

Ocena firmy w skali 1 – 6

Dostępność usług ..... Terminowość usług .....

Sprzęt ..... Obsługa .....

Inne uwagi .....

Imię i nazwisko .....

Adres .....



**SALON URZĄDZEŃ CHŁODNICZYCH  
I GASTRONOMICZNYCH**

Gorzów Wlkp., Wawrów 18 B, tel(95)72-88-190, fax(95) 72-88-192

**Polecamy:**

- regały, lody chłodnicze, lodówki przeszklone, wagi, krajalnice
- urządzenia gastronomiczne oraz meble z blachy kwasoodpornej,
- kompleksowe wyposażenie sklepów.

**URZĄDZENIA NOWE I UŻYWANE-RATY-TRANSPORT**

**UWAGA! NOWE LADY JUŻ OD 1560 zł**

**OGÓLNOPOLSKA  
INFORMACJA  
GOSPODARCZA  
GORZÓW**

**TELVINET**  
 **94-74**

„Dzieci i zegarki nie mogą być stale nakręca-  
ne trzeba im także pozwolić chodzić”

(Jean Paul)

Kierując się tym mottem grono pedagogiczne Gimnazjum nr 1 podjęło gotowość współdziałania z Rzecznikiem Praw Dziecka - sędzią Pawłem Jarosem, który rozpoczął pięcioletnią kadencję 16 lutego 2001r.

Zasada dobra dziecka, rozumiana jako nakaz kierowania się kryterium najlepszego zabezpieczenia interesów dziecka, powinna być powszechnie przestrzegana zarówno w życiu rodziny, ale także w szkole i instytucjach publicznych i niepublicznych. Dlatego w tym roku szkolnym włączamy się w działalność Rzecznika Praw Dziecka poprzez utworzenie takiej funkcji w naszym Gimnazjum.

Planuje się, że funkcję tę może objąć każdy nauczyciel szkoły na kadencję trwającą trzy lata. Rzecznika będą wybierać wszyscy



Paweł Jaros

uczniowie Gimnazjum nr 1 w demokratycznych wyborach, które przeprowadzi Rada Szkoły. Przygotowaliśmy już regulamin wyborów Rzecznika Praw Ucznia, jego zadania, regulamin działalności Szkolnego Rzecznika Praw Ucznia oraz tryb postępowania w kwestiach spornych, np. uczeń-uczeń lub uczeń-nauczyciel.

Odpowiadając na apel Rzecznika Praw Dziecka, Pawła Jarosa, pragniemy przybliżyć młodzieży i rodzicom dzieci niektóre informacje o działalności jego i jego Biura.

Zwłaszcza wychowawcy i osoby zaangażowane w pracę z dziećmi i młodzieżą powinny podejmować działania mające na celu zagwarantowanie wychowankom pełnego i harmonijnego rozwoju z poszanowaniem ich godności i podmiotowości.

„Musimy budować świat, w którym żadne dziecko nie będzie pozbawione prawa do życia w pokoju i bezpieczeństwa, w trwałej rodzinie, prawa do wzrastania w atmosferze wolnej cxi lęku i niepokoju”. - Jan Paweł II

W historii XX stulecia troska o dobro dziecka, pragnienie zapewnienia mu opieki i możliwości wszechstronnego rozwoju wielokrotnie zajmowały ważne miejsca w programach działania różnych organizacji społecznych i politycznych, były też przedmiotem zainteresowania najpoważniejszych gremiów międzynarodowych. Dramatyczne doświadczenia ubiegłego wieku wojen i totalitaryzmów wzmagaly starania o zagwarantowanie praw i wolności człowieka, w tym dziecka.

Po zakończeniu I wojny światowej Liga Narodów w 1924 roku uchwaliła Genewską Deklarację Praw Dziecka, a w 1959 r. Zgromadzenie Ogólne ONZ przyjęło Deklarację Praw Dziecka. Dokument ten zawierał m.in.: ideę równości praw dzieci, prawo dzieci do opieki lekarskiej i bezpłatnego wykształcenia (przynajmniej w zakresie szkoły podstawowej), prawo do ochrony przed okrucieństwem i wyzyskiem. *Ludzkość powinna dać dziecku to, co ma najlepszego* to słowa Deklaracji, która otwierała drogę ku pełnej podmiotowości dziecka w prawie międzynarodowym.

W 1978 r. Komisja Praw Człowieka ONZ rozpoczęła, z polskiej inicjatywy, prace nad projektem Konwencji

Gimnazjum nr 1

Międzyrzecz

ul. Staszica 22a, tel. (095) 741-23-96

Praw Dziecka. Do chwili jej przyjęcia pozycja prawna dziecka nie była uregulowana. 20 listopada 1989 r. Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych uchwaliło Konwencję o Prawach Dziecka, w której dziecko jest podmiotem prawa. Dokument ten nazywany jest światową konstytucją praw dziecka. Określa on prawny status dziecka oparty na następujących założeniach

- dziecko jest samodzielnym podmiotem; ze względu na swoją niedojrzałość psychiczną i fizyczną wymaga szczególnej opieki i ochrony prawnej,
- dziecko jako istota ludzka wymaga poszanowania jego tożsamości, godności i prywatności,
- rodzina jest najlepszym środowiskiem wychowania dziecka,
- państwo ma wspierać rodzinę, a nie wyręczać ją w jej funkcjach.

Postanowienia Konwencji odnoszą

regulację m. in. prowadzenia badań profilaktycznych, w tym promocji zdrowia oraz profilaktyki stomatologicznej dzieci i młodzieży do ukończenia 18 roku życia,

- prowadzenia badań profilaktycznych, w tym profilaktyki stomatologicznej u kobiet w ciąży,
- wykonywania szczepień ochronnych,
- wykonywania badań z zakresu medycyny sportowej u dzieci i młodzieży amatorsko uprawiających sport (do ukończenia 21. roku życia),
- Realizacja prawa do wychowania w rodzinie (np. przestrzeganie prawa dzieci do regularnych i bezpośrednich kontaktów z obojgiem rodziny, nawet przebywających w zakładach karnych albo za granicą, funkcjonowanie rodzinnych domów dziecka, rodzin zastępczych, domów dziecka, domów małego dziecka, sprawy dzieci pozbawionych naturalnego środowiska rodzinnego (adopcja) oraz wcale nie marginalny problem praw dzieci ubiegających się o status uchodźcy,
- Realizacja prawa do godziwych warunków społecznych (wypełnianie przez państwo zasady pomocy materialnej, egzekwowanie świadczeń na rzecz dzieci np. alimentów, organizacja czasu wolnego),
- Realizacja prawa do nauki (Rzecznik 27 sierpnia 2001 r. wystosował np. wystąpienie do MEN zawierające wniosek o zbadanie zjawiska niewłaściwego doboru podręczników),
- Realizacja praw do ochrony dziecka przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem, demoralizacją, zaniedbaniami oraz innym złym traktowaniem (problem pomocy terapeutycznej i psychologiczno-pedagogicznej, ochrona przed demoralizacją, przed wyzyskiem ekonomicznym dzieci)
- Realizacja praw dzieci niepełnosprawnych

#### Sprawy indywidualne kierowane do Rzecznika

Do Rzecznika zgłaszają się głównie rodzice i opiekunowie dzieci, krewni, a także same dzieci. Liczne uwagi i postulaty formułowane są również przez osoby profesjonalnie zajmujące się dziećmi pedagogi szkolni, psycholodzy, nauczyciele i organizacje pozarządowe. Niektóre problemy to trudności w uzyskaniu świadczeń z zakresu pomocy społecznej (renta, alimenty), likwidacja szkół i placówek, zmiana obwodów szkolnych, dół dzieci do szkół, dwuzmianowość zajęć lekcyjnych. Natomiast indywidualne wystąpienia łączą się z niewłaściwym traktowaniem uczniów przez nauczycieli, wypadków na terenie szkoły i przemocą rówieśniczą.

Inne kwestie to koszty leczenia, koszty rehabilitacji, transport i sprzęt dla dzieci niepełnosprawnych, a także orzeczenia o władzy rodzicielskiej.

Anna Pawelska



Konferencja Rzeczników Praw Dziecka w Payżu, czerwiec 2001r. Od prawej: Ankie Vandekerckhove (Rzecznik w Belgii), Paweł Jaros, Claire Brisset (Rzecznik we Francji), Lesley Miller (UNICEF)

się do dziecka zarówno przed, jak i po urodzeniu. Konwencja przyznaje szczególne prawa do ochrony dzieciom upośledzonym i niepełnosprawnym oraz pozbawionym środowiska rodzinnego. Podkreśla prawa wszelkich mniejszości do zachowania własnej kultury, religii i języka.

Polska ratyfikowała Konwencję Praw Dziecka 7 lipca 1991 r. W Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 r. wprowadzono przepis (art. 72 p.4) dający podstawy prawne do powołania Rzecznika Praw Dziecka. 6 stycznia 2000 r. uchwalono ustawę o Rzeczniku Praw Dziecka (Dz. U. Nr 6, poz. 69).

Rzecznik nie zastępuje wyspecjalizowanych służb, instytucji i stowarzyszeń zajmujących się ochroną dziecka, lecz interweniuje w sytuacji, kiedy dotychczasowe procedury okazały się nieskuteczne lub ich zaniechano.

Na pierwszego Rzecznika Praw Dziecka Sejm Rzeczypospolitej Polskiej powołał uchwałą z dnia 8 czerwca 2000 r. dr Marka Piechowiaka, który 9 września 2000 r. złożył rezygnację z pełnionej funkcji.

Jakimi głównymi problemami zajmuje się Rzecznik Praw Dziecka ?

- Realizacja prawa do życia i ochrony zdrowia poprzez

Jak nawiązać kontakt z Rzecznikiem?

Adres:

Biuro Rzecznika Praw Dziecka  
ul. Śniadeckich 10, 00-656 Warszawa  
Przyjmuje codziennie w godzinach 10.00-14.00

Telefon informacyjno-interwencyjny:  
0- prefiks-22 696 55 50

czynny codziennie w godzinach 8.15-16.15 w  
czwartek 10.00-18.00

faks 0-prefiks-22 629 60 79

Strony internetowe: [www.brpd.gov.pl](http://www.brpd.gov.pl)

Poczta elektroniczna: [rpd.brpd.gov.pl](mailto:rpd.brpd.gov.pl)

Rzecznik Praw Dziecka współpracuje z Rzecznikiem Praw Obywatelskich

# informacje z DOMU KULTURY

## Zaproszenie do konkursu

## „KOCHAM KINO...”

Międzyrzecki Ośrodek Kultury od kilku lat uczestniczy w organizacji obchodów Tygodnia Seniora. W tym roku Lubuski Tydzień Seniora (30.09 – 05.10.2002 r.) obfitować będzie w wiele imprez o zasięgu wojewódzkim.

Jedną z nich jest konkurs plastyczny i literacki dla dzieci i młodzieży nt. „Zostałeś(łaś) wybrany(a) sofysem, wójtym, burmistrzem, prezydentem w swej miejscowości... Co byś zrobił(a) dla ludzi starszych?”.

Poniżej zamieszczamy założenia regulaminowe konkursu:

### 1. Organizatorami konkursu są:

Zarząd Województwa Lubuskiego w Zielonej Górze  
Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Zielonej Górze

### 2. Celem konkursu jest:

- wychowanie dzieci i młodzieży w szacunku do osób starszych, do dostrzegania możliwości i potrzeb osób starszych,
- wychowanie do demokracji, do postrzegania praw wszystkich obywateli, członków społeczności lokalnej,
- zwiększenie zainteresowania życiem ludzi starszych,
- promowanie i upowszechnianie wzorów postaw ludzi młodych wobec ludzi starszych,
- stworzenie możliwości przedstawienia propozycji rozwiązań i przedsięwzięć na rzecz ludzi starszych w wymiarze artystycznym,
- inspirowanie twórczości artystycznej dzieci i młodzieży.

### 3. Konkurs przeprowadzony będzie w następujących kategoriach:

- konkurs plastyczny – adresowany do uczniów szkół podstawowych – klasy IV-VI,
- konkurs literacki – adresowany do uczniów gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych.

### 4. Zasady uczestnictwa:

Konkurs plastyczny

- każdy uczestnik przygotowuje jedną pracę plastyczną,
- forma pracy jest dowolna (np. plakat, rysunek),
- technika wykonania jest dowolna,
- pracę należy podpisać imieniem i nazwiskiem, podać wiek oraz adres zamieszkania, nazwę szkoły i klasę.

Konkurs literacki

- forma prac literackich:
  - uczniowie gimnazjum – opowiadanie,
  - uczniowie szkół ponadgimnazjalnych – przemówienie wygłoszone do mieszkańców swojej miejscowości,
- objętość pracy nie może przekraczać 5 stron rękopisu lub maszynopisu formatu A-4,
- prace konkursowe należy podpisać godłem, dołączyć zamkniętą kopertę, opatrzoną takim samym godłem, zawierającą imię, nazwisko, dokładny adres zamieszkania, nazwę szkoły oraz klasę.

### 5. Termin składania prac upływa 13 września 2002 r.

### 6. Miejsce składania prac: Międzyrzecki Ośrodek Kultury, ul. Konstytucji 3 Maja 30, 66-300 Międzyrzec.

### 7. Ogłoszenie wyników:

- ogłoszenie wyników, wręczenie nagród oraz prezentacja prac laureatów odbędzie się na początku października 2002 r. w trakcie IV Lubuskiego Tygodnia Seniora,
  - o wynikach konkursu laureaci powiadomieni zostaną listownie i zaproszeni na uroczystość wręczenia nagród.
- Informacje o konkursie: Międzyrzecki Ośrodek Kultury, tel. 7411802.  
Zapraszamy do udziału

MOK

Czy film może być sztuką? Oczywiście! Myślę, że tak. Przecież określenie X Muza nadaje filmowi artystyczny charakter. Film w przeróżny sposób wpływa na widza, może: wzruszyć, rozśmieszyć, wystraszyć, albo poruszyć i na długo pozostanie w naszej pamięci. Filmów, które warto obejrzeć, jest tak wiele, że kiedy zastanawiam się nad wyborem tytułów mam ogromny dylemat.

We wrześniu z pewnością polecam obejrzenie pięknego filmu pt. „E.T.” Cieszę się, że po 20 latach ten wzruszający film będzie mogła ponownie obejrzeć w kinie wraz z moją córką. Wszystkim rodzicom proponuję wybranie się do kina razem z dziećmi, film będzie wyświetlany w polskiej wersji językowej. A przy obecnym nasyceniu ekranów przemocą i wulgaryzmem, z pewnością przyda się wszystkim coś miłego.

Szczególnie chciałabym zaprosić wszystkich zainteresowanych sztuką filmową, na imprezę organizowaną przez Dom Kultury w Międzyrzeczu, w dniu 22 września br. Tego dnia w hollu kina „Świt” odbędzie się ekspozycja plakatów filmowych. Wystawę będzie można zwiedzać od godz. 16<sup>00</sup> z możliwością zakupu plakatu za symboliczne 2.-zł. W kolekcji znajdują się najstarsze plakaty z lat 60-tych po współczesne, zarówno do filmów polskich, ale również i zagranicznych. Niektóre plakaty są prawdziwymi dziełami sztuki malarskiej czy grafiki, a inne wręcz komiczne. Jedną z myśli, jaka nasuwa się podczas oglądania plakatów jest fakt, że aby zrozumieć symbolizm plakatu koniecznym jest znajomość treści filmu.

To jeszcze nie koniec przygody z filmem, tego samego wieczoru w kinie „Świt” odbędzie się maraton filmowy od godz. 19<sup>00</sup> do 22<sup>00</sup>. Pierwszym tytułem będzie „Brunet wieczorową porą” komedia w reżyserii Stanisława Barei z 1976 roku, a po przerwie wyświetlony zostanie kultowy „Rejs” Marka Piwowskiego z 1970 roku. Bilety będą sprzedawane od godz. 18<sup>00</sup> w kasie kina „Świt”, w cenie 3.-zł za film, karnet na dwa tytuły będzie kosztował 5.-zł. Wszystkich serdecznie zapraszamy i gwarantujemy dobrą zabawę. Maratony filmowe będą odbywały się regularnie, co 2 m-ce.

Będziemy starali się wybrać przeróżną tematykę filmów lub poświęcić seanse naszym polskim reżyserom m. in. dziełom Andrzeja Munka, Feliksa Falka, Piotra Szulkina i innym. Czy też kreacjom polskich aktorów, np. Zbyszka Cybulskiego, Jerzego Stuha i Beacie Tyszkiewicz. Pragniemy przybliżyć widzom dorobek kinematografii polskiej. Stare polskie filmy uważam, że bardzo interesujące i oglądane nawet po 40 latach nie tracą na swojej wartości. A powiedziałabym nawet, że mocno oddziaływały na emocje, czego brakuje współczesnym filmom.

Trudniej jest zainteresować czarno-białym filmem, bez efektów specjalnych. Powiedziałabym nawet, że nie jest to kino dla każdego, komercyjne, a jak powiada pan Kalużyński –intelektualne. I właśnie taka myśl będzie towarzyszyć naszym spotkaniom w kinie „Świt” podczas maratonów. Być może następnym filmem będzie genialny „Faraon” Jerzego Kawalerowicza, który od dawna nie gościł na dużym ekranie. Kino jest w końcu pewną magią, a nasze kino „Świt” nie musi być tylko olbrzymim, bezużytecznym budynkiem. Tylko cały czas mam wątpliwości, ile tak naprawdę osób może zainteresować pomysł wyjścia z domu i obejrzenia ambitnego kina?

W dobie video, DVD, płaskich ekranów i kina domowego. „GULCZAS, A JAK MYŚLISZ...?”

Pisząc o kulturze filmowej, myślę również o kulturze jej odbioru. Nie plujemy słonecznikiem, chyba że do woreczka, a nie sąsiadowi na plecy w niższym rzędzie. Rozumiem piwo w kinie, mogą znieść odgłos otwieranej puszkki, ale kulanie puszką po schodach lub jej zdeptanie, kiedy akurat na ekranie mamy najlepszy moment filmu, bardzo rozprasza. Naprawdę nie bekamy, to nie śmiesz każdego. Telefony komórkowe można wyciągnąć na zaledwie 2 godziny. Doprawdy nikogo nie interesuje co w danej chwili robi MISIA! Jeśli już istnieje funkcja wyciszenia w menu to korzystajmy z niej. Zapraszam do naszego dużego hollu, w którym można przeprowadzić swobodnie rozmowę i zapalić papierosa. Dziękuję w imieniu prawdziwych kinomanów.

Monika Wydrych

P.S. Pani **Beńka Nycz** w 2 numerze „Gazety Numerowanej” proponowała, aby do naszego kina zabierać ze sobą krzesła. Mam nadzieję, że z powodu braku wolnych miejsc? Więc licząc na dużą frekwencję podczas maratonu, proponuję zabrać ze sobą taborecki na dostawkę.

Zapraszamy na zajęcia nauki tańca towarzyskiego:

- dzieci od lat 6
    - pierwsze zajęcia w sobotę 7 września 2002 r. o godz. 11.30 – sala tańca domu kultury,
  - młodzież i dorosłych
    - kurs dla początkujących – I stopień – 24 września br. o godz. 18.30 – sala tańca domu kultury
    - kurs dla średnio zaawansowanych – II stopień – 7 września br. o godz. 18.30 – sala tańca domu kultury
- Zapisy na zajęcia i wszelkie informacje w Domu Kultury  
tel. nr 7411802

Zapraszamy

## Międzyrzecki Ośrodek Kultury

uprzejmie zaprasza dzieci, młodzież i dorosłych do udziału w zajęciach sekcji zainteresowań i zespołów

Przyjmujemy zapisy do:

- dziecięcej sekcji plastycznej,
  - sekcji plastycznej dla młodzieży,
  - dziecięcego zespołu wokально-танeczного (dzieci w wieku przedszkolnym),
  - sekcji gimnastyczno-akrobatycznej (dzieci od lat 6),
  - Studia Piosenki,
- oraz na zajęcia aerobiku (od października).



# DRODZY UCZNIOWIE



Z nieukrywana radością witam was w pierwszym dniu nowego roku szkolnego. Wyrażam przekonanie, że wypoczęci i pełni zapału przystąpiacie do systematycznej nauki od pierwszego dnia pobytu w szkole. Ostatni rok szkolny okazał się dla wielu z was niezwykle pomyślny i udany. Wielu waszych kolegów zdobyło tytuły laureata olimpiad przedmiotowych, konkursów tematycznych i mistrzów w rozgrywkach sportowych. Kilku międzyrzeckich uczniów wystąpiło w programach telewizyjnych. Te dobre wyniki pracy międzyrzeckich szkół spotykają się z aprobatą i uznaniem wszystkich mieszkańców. Wszyscy też oczekują od was takiego samego zaangażowania i zapału w zdobywaniu wiedzy i uczestniczeniu w życiu szkoły – jak w roku ubiegłym. A może jeszcze bardziej aktywnego.

Ze szczególną przyjemnością witam dziś wśród społeczności szkolnych – was – najmłodszy uczniowie. To wy rozpoczynacie rok szkolny w pamiętnym dla naszego miasta roku – 1000-lecia Grody Międzyrzecz i rocznicy męczeńskiej śmierci Pięciu Braci Międzyrzeckich. Uczynicie więc wszystko by poprzez dociekliwość w zdobywaniu wiedzy i ustawiczne poznawanie historii pięknej Ziemi Międzyrzeckiej przygotować się do obchodów tego jubileuszu najlepiej jak tylko można. Już teraz zapraszam was do udziału w obchodach tej pięknej milenijnej rocznicy.

Rada Miejska – podobnie jak w latach ubiegłych wyasygnowała w tym roku wiele środków finansowych na poprawę warunków funkcjonowania szkół. Najwięcej skierowaliśmy na najstarszy budynek szkolny-budynek szkoły nr 2 przy ul. Staszica. Kosztem blisko 1 mln. zł ten od wielu lat eksploatowany obiekt został wreszcie generalnie zaadaptowany pod potrzeby szkoły. Teraz wygląda naprawdę jak nowy. Niezbędne prace remontowe zostały wykonane także we wszystkich budynkach szkolnych. Radzie Miejskiej za tak przychylne względem szkół działanie składam szczególne słowa podziękowania

Nauczycielom, wychowawcom i wszystkim pracownikom ekonomiczno-administracyjnym szkół życzę osiągnięcia w nowym roku szkolnym dużo zadowolenia i satysfakcji. Komitetem rodzicielskim i radom rodziców a także sponsorom i wszystkim podmiotom współpracującym ze szkołami życzę uzyskania najlepszych efektów w kształtowaniu oczekiwanych postaw młodzieży oraz poprawianiu materialnych warunków funkcjonowania szkół.

Wszystkim – w nowym roku szkolnym życzę zrealizowania swych marzeń **na szóstkę**

Burmistrz Gminy  
Władysław Kubiak

## INAUGURACJA ROKU W MILENIUM GRODU MIĘDZYRZECZ I W 1000 - lecie MĘCZEŃSKIEJ ŚMIERCI PIĘCIU BRACI MIĘDZYRZECKICH

### SZKOŁA PODSTAWOWA nr 2

#### Klasa I a wych. Ewa Kozińska

1. Agrest Barbara
2. Bednarek Kamila
3. Cierach Dawid
4. Cyfert Krzysztof
5. Dołowicz Dawid
6. Filipiak Linda
7. Garnek Eryk
8. Gruca Kaja
9. Jakubek Katarzyna
10. Kasica Dawid
11. Korn Piotr
12. Leśniak Piotr
13. Łunkiewicz Małgorzata
14. Musiał Bartłomiej
15. Pięta Arkadiusz
16. Polus Patrycja
17. Potocka-Gadomska Diana
18. Powroziewicz Dajana
19. Prusinowska Sylwia
20. Sajnog Adrian
21. Skawicki Paweł
22. Uznańska Amelia
23. Wietrzyńska Pamela

#### Klasa I b wych. Anna Grześkowiak

1. Brodziński Damian
2. Ciecina Natalia
3. Czepirski Adrian
4. Danielczak Damian
5. Frąckowiak Dorota
6. Gankiewicz Oskar
7. Grzyb Adrian
8. Jurkowska Katarzyna
9. Kadaj Agata
10. Klarecki Szymon
11. Korejwo Maciej
12. Kubowicz Adam
13. Kwiatkowski Dawid
14. Munk-Olsen Ewa
15. Nisiewicz Bartłomiej

16. Nowacka Sonia
17. Obrębski Łukasz
18. Ostaszewski Norbert
19. Pawłowska Karolina
20. Pielesiak Karolina
21. Robak Norbert
22. Sroga Karolina
23. Walczak Eliza
24. Wetzel Ewa
25. Witczak Aleksandra

#### Klasa I c wych. Irena Gajewska

1. Baranowska Patrycja
2. Bartczak Wioleta
3. Bartnicki Krystian
4. Bernacik Łukasz
5. Chodor Klaudia
6. Chwirot Aldona
7. Gołębska Natalia
8. Grzelachowski Sebastian
9. Janas Karolina
10. Jankowska Paulina
11. Kamińska Katarzyna
12. Kamińska Natalia
13. Mirowski Bartosz
14. Odolińska Anna
15. Osek Jakub
16. Ostrowska Aniela
17. Pustelnik Sandra
18. Rutkowski Adrian
19. Siemion Barbara
20. Smus Armin
21. Sosulski Damian
22. Stachowiak Łukasz
23. Tatarynowicz Damian
24. Wyruszyński Dariusz

#### Klasa I d wych. Joanna Łuka

1. Abram Kacper
2. Bogacz Oskar
3. Cieśla Mateusz
4. Fąka Katarzyna
5. Głuszcuk Katarzyna

6. Górczyńska Malwina
7. Hachuła Przemysław
8. Jaszczyszyn Hanna
9. Kalek Karolina
10. Knych Sebastian
11. Korejwo Weronika
12. Lorenz Anna
13. Łunkiewicz Damian
14. Łyczko Daria
15. Mirowski Kamil
16. Perz Piotr
17. Rędziaś Emilia
18. Rybacka Monika
19. Smolicha Magdalena
20. Stucki Łukasz
21. Szmulkis Magdalena
22. Sztukiecki Jakub
23. Werkowska Martyna
24. Wocichowska Jagoda
25. Ziółkowska Helena
26. Zygmontowski Kamil

#### Klasa I e wych. Grażyna Kobierska

1. Bartnik Rafał
2. Ciecina Damian
3. Czuchra Patryk
4. Dondaj Magdalena
5. Gołost Bartłomiej
6. Hildebrandt Lila
7. Kafka Edyta
8. Kamińska Daria
9. Lechert Nikola
10. Marynicz Marcin
11. Pawlaczyk Damian
12. Pers Pamela
13. Pietrzyk Radosław
14. Pucek Magdalena
15. Rutkowski Emil
16. Stachowiak Daniel
17. Szarata Mateusz
18. Szczepanik Monika

(ciąg dalszy na str. 18)

(ciąg dalszy ze str. 17)

19. Śmiglewski Krystian
20. Winnicka Elżbieta
21. Zalewska Agata
22. Zalewski Damian
23. Żak Dawid

**SZKOŁA PODSTAWOWA NR 3****Klasa I a Integracyjna**  
wych. Krystyna Solarewicz  
Elżbieta Podyma

1. Gebuza Łukasz
2. Kamińska Monika
3. Klemeńczak Sebastian
4. Kosiorek Adam
5. Kosiorek Ewa
6. Koszela Arkadiusz
7. Leżyński Paweł
8. Łuczkiwiec Oliwia
9. Malewska Gabriela
10. Marcela Jan
11. Marmurowicz Andrzej
12. Niedźwiedz Adrianna
13. Pyrska Patrycja
14. Skibińska Agnieszka
15. Szabat Magdalena
16. Szczepanik Monika
17. Szymańska Inga
18. Zgliniecki Maciej

**Klasa I b wych. Teresa Poznaniak**

1. Antkowiak Joanna
2. Boicheniuk Maksym
3. Brodzik Anna
4. Ciągło Joanna
5. Hałuszczak Justyna
6. Jucha Dominika
7. Klebieko Mateusz
8. Kopysciańska Julita
9. Kubiak Magdalena
10. Kubrycht Jakub
11. Kudlińska Weronika
12. Łabecki Daniel
13. Łastowski Sebastian
14. Łuszczak Justyna
15. Niewiarczuk Paweł
16. Nowicki Jakub
17. Nowicki Maciej
18. Pihan Michał
19. Robak Mateusz
20. Serkiz Dawid
21. Serkiz Oliwia
22. Stasiak Dominika
23. Sycz Daria
24. Sycz Ola
25. Wierzbicki Bartłomiej
26. Walczyk Damian
27. Wiesiołek Patrycja
28. Zglinicka Natalia

**Klasa I c wych. Grażyna Piechocka**

1. Basińska Eryka
2. Błaszczak Konrad
3. Chachaj Arkadiusz
4. Ciślak Adrianna
5. Figiel Daniel
6. Grządko Paweł
7. Harkot Katarzyna
8. Jankowski Paweł
9. Jędrzejczak Karolina
10. Jurkowski Kamil
11. Kostrzewa Jędrzej
12. Kozlik Grzegorz
13. Kraczkowski Michał
14. Kudlińska Sandra
15. Nędza Klaudia
16. Płatkowski Michał
17. Przyborowska Daria

18. Przybyszewska Katarzyna
19. Skarżyński Patryk
20. Skibicki Jakub
21. Szefs Martyna
22. Szpyrka Łukasz
23. Szymaniec Natalia
24. Szyszkowska Dominika
25. Tatarewicz Eliza
26. Tobis Klaudia
27. Wąsiel Marta
28. Ziółkowski Daniel

**Klasa I d wych. Arleta Kubiczka**

1. Baczyński Łukasz
2. Balcerzak Jarosław
3. Betke Tais Nel
4. Brożek Jakub
5. Ciółek Paulina
6. Filipkiewicz Agata
7. Gmiat Ewelina
8. Józwiak Dariusz
9. Kieliszczak Dawid
10. Kostrzewa Maciej
11. Laskowska Martyna
12. Lisek Nicola
13. Łobazewicz Ewa
14. Nisiewicz Jakub
15. Nowicki Marek
16. Pas Mateusz
17. Pawłowska Angelika
18. Plucińska Monika
19. Sroka Michał
20. Sendor Mateusz
21. Serkis Kornel
22. Sypniewski Łukasz
23. Ślusarek Dominik
24. Szczepaniak Małgorzata
25. Waltrowska Angelika
26. Wilnowicz Anna

**SZKOŁA PODSTAWOWA nr 4****Klasa I wych. Małgorzata Waśkowska**

1. Berski Eryk
2. Buszczak Jędrzej
3. Dekert Kewin
4. Drozd Aleksander
5. Dutkowski Patryk
6. Dziedzic Filip
7. Gajda Malwina
8. Humieniuk Angelika
9. Jaszczyszyn Hanna
10. Kałek Karolina
11. Kandulska Daria
12. Kasik Karol
13. Kowalczyk Simona
14. Kowalski Karol
15. Lewandowska Karolina
16. Lorenz Anna
17. Lubocha Anna
18. Nawrot Michał
19. Pierepiółkin Martyna
20. Piętoń Monika
21. Smus Armin
22. Szpiganowicz Anna

23. Wachowska Ola
24. Walczak Klaudia
25. Wietrzyńska Pamela
26. Witeczak Patryk
27. Żebrowska Jessisa

**SZKOŁA PODSTAWOWA KAŁAWA****Klasa I wych. Danuta Tarkowska**

1. Błaszczak Artur
2. Bochonko Ilona
3. Brzozowski Daniel
4. Ciągło Martyna
5. Chiciuń Małgorzata
6. Czapracki Mateusz
7. Dudek Jarosław
8. Gerc Karolina
9. Golwiej Weronika
10. Kołodziejka Patrycja
11. Litmajer Maciej
12. Pasewicz Patrycja
13. Podufala Emil
14. Rękawek Mariusz
15. Skała Marcin
16. Szydłowska Agnieszka
17. Szymczak Tomasz
18. Tatarynowicz Katarzyna
19. Turczyn Daniela
20. Waroch Dawid
21. Wenerski Sebastian

**SZKOŁA PODSTAWOWA BUKOWIEC****Klasa I wych. Bożena Medyńska**

1. Baran Patrycja
2. Dajworska Iga
3. Gaska Karolina
4. Górgurewicz Michał
5. Jackowski Rafał
6. Kozlik Sławomir
7. Merda Maciej
8. Owczarek Jędrzej
9. Pabin Marlena
10. Przepiórka Katarzyna
11. Staciwa Klaudyna
12. Szerszeń Matusz
13. Szukała Patryk
14. Wnęć Katarzyna

**SZKOŁA PODSTAWOWA KURSKO****Klasa I wych. Leokadia Sosnowska**

1. Baranowski Marcel
2. Choruży Paweł
3. Konieczny Dariusz
4. Krawczyk Paweł
5. Smejliś Agata
6. Stafiniak Przemysław
7. Woźniak Agnieszka

Zestawienie ilości uczniów klas pierwszych ogółem w międzyrzeckich szkołach podstawowych

ROK	UCZNIOWIE KLAS I ogółem	UCZNIOWIE - ogółem
1990	381	2687
2000	332	2494
2001	327	2337
2002	290	2240

Uczniowie klas pierwszych w międzyrzeckich gimnazjach

Gimnazjum nr	PRZYJĘCI DO I KLASY			
	2001	2002	2001	2002
Gimnazjum nr 1	201	231	202	219
Gimnazjum nr 2	201	174	202	148

# NIERUCHOMOŚĆ - NA SPRZEDAŻ



LOKALIZACJA:  
SKWIERZYNA

POW. UŻYTKOWA:  
346 MKW

OPIS: NIERUCHOMOŚĆ POŁOŻONA W CENTRUM SKWIERZYNY. 2 KONDYGNACJE PLUS STRYCH DO ADAPTACJI. BUDYNEK ODDANY DO UŻYTKU W 1989 ROKU. ISTNIEJE MOŻLIWOŚĆ ADAPTACJI BUDYNKU NA CELE MIESZKALNE. ATRAKCYJNA LOKALIZACJA I CENA !!!

CENA: 160.000 ZŁ



## „STARY BAZAR” Biuro Obrotu Nieruchomościami

ul. M. Fornalskiej 3, 66-400 Gorzów

tel.: 095 7280 281, fax: 095 7280 281, e-mail: [biuro@stary-bazar.com.pl](mailto:biuro@stary-bazar.com.pl)

[www.stary-bazar.com.pl](http://www.stary-bazar.com.pl)

**SGB**

# LOKATA Słoneczna

Promocyjna lokata 3 miesięczna o stałym atrakcyjnym oprocentowaniu **7,5 %**.

To gwarantowany **zysk** niezależny od stóp procentowych.

Minimalna kwota lokaty **15 tys. zł**.

Promocją objęte są lokaty zakładane od 25.06 do 30.09 br.

**Zapraszamy do naszych placówek...**

o/BS Międzyrzecz ul. Waszkiewicza 24 tel: (095) 742 80 12  
o/Bledzew ul. Rynek 4 tel: (095) 742 80 61  
o/Przytoczna ul. Główna 44 tel: (095) 749 30 42  
o/Trzciel ul. A. Czerwonej 38 tel: (095) 742 80 42  
o/Zbąszynek ul. Topolowa 24 tel: (068) 384 94 56

# Škoda Superb



**Zapraszamy do nowego salonu  
przy ul. Olimpijskiej w Gorzowie  
(przy wyjeździe na Szczecin)**

**AUTO-BIS Sp. z o.o.**  
66-400 GORZÓW WLKP., ul. Olimpijska 46  
tel. (095) 723 86 60/61  
e-mail: auto-bis@shaco.pl  
http://www.auto-bis.prv.pl

**LETNIA PROMOCJA OCTAVII:  
ICE i NATURE od 42.750 zł**

**AGENCJA USŁUGOWA „DUET” s.c.  
JACEK BELZ & ADAM KRYSZTJAN**

**Restauracja Hotel DUET os. Kasztelańskie 8a**

**Restauracja DUET-BIS ul. Szopena 1 Międzyrzecz**  
tel. 095 742 22 56 , fax 095 742 22 97 [www.hotelduet.com](http://www.hotelduet.com)

**PROFESJONALNA OBSŁUGA, PRZYJEMNA ATMOSFERA ORAZ  
SMACZNA I STOSUNKOWO TANIA KUCHNIA TO NASZE  
NAJWIĘKSZE ATUTY !!!**

**RESTAURACJA DUET-BIS ( BYŁE KASYNO POLICYJNE ) POLECA SVOJE USŁUGI  
W ZAKRESIE ORGANIZACJI:**

- ◆ Wesel
- ◆ Komunii
- ◆ Chrzcin
- ◆ Styp
- ◆ Bankietów
- ◆ Szkoleń
- ◆ Spotkań towarzyskich
- ◆ Imprez okolicznościowych

**DYSKOTEKA  
DLA TROSKĘ STARSZEJ MŁODZIEŻY - 28.09.2002 r.**



**RESTAURACJE**



**DUET**

**ZAPRASZAMY DO KORZYSTANIA Z OBIADÓW  
ABONAMENTOWYCH tylko 7,00 zł.**

**UWAGA - NIE POBIERAMY OPŁAT ZA WYNAJEM SALI NA IMPREZY !!!  
POKÓJ DLA NOWOŻEŃCÓW - GRATIS !!!**



# ZAKŁAD DYSTRYBUCJI GAZU

ul. Krótka 2  
66-300 Międzyrzecz

PROPAN  BUTAN

*Leszek Duhan*

☎ 095 741 26 59, 742 91 67, 0607 356 630  
e-mail: duhanex@07.pl

1. Kazimiera Iwińska, Os. Centrum - wymiana butli
2. Edyta Gaj, ul. Krasińskiego - wymiana butli
3. Józef Grodzki, Os. Centrum - wymiana butli
4. Henryk Łopata, ul. Staszica - wymiana butli

zakład czynny 8.00-18.00  
sobota 8.00-15.00

**SZYBKA DOSTAWA DO DOMU  
MONTAŻ, NAPRAWA,  
KONSERWACJA**

**PROMOCJA TRWA NADAL - ZAPRASZAMY**

*CO<sub>2</sub> dostawa na telefon / dobra cena /*



## SOLARIUM

Nowoczesne solaria z lampami  
o wysokim współczynniku UVA/UVB,  
wraz z naszymi kosmetykami gwarantują  
najlepszy i najszybszy efekt.

**SERDECZNIE ZAPRASZAMY**

Nasz adres:

- ul. Waszkiewicza 2 (krzyżówka)  
tel. 741 10 11
- Hala Widowiskowo-Sportowa  
os. Kasztelańskie 8a  
66-300 Międzyrzecz  
tel. 741 63 44



**MIĘDZYRZECZ**  
Os. Kasztelańskie  
tel. 742-08-72

Czas otwarcia  
w okresie  
wakacyjnym:  
Pn-So 7<sup>00</sup>-22<sup>00</sup>  
Niedziela 10<sup>00</sup>-19<sup>00</sup>

**MARKET**  
dla całej rodziny



**INTERMARCHÉ**

Muszkietierowie



Raaaaa pilnie zamienię na większe...

Założ lokatę **5** 1/2 **4**

...wygraj zestaw kina domowego, a może nawet jedno z trzech mieszkań w Warszawie.

ZAPRASZAMY OD 1 SIERPNIĄ DO 30 WRZEŚNIA  
PRZECIĄGNIJ SIĘ, ALE NIE OCIĄGAJ!!!  
BANK GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ S.A.  
MIĘDZYRZECZ, UL. POZNAŃSKA 6, TEL. 741-23-03

FotoZAGADKA



Gdzie to jest i co przedstawia zdjęcie?

Foto: Andrzej Chmielewski



Święto Policji

Foto: Andrzej Chmielewski



VI PREZENTACJE ARTYSTYCZNE DZIECI I MŁODZIEŻY NIEPEŁNOSPRAWNEJ

Foto: Andrzej Chmielewski



PRACE WOKÓŁ RATUSZA



Foto: Andrzej Chmielewski

# SAUNA STUDIO

FIŃSKA  
PAROWA

SOLARIUM

tel. 0 95 742 24 19

ul. Garncarska 26

66-300 Międzyrzecz

## FIAT

Nowa gama FIATA PUNTO

wyższy standard *wyposażenia*

- salon
- części
- serwis



ZAPROJEKTOWANY I STWORZONY BY TWORZYĆ TWÓJ *wisserunek*

**Al-Tor-Pol** Międzyrzecz ul. Poznańska 10, tel. i fax 7422615

„Dzieci urodzą się nowe nam  
i spójrz – będą śmiać się, że my  
Znów wspominamy ten podły czas,  
Porę burz...

/ Z filmu „Prawo i pięść” /

Pierwszy i siedemnasty września 1939 r. to dwie szczególnie pamiętne i tragiczne dla narodu polskiego daty. Hitlerowskie i stalinowskie armie napadają na Polskę. Wiele rodzin zostaje wypędzonych ze swoich domów i wywiezionych w głąb Związku Radzieckiego. Sybirak **Jan Antonowicz** wspomina szkołę polską, do której uczęszczał na dalekiej Syberii. Szkoła powstała w miejscowości Jurjewiec (woj. Kostroma – Iwanowo, nad Wolgą). Siedmioklasowa szkoła powstała za zgodą J. Stalina na wniosek Polaków zesłanych w 1943 r. i skupionych w Związku Patriotów Polskich. Była to placówka oświatowa podporządkowana władzy sowieckiej. Uczęszczało do niej ok. 100 dzieci rodzin polskich. Szkoła wraz z internatem mieściła się w budynku byłego klasztoru, który wyremontowali rodzice, dzieci i mieszkańcy internatu. Dzieci cieszyły się, że pójdą do szkoły aby uczyć się języka polskiego i poznać nowych kolegów,

# Historia szkoły syberyjskiej



Jan Antonowicz miał wówczas 8 lat.

Wspomina swoją wychowawczynię – **Leokadię Fabiańską**, która obecnie jest członkinią Koła Związków Sybiraków w Strzelcach Krajeńskich i kierowniczką szkoły – **K. Wierzbicką**. Pamięta, że nauczyciel miał do dyspozycji dziennik klasowy, tablicę, kredę, ścierkę do tablicy a jego atutem były wiedza i silna wola.

Uczniowie pisali ółwkami na papierze z plakatów a pomocą do matematyki były cienkie patyczki. Klasa ogrzewana była piecem kaflowym w którym palono węglem lub drewnem. Zimą temperatura na zewnątrz wynosiła minus 50 stopni, a latem było 30-35 stopni ciepła. Każdy dzień nauki rozpoczynał się odśpiewaniem „Ratuj”. Część młodzieży była przerośnięta, uczyła się że patriotyzm może przejawiać się także rzetelną nauką. Zdjęcia przedstawiają wspomnianą szkołę. Są na nich rodzice **Jana Antonowicza**, on ze swoim starszym bratem i siostrą.

Notował: **Kazimierz Kulas**

## Zawieszeni pomiędzy niebem a ziemią

Od dawna „śwędzi” mnie temat - rzeka. Temat - problem. Właściwie w jednoznaczny sposób - nie do opisanja. Dotyczy on ludzi bezdomnych a więc takich, którzy nie mają adresu. W Międzyrzeczu tacy są. Ludzie niczyi. Na ulicach niezauważalni, nędzni, ubrani w „co bądź”, w „co się da”. Stanowią specyficzną pachnącą „rozłam” społeczeństwa. Wyznają inną wiarę. Wierzą w gwiazdy. Parki, cmentarze są ich królestwem. Z czego żyją? Z koszów na śmieci, z kontenerów. Ludzkie „hieny”. Ponadto piją. Dużo piją. Wodę zabarwioną fioletem. Zdenaturalizowaną wodę. To przez nią i nie tylko przez nią mają połamane życiorysy. Czują się odrzućeni przez Ludzi, przez Boga. Przegięci, pogięci, przygięci do samej ziemi. Ojcowie, mężowie, bezrobotni - wiecznie idący w plener, czyli w tak zwaną Polskę. Gdy ich spytasz o los... czy chcieliby zmienić... Załzawionymi oczami spoglądają na niebo... z palcem podniesionym do góry - odpowiadają: „To mamy zapisane w Księdze Życia i w gwiazdach. Nic nie zmienisz paniusiu. Komu zapisane być bezkarmnikowym ptakiem, tego i społeczeństwo nie wyżywi”. Mówię im, jakby pozornie bez związku, z ich sytuacją, że człowiek stworzony jest z miłości i do miłości. „Bzdura, nas nikt nie kocha, nawet my sami siebie nie kochamy”. Stoję przy ławce, w parku. Oni piją „księżycówkę”. Nagle jeden z nich zaczyna płakać. Ociera lzy wierzchem dłoni i szlocha. „Odwróć się pani, to zobaczysz jaka jest ta miłość ludzka, nie tylko w stosunku do ludzi”. Odwracam się. Widzę drzewo, a na nim, na gałęzi ptak, powieszony. Na sznurze dynda. „To nie my go powiesiliśmy, to tzw. synalokowie z normalnych domów, gdzie jest ciepło... Cóżś uczynił im ptaku, że nawet wolność odrzucenia

w zaświaty zabrali Ci? Oni wieszają nie tytko ptaki” - mówi jeden z tych bez domu. „Oni rzucają kamieniami w psy beżpańskie, takie jak my. Ich jest dużo i są silni. Kiedyś taki jeden młody, gniewny skopał mnie. Skopał mnie za to, że byłem „słaby”. Kopał mnie do pierwszej krwi, aż buchnęła mi z nosa farba. Skuliłem się, a on mnie kopał. Przechodzili tamtędy ludzie - nikt nie zareagował. A we mnie wyło serce. Bolały potem wszystkie gnaty. Taki to już los bezdomnego... A przecież bezdomny to także człowiek tyle, że bez domu”. Niektórzy domy potracili nie z własnej winy - tak opowiadają. Mówią, że chcieli pracować, chcieli żyć jak normalni ludzie, chcieli wychowywać dzieci. Cała ta kolomyja biedy, nędzy, upokorzenia zaczęła się od tego... Tu i tam była redukcja w zakładzie pracy, wóki wyrzuceni na bruk... Cóż mieli robić? Szukali kolejnej pracy, nawet takiej dorywczej, takiej za „pół darmo”. To według nich - „kośława demokracja” ich tak załatwiła i kapitalizm, „dziłki kapitalizm” z nieludzką twarzą”. Jeden z nich dodaje - „i wyszok biednych przez bogatych snobów, no i wykopanie, coraz dalsze wykopywanie człowieka poza margines rodziny, społeczeństwa”. Mówię im, że to nie całkiem tak. Nieśmiało trącam o słowa, o argumenty. Oni atakują. „Co ty wiesz kobieto o świecie? Czy zimą, w szopie szukałaś sobie miejsca, ściełłaś legowisko? Pies ma lepiej od nas. Tak zwane normalne społeczeństwo zakłada Stowarzyszenia Opieki nad Bezdomnymi Zwierzętami. A człowiek to dla nich gówno znaczy. Dla tych litościwych - niech pani to zaznaczy - z urzędów, z Opieki Społecznej - nic nie znaczy. „Za komuny było inaczej - dodaje jeden z nich - wtedy praca sama by nas poszukała”. A teraz co? Jeste-

śmy bezdomnymi. Bezdomność to nie jest żaden sposób na życie” - tłumaczą mi, jeden przez drugiego. „Bezdomność to konieczność, to ostateczność trwania, a wreszcie to stan zawieszenia pomiędzy niebem a ziemią. Dlatego jesteśmy zniewoleni księżycówką”. Pijemy, bo jesteśmy nieszczęśliwi. Nieszczęśliwi jesteśmy, bo pijemy, wyjął do księżycy”. Rozmawiając z tymi „wyjąćmi” - duszą pokrzywioną, pokiereszowaną duszą - ludźmi czuję, jakby na głowie, nagle wyrosły mi psychiczne guzy. Czuję, jakbym rozbiła się o twardy mur - własną głową. Cóż zyskam - opisując ich - jeśli nie jestem w stanie im pomóc? Cóż zyskam, jeśli nie jestem w stanie ich podnieść, wyzwoić ich - bez potrzeby w nich samych - wyzwolenia?

Cóż zyskam, jeśli nie jestem w stanie załatwić im pracy i domu? Niejedna kobieta, która żyła, albo żyje z mężem pijakiem, może mi teraz zarzucić niekompetencję, wręcz brak znajomości tematu... i ja przyznam jej rację. Wiem jednak, że racja ta jest połowiczna, że cel opisanja przeze mnie ludzi bezdomnych - tu w Międzyrzeczu - był zgoła inny. Chciałam bowiem ukazać bezdomność jako życie, wyłącznie na ulicy, albo w cieniu ulicy, życie ludzi w cieniu ludzi. Chciałam ukazać bezdomność jako przegromną samotność człowieka, taką od wewnątrz, żrącą jego trzewia.

A wreszcie chciałam pokazać bezdomność tak, jak się ukazuje psychiczne kalectwo. Na ten rodzaj kalectwa nie ma lekarstwa, bo... coś się takiego w losie człowieka dzieje, coś w człowieku pęka, na tyle, że dom duchowy - w nim samym - rozpada się i pozostają tylko zgłiszczca, ruiny człowieka pod nagim niebem.

IRENA ZIELIŃSKA

# Do Międzyrzecza...awionetką



PIPER w całej okazałości

W Międzyrzeczu wylądował prywatny samolot – taka informacja obiegła miasto lotem błyskawicy. Właścicielem samolociku jest przedsiębiorca i właściciel firmy konfekcyjnej Jerzy Słomiński.

W drodze na lotnisko proszę Jerzego Słomińskiego o krótką informację o samolocie i swojej drodze do uzyskania licencji pilota samolotowego. PIPER 28 produkcji amerykańskiej to 4-osobowa awionetka z pełnym nowoczesnym wyposażeniem. Może latać bez widoczności ziemi – ma nowoczesne urządzenie nawigacyjne. Lot w chmurach czy gęstej mgłę jest równie bezpieczny jak odbywany w słonecznym dniu. Poszukiwania tego typu samolotu trwały ponad 4 lata. Trzeba było odwiedzić kilka lotnisk europejskich by w końcu wylądować w Kielcach. W Aeroklubie Kielckim znajdowała się ta właśnie wspaniała awionetka. Jej stan techniczny jest niemal idealny – decyzję zakupu podjąłem z satysfakcją. Wbrew pozorom koszt zakupu i eksploatacji dobrego samolotu jest porównywalny z kosztem eksploatacji samochodu klasy wyższej.

Chęć latania tkwiła we mnie – zwierza się J. Słomiński – od dawna. Już w trakcie studiów wojskowych uzyskałem tytuł skoczka spado-

chronowego. Skoczek spadochronowy jest jednak panem swego losu tylko na czas trwania skoku. Mnie pasjonowało także latanie. Wzbić



Awionetka PIPER 28 Jerzego Słomińskiego

się ponad chmury i sterować maszyną w wybrany przez siebie kierunek, obranej wysokości i szybkości. W roku ubiegłym ukończyłem kurs szybowcowy a w roku obecnym uzyskałem licencję pilota samolotowego. Z pierwszego samodzielnego lotu pamiętam nękającą

mnie obawę – czy dobrze wyląduję. Wylądować dobrze to dla wszystkich chyba najtrudniejszy element lotu. Po wylądowaniu usłyszałem rześiste brawa kolegów jako aprobatę dobrze wykonanego lotu, ale .... znacznie bardziej odczuwałem klapsy kolegów w d.... Taki to już od lat tradycją usświęcony obyczaj pilotów. Przed uzyskaniem licencji musiałem zdać egzaminy i uzyskać licencję operatora w służbie radiokomunikacyjnej lotniczej. Do tej pory przelatałem ponad 120 godzin. Obleciałem niemal całą Polskę. Jeżeli chodzi o Międzyrzecz widziany z lotu awionetki to powiem z dumą, że wygląda jak miasto moich marzeń – podziwiam piękne leśne otoczenie miasta, uporządkowane ciągi komunikacyjne i starannie przemyślaną zabudowę przestrzenną. To autentycznie urokliwe miasteczko. A jeżeli chodzi o najbliższy okres? Dokształcam się i szkoleję by już w roku 2003 zdobyć licencję pilota zawodowego. W odniesieniu do sprawnego i efektywnego zarządzania firmą eksportującą – szybkie komunikowanie się z kontrahentami urasta do problemu priorytetowego. Stąd wynika potrzeba zakupu samolotu. Nie ukrywam, że we współpracy z Aeroklubem Ziemi Lubuskiej i Ziemi Pilskiej w zakresie kształcenia przyszłych pilotów widzę alternatywne źródło zarobkowania. I jeszcze jedno – samolot i latanie to realizacja moich największych marzeń. Jeżeli zaś to spełnianie marzeń tak dobitnie sprzęga się z wykonywaną pracą – to jest to wielka satysfakcja. Miło mi, że bakcyłem latania już pasjonują się moje dzieci. To wielka radość. W sąsiednich Czechach lata już blisko 7 tysięcy prywatnych samolotów a w Polsce około 300. Tych pięknych awionetek PIPER lata w Ameryce kilka tysięcy – u nas zaledwie kilka. Tym większa zatem satysfakcja dla naszego miasta.

M. K.

PS. Jerzy Słomiński widzi możliwość urządzenia lotniska w Międzyrzeczu. To niemal jego marzenie. Przygotowuje już pewne propozycje. Niewielkie lotnisko na skraju Międzyrzecza to może być znakomity czynnik aktywizujący miasto i zachęcający ewentualnych inwestorów do przylotu do Międzyrzecza. Bądźmy dobrej myśli

## Juliusza Ordowskiego „łagowskie impresje”

W Klubie Garnizonowym możemy obecnie obejrzeć starannie przygotowaną kolejną już wystawę fotograficzną, tym razem pana Juliusza Ordowskiego. Z wykształcenia technikiem, prowadzi w Łagowie firmę usług fotograficznych „Fotus”, zajmuje się też wydawaniem widokówek z okolic Łagowa, jego zdjęcia są na folderach, kalendarzach, materiałach reklamowych. Prezentowane fotografie pochodzą z okresu od lat siedemdziesiątych do dzisiaj. Jak sam mówi: „Zacząłem szukać czegoś nowego, innego. Spacer po Łagowie z aparatem na szyi otworzył mi oczy. W chwili, kiedy żona zaczęła zachwycać się pięknem Łagowa zrozumiałem, że muszę to utrwalić. Już po wykonaniu pierwszych ujęć wiedziałem, że to jest właśnie to. Po tylu latach spędzonych w Łagowie wreszcie zacząłem dostrzegać otaczające mnie piękno”. To znamienne, że coraz więcej ludzi szuka inspiracji na terenie swojego zamieszkania, w zaułkach swojego miasta, w sąsiedztwie domu, przygląda się rosnącym na skarpie drzewom, a

ich odbicie w stawie postrzegają jako malownicze. Dla pana Ordowskiego jako fotografa tworzywem jest światło, to ono komponuje fotografię. Każda z nich jest czytelnym dziełem artystycznym, ujętą w kadr soczewką jego wrażliwości jako człowieka. Stwarza to okazję dostrzeżenia piękna np. architektonicznych szczegó-

łów zabudowy, którą mijamy codziennie. Oświetlone słońcem stare budynki przyciągają, zachęcają do wejścia do środka. Pan Ordowski nie używa filtrów innych niż swoje fotograficzne widzenie. Odbicie w wodzie jest dla niego materiałem, z którego formuje szczególny nastrój lustrzanych „negatywy jesieni, od zieleni po brąz

to tematy pejzaży jesiennych, leśnych. Biel śniegu w ostrym świetle zimowego słońca i pozorny chaos zabudowy miejskiej to artystyczne uporządkowanie świata fotografii, jakie oferuje oglądającym pan Ordowski. Fotografik chętnie opowiadał nam o swojej „kuchni” fotograficznej, o tym także, jak rodziły się pomysły poszczególnych ujęć, a jego spontaniczność i radość z jaką mówił o fotografowaniu mogła być zachętą dla każdego, kto sam miałby ochotę spróbować poprzez obiektyw uwiecznić coś na kliszy i dzielić się z innymi pięknem właśnie odkrytego przeżytego zdarzenia.

W imieniu autora serdecznie zapraszamy na wystawę do Klubu Garnizonowego.

Iwona Wróblek





CHOROBY WEWNĘTRZNE - internista Ryszard Lis

## USG FKG PEF

cholesterol i cukier we krwi, test na *Helicobacter pylori*  
porady lekarskie, badania profilaktyczne pracowników

Zbąszynek, ul. Chrobrego 7 - przyjmuje codziennie  
tel. (068)384-94-04, 347-93-49, tel.kom.0602-291-075

Międzyrzecz, ul. 30 Stycznia 80 - w soboty od godz. 9.00  
tel.kom. 0602-291-075

## Lek. med. Jadwiga Kosińska specjalista rehabilitacji medycznej

przyjmuje w środy  
w godz. 17.00-18.00

Międzyrzecz Os. Zamkowe 18  
Tel. 741-29-98

**GORZÓW WLKP.** pierwsze w Lubuskiem  
nowe, komputerowe,  
badanie serca CAR-DIOCAR ORS.  
Tel. 722-56-88. kom 0605-22-91-91, www.ibf.com.pl

## STANISŁAW KLISOWSKI specjalista otolaryngolog

Choroby uszu, nosa i gardła u dzieci i dorosłych.  
Zabiegi operacyjne w narkozie.  
Badanie słuchu audiometryczne.

**UWAGA: W m-cu wrześnie - "BIAŁA SOBOTA"**  
szczegóły w następnym numerze

Przyjmuje w piątki od godz. 17.00 - 18.00  
Międzyrzecz ul. Konstytucji 3 Maja 16  
za apteką "Nagietek"

Telefon 741-23-92 kom. 0602 224 290

Dnia 7.09.02 (sobota) w godz. 10.00-14.00  
w gabinecie dr Klisowskiego odbędą się bezpłatne  
badania laryngologiczne oraz dobór aparatów słuchowych  
przez firmę GEERS w ramach Kas Chorych.  
*Serdecznie zapraszamy!*

## SPECJALISTYCZNY NEUROLOGICZNO-DIAGNOSTYCZNY GABINET LEKARSKI

JADWIGA KRAWIEC  
specjalista neurologii  
i psychiatra

RYSZARD KARWIEC  
specjalista neurologii  
i radiologii

ul. Konstytucji 3 Maja 16  
66-300 Międzyrzecz

- Diagnostyka i leczenie chorób układu  
nerwowego  
- Interpretacja badań rentgenowskich  
- Badanie USG jamy brzusznej  
- Badanie narządów leżących powierzchownie  
(tarczycza, jądra, piersi, węzły chłonne, guzki podskórne)  
- Badanie przepływu w tętnicach obwodowych w tym przedmózgowych /

Doppler-duplex/  
Do badania USG jamy brzusznej należy  
być przynajmniej 6 godz. na czczo  
(wskazany wypełniony pęcherz moczowy).  
**PRZYJĘCIA: poniedziałek, środa -  
godz. 16.00 - 18.00**  
Inne terminy badań można uzgodnić  
pod tel. 0603 638 819,  
741-52-34 i 742-88-15



## Z ROKITNA...

„Gdzie jest wasza wiara” zapytał swoich uczniów Chrystus w momencie, gdy znaleźli się w niebezpieczeństwie. Zagrożone zostało ich życie, albowiem woda zalewała już łódź, którą płynęli. Zdażyli zawołać jedynie: „Mistrzu, Mistrzu, ginimy”. Pamiętamy, co wydarzyło się potem, Chrystus uciszył jezioro. Pytanie Chrystusa jest wciąż aktualne. Skierowane jest ono także do człowieka wieku XXI. Gdzie jest twoja wiara? Czy wierzysz, że Bóg kroczy w życiu razem z tobą? Czy wierzysz, że pragnie przychodzić ci z pomocą? Patrząc na historię widzimy, jak wiele razy próbowano Boga wyrzucić ze świata. Ogłaszano na rozmaite sposoby „śmierć Boga”, powołując się na siłę rozumu. Dzięki Chrystusowi, dzięki tajemnicy Odkupienia, chrześcijaństwo jest religią wielkiej odnowy człowieka i wszystkiego co ludzkie. Jest religią zgłębiającą prawdę o człowieku – o jego godności, i wartości, którą on sam stanowi.

Przybywając do Sanktuarium Matki Bożej w Rokitnie nasi przodkowie odnajdywali swoją tożsamość, swoją wiarę, swoją polskość, swoją godność. Na jakiej drodze i gdzie my odnajdujemy swoją tożsamość?

Ks. Tadeusz Kondracki Kustosz Sanktuarium

## VI PREZENTACJE ARTYSTYCZNE DZIECI I MŁODZIEŻY NIEPEŁNOSPRAWNEJ

9 sierpnia 2002r. przy restauracji TEQUILA odbyły się VI Prezentacje Artystyczne Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej. Organizatorami koncertu byli: Stowarzyszenie „Szansa”, restauracja Tequila i Międzyrzeczki Ośrodek Kultury. Prezentacje mają zasięg ogólnopolski. Dzięki nim mogliśmy obejrzeć i oklaskiwać dzieci i młodzież w różnych formach: w piosence, w recytacji, w tańcu, w grze na instrumentach perkusyjnych. Wystąpili: Grzegorz Nowakowski, Aneta Żakowska, Łukasz Żakowski, Ada Dobrzyńska, Tomasz Baranowicz, Karolina Szulga, Paulina Serokos, Kasia Leśkiewicz, Joanna Pilarowska, Honorata Frankiewicz, Anna Wawrzyniak, Dariusz Tobiś. Zespół perkusistów. Wśród licznie zaproszonych gości byli: senator RP Zdzisław Jarmużek, przedstawiciele Starostwa Powiatowego Kazimierz Puhan, UMIG Władysław

Kubiak i Maria Hanasz, Rady Powiatu Mieczysław Lamcha. Prezentacje zaszczytli również goście ze Stowarzyszenia z Niemiec – z Forst, z którymi „Szansa” podpisała 5.V.02r. umowę o wzajemnej współpracy, w ramach której nasze dzieci przedstawiły swoje prace plastyczne, artystyczne i koncertowały w tym mieście. VI Prezentacje nie mogłyby się odbyć bez życzliwości i hojności sponsorów, którym Stowarzyszenie „Szansa” serdecznie DZIĘKUJE.

Restauracja – Hotel „Tequila”, Senator RP Zdzisław Jarmużek, Urząd Marszałkowski w Zielonej Górze, Państwo Puhan, Gospodarczy Bank Spółdzielczy Międzyrzecz, Media – Odra – Warta Międzyrzecz, Urząd Gminny Międzyrzecz, PERON Międzyrzecz, Sąd Rejonowy Międzyrzecz Wydział Karny, J.W. 5700 Międzyrzecz, Państwo Winnicy, Barbara Kazmierczak, Maciej Leśkiewicz, Państwo Kuikowie, Elżbieta Kamińska, J. Zb. Dymarczykowie, Piotr Turonek, Krystyna Mróz, Państwo Sikorowie, Zakład Stolarski Jerzy Mały. Koncert spotkał się z dużym zainteresowaniem mieszkańców Międzyrzecza. Wszystkim, składamy wyrazy wdzięczności i liczymy na dalszą współpracę.

Sławomir Filus



# Kronika policyjna

W nocy na Os. Centrum będący w stanie nietrzeźwym 39-letni mieszkaniec Międzyrzecza podczas interwencji znieważał funkcjonariuszy policji i żołnierza żandarmerii za co odpowie przed sądem z art. 226 § 1 kk.

W dniu 06.07.02 r. o godz. 23.40 na gorącym uczynku włamania do sklepu w Szumiącej został zatrzymany 42-letni mieszkaniec gm. Międzyrzecz.

W dniu 12.07.02 r. podczas prac remontowych w jednym z bloków przy ul. Świerczewskiego pracownicy znaleźli pomiędzy sufitem, a dachem dobrze zakonserwowany karabin z okresu II wojny światowej. Broń będzie poddana badaniom czy aby ktoś w między czasie z niej nie korzystał.

27.07.02 r. o godz. 16.00 w sklepie Netto w Międzyrzeczu zatrzymano 41-letnią mieszkankę Pniewa na gorącym uczynku kradzieży długopisów o wart. 7,98 zł.

10.08.02 r. o godz. 10.50 w sklepie Netto w Międzyrzeczu zatrzymano 41-letnią mieszkankę naszego grodu na gorącym uczynku kradzieży art. spożywczych o wart. 2,5 zł.

ml. insp. Zbigniew Melnik

## „Dziura w murze”

Noc 6 lipca 2002 r. zapowiadała się spokojnie. Nie było za wiele wydarzeń pomimo, że była to wakacyjna sobota. Aż do 23.40, kiedy to drogą radiową policja w Międzyrzeczu otrzymała informację z Komendy Powiatowej Policji w Świebodzinie, że w sklepie w Szumiącej jest dokonywane włamanie. W związku z powyższym dyżurny KPP Międzyrzecz zadysponował służbami i do miejscowości tej skierował 2 załogi radiowozów. Jedną od strony Kaławy, a drugą od Bukowca tak, aby uniemożliwić ucieczkę sprawcy włamania. Tak więc po kilku minutach na miejscu byli funkcjonariusze, którzy zatrzymali wewnątrz budynku sklepu, na zapleczu, mężczyznę, podejrzanego o dokonanie włamania. Wskazywało na to jego zabrudzone ubranie i stan trzeźwości. Chociaż nie był w stanie pojęcia alkoholowego, bo na widok umundurowanych funkcjonariuszy po zejściu z drabiny, ze strychu, zaczął uciekać. A więc rozumiał, że źle robi. Ucieczka jednak była niemożliwa, gdyż był otoczony przez policjantów, którzy go zatrzymali.

Następnie, zaczęli sprawdzać, czy faktycznie dokonano włamania, bo wszystkie drzwi i okna były nie naruszone i praktycznie z zewnątrz nie było widać jakiegokolwiek włamania. Jednakże okazało się, że zatrzymany włamania do sklepu dokonał od strony zaplecza, ze strychu, poprzez wybite otworu o wymiarach 40x40 cm w murze. Po czym ze środka sklepu wyciągnął na strych różnego rodzaju artykuły spożywcze, alkoholowe i tytoniowe o wartości około 600 zł. Sprawca do włamania dobrze się przygotował, gdyż miał narzędzia do wybijania otworu w murze no i oczywiście rękawiczki aby sobie rączek nie pokaleczył. W trakcie przesłuchania nie był rozmowny i wszystko zwałił na słabą pamięć spowodowaną wypiciem sporej ilości alkoholu, ale czy sąd weźmie to pod uwagę?

Za czyn popełniony z art. 279 § 1 kk grozi kara pozbawienia wolności od roku do lat 10.

ml. insp. Zbigniew Melnik

## Jak założyć komitet

27 października odbędą się wybory samorządowe. Żeby złożyć kandydatów - trzeba wcześniej zarejestrować komitet wyborczy. Jak to zrobić?

\* Komitety wyborcze budowane są na bazie partii, np. SLD, PSL, UW, rejestrują się w Państwowej Komisji Wyborczej w Warszawie.

\* Komitety tworzone są na bazie lokalnych stowarzyszeń czy organizacji rejestrują się u komisarzy wyborczych - np. w Zielonej Górze, Gorzowie Wlkp. Zarząd takiego stowarzyszenia podaje wtedy komisarzowi, w których gminach jego członkowie będą ubiegać się o mandaty.

\* Komitety mogą tworzyć grupy niezrzeszonych nigdzie osób. Taki komitet nosi nazwę Komitet Wyborczy Wyborców. Do tego dochodzi jakaś wymyślona przez te osoby nazwa.

\* Rejestrując się komitety muszą podać nazwiska pełnomocników - wyborczego i finansowego (w gminach pow. 20 tys. mieszkańców). W gminach mniejszych komitet podaje tylko jedno nazwisko osoby, która pełni jednocześnie funkcję pełnomocnika finansowego i wyborczego. Każdy z komitetów musi mieć też obowiązkowo konto w banku, gdzie będą gromadzone pieniądze na kampanię.

\* Choć termin wyborów został już ogłoszony, nie można jeszcze rejestrować komitetów. Trzeba czekać na opublikowanie zarządzenia o wyborach. Ukaze się ono lada dzień

## Wybory

Od 3. VIII br. obowiązuje nowa ustawa, na podstawie której w jesiennych wyborach samorządowych po raz pierwszy bezpośrednio wybierać będziemy wójtów, burmistrzów i prezydentów miast. Według danych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Polsce jest obecnie 2.489 gmin, w tym 65 o statusie miasta na prawach powiatu. Polacy wybiorą więc niemal 2,5 tys. wójtów, burmistrzów i prezydentów miast. W gminie, której władze mają siedzibę w mieście, funkcje wójta sprawuje burmistrz, w mieście liczącym ponad 100 tys. mieszkańców - prezydent miasta.

Wybrany w wyborach bezpośrednich wójt przejmie kompetencje dotychczasowego zarządcy gminy i stanie się jej jednoosobową władzą wykonawczą. Funkcji wójta nie będzie można łączyć ze stanowiskiem wójta i jego zastępcy w innej gminie, zatrudnieniem w administracji rządowej, mandatem posła i senatora oraz członkostwem w organach jednostek samorządu terytorialnego. Oznacza to, że jeśli kandydat zdobędzie mandat wójta i jednocześnie np. zostanie radnym powiatu, będzie musiał zrezygnować z zasiadania w radzie.

Zgodnie z ustawą wójtem zostanie ten kandydat, który uzyskał ponad połowę głosów. Gdy żaden z kandydatów nie otrzyma takiego poparcia, po dwóch tygodniach zorganizowana ma być druga tura wyborów, do której przechodzą będą dwaj kandydaci z największym poparciem z pierwszego głosowania.

Liczba kandydatów, spośród których wyborcy będą wybierać wójtów zależeć będzie od liczby komitetów wyborczych, które spełnią ustawowe wymogi. Zgodnie z nimi, kandydatów na wójtów zgłosić będą mogły tylko komitety, które zarejestrują listy kandydatów na radnych w co najmniej połowie okręgów wyborczych w danej gminie. Prawo zgłaszania kandydatów na wójta mając partię polityczną i ich koalicje, stowarzyszenia i organizacje społeczne oraz wyborcy.

## KALENDARZ WYBORCZY

Jeżeli do 28 sierpnia rozporządzenia premiera ukaze się w Dzienniku Ustaw, to obowiązywały będą następujące terminy wyborcze:

\* 7 września - Komitety wyborcze mają czas na zawiadomienie Państwowej Komisji Wyborczej lub komisarzy wyborczych o utworzeniu komitetu. Wójtowie (burmistrzowie i prezydenci) muszą opublikować informację o okręgach wyborczych, granicach, numerach i liczbie radnych wybieranych w okręgu.

\* 12 września - Komisarz wyborczy musi powołać terytorialne komisje wyborcze. Komisje będą tworzyć m.in. osoby zaproponowane przez pełnomocników komitetów wyborczych.

\* 27 września - Komitety wyborcze muszą zgłosić terytorialnym komisjom wyborczym listy kandydatów - odrębne dla każdego okręgu.

\* 2 października - Państwowa Komisja Wyborcza musi przyznać w drodze losowania, jednolite numery tym komitetom, które zarejestrowały listy kandydatów w

ponad połowie okręgów w wyborach do sejmików województw.

\* 6 października - Zarządy gmin muszą powołać komisje wyborcze.

\* 12 października - Rozpoczyna się kampania w mediach publicznych (Telewizja Polska, Polskie Radio, rozgłośnie regionalne Polskiego Radia).

\* 25 października - O północy kończy się kampania wyborcza.

\* 27 października - Głosowanie od 6.00 do 20.00.

\* 10 listopada - Druga tura wyborów, w których żaden z kandydatów na wójta (burmistrza lub prezydenta) nie uzyskał więcej niż połowy głosów.

# I WAKACYJNY FESTIWAL MUZYCZNY



Państwowa Szkoła Muzyczna I st. w Międzyrzeczu  
Urząd Miasta i Gminy Międzyrzecz  
Hotel - Zajazd Głębokie  
Muzeum w Międzyrzeczu  
Czasopismo muzyczne GITARA

wraz ze sponsorami i sympatykami zapraszają na:

I WAKACYJNY FESTIWAL MUZYCZNY

## Lubuski Weekend Gitarowy

MIĘDZYRZECZ - GŁĘBOKIE (8 - 11 sierpnia 2002)

Paweł Kuźma

Gitarą to doskonale instrument, aby wyrazić siebie, a w odróżnieniu od większości innych instrumentów, brzmi doskonale także bez dodatkowego akompaniamentu. W twoich objęciach staje się przedłużeniem twojego ciała i twojej duszy. Jej delikatny dźwięk pozwala uciec od kalafonii współczesnego życia. Gitarę wiąże też ludzi. (...) Gra na gitarze to coś więcej niż tylko technika. Musisz mieć coś specjalnego do powiedzenia.

To są słowa Sharon Isbin - amerykańskiej gitarzystki, dwukrotnej laureatki nagrody Grammy. Cytat pochodzi z czasopisma „Świat Gitary” nr 3/2002.

Nauczyciele uczący gry na gitarze w Szkole Muzycznej w Międzyrzeczu - Krzysztof Nieborak i Zdzisław Musiał w maju wymyślili „Lubuski Week-



A. Mikulski, Z. Musiał, K. Pelech, autorka, M. Mikulski, K. Nieborak

koncertowania tych świetnie rozumiejących się gitarzystów.

Po kilku bisach koncert zakończyło tradycyjne losowanie drobnych upominków dla pięciu słuchaczy. W przyszłym roku planowana jest druga edycja Weekendu, może we wcześniejszym terminie, może część koncertów będzie w Paradyżu. Informacje na stronie internetowej [www.gitara.pl](http://www.gitara.pl). Adama Mikulskiego solo usłyszymy 15 października w Szkole Muzycznej w Międzyrzeczu na zakończenie Szkolnego Konkursu Gitarowego.

Sądzę, że te trzy dni były atrakcyjne dla turystów wypoczywających nad Jeziorem Głębokie, dla międzyrzeczan a także dla występujących artystów, którym to miejsce bardzo się podobało.

Organizatorzy dziękują sponsorom, którzy w różnej formie przyczynili się do zaistnienia imprezy. Ofiarowali pieniądze lub drobne upominki na nagrody.

Oto on:

- URZĄD GMINY MIĘDZYRZECZ,
- ZAJAZD GŁĘBOKIE "ALMAREX" Marian Gałkowski,
- SKLEP ZOOLOGICZNY "REKIN" STUDIO VIDEO "FLESZ" Tomasz Baraniecki,
- SKLEP CHEMICZNO-PRZEMYSŁOWY S.C. Adamiak Halina i Nycz Grażyna,
- POWSZECHNA KASA OSZCZĘDNOŚCI BANK POLSKI SA oł w MIĘDZYRZECZU,
- SKLEP ART. CHEMICZNO-PRZEMYSŁOWE Halina Jóźwiak,
- SKLEP "OGROD" Dariusz Andrzejewski,
- HANDEL ART.PRZEMYSŁOWYMI Wiesław Suracha,
- SKLEP "DLA DOMU" Mirosława i Stanisław Osipa,
- P.H.U. "DZIECIAK" Małgorzata Dylejko,
- "LOGOS MIĘDZYRZECZ" Paweł Korzeniowski,
- KABLE I OSPRZĘT ELEKTRYCZNY Józef Kowalczyk,
- "SCALA" STUDIO KOMPUTEROWE,
- "BESTSELLER" Tadeusz Taborowski,
- PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE "DEWA" Władysław Dec,
- CENTRUM URODY "ANNA" Anna Ropel,
- "AS" TOMYSEK Hurtownia Art. Papierniczych, Szkolnych i Biurowych AdrianTomysek,
- GOSPODARCZY BANK SPÓŁDZIELCZY Międzyrzecz,
- REMPOL S.A. Przedsiębiorstwo Produkcji Handlu i Usług,
- SUZARNIA "MIĘDZYRZECZ" S.A.,
- KANTOR WYMIANY WALUT Maria Babińska,
- "AWA-TW" Spółka z o.o. PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNE
- Sklep "ŚWIAT DZIECKA" Andrzej Luftman,
- FIRMA FONOGRAFICZNA "DUX" Warszawa,
- SKLEP MOTORYZACYJNY Maria Szpulecka,
- P.H.U. "SKOBRĄ" Halina Bratuś i Piotr Skornicz, SKLEP OBUWNICZY,
- APTEKA "NAGIETEK" S. J. Anna Jarmużek i Bożena Jarmużek,
- Czasopismo muzyczne GITARA,
- Wiesława Murawska,
- Sklepy: Renaty Sarbak, Haliny Grynja, Mieczysława Gudacz, Lidii Kuźniewskiej, "Leśnik", Agnieszki i Piotra Kuszek, Wojciecha Pasewicza.



"Sueno Andaluz" i Z. Musiał

tylko mężczyźni, było to fantastyczne budowanie napięcia i figury przypominające ruchy torreadora. Suknie tancerki w kolorach niebieskim i czerwonym przypominały w ruchu walkę wody z ogniem. Wachlarz i kاستانيeli dopełniały całości. Jeden z wirtuozów flamenco Victor Monge Serranito powiedział „Flamenco to forma życia, sposób patrzenia na świat, forma istnienia”. W Polsce obserwuje się ostatnio wielkie zainteresowanie tą formą istnienia. Powstają grupy wyjeżdżające do Hiszpanii na naukę.

WIECZÓR TRZECI: Braterstwo gitar. 10 sierpnia koncert rozpoczął krótki recital siedemnastoletniego Pawła Kuźmy

end Gitarowy”, który zrealizowali dzięki akceptacji dyrektora Kazimierza Dziembowskiego i wsparciu sponsorów. Impreza zainaugurowana koncertem na dziedzińcu Zamku w Międzyrzeczu trwała 3 dni 8,9,19 sierpnia 2002 r. nad jeziorem Głębokie. Koncerty odbywały się w zajazdzie ALMAREX którego właściciel Marian Gałkowski zafundował wykonawcom noclegi. Każdy z trzech wieczorów miał inny charakter.

WIECZÓR PIERWSZY: JAZZ I KLASYKA.

8 sierpnia o godz. 19 na zamkowym dziedzińcu koncertowali Bohdan Lizon - gitara i Janusz Lewandowski - kontrabas. W ich wykonaniu licznie zgromadzona publiczność wysłuchała standardów jazzowych i własnych kompozycji B. Lizonia. Wśród ruin średniowiecznego zamku pięknie brzmiała współczesna muzyka.

Tego samego dnia o godz. 20.30 w zajazdzie koncertował wirtuoz gitary klasycznej Krzysztof Pelech który pomimo młodego wieku w swoim dorobku ma już 10 płyt. Grał solo i towarzyszeniem orkiestry w Polsce, USA, Anglii, Czechach. Dla nas wykonał min. Dyensa - „Santo Tirso” utwór skomponowany na festiwal odbywający się w Santo Tirso i piękną chociaż niedoczenaną „Sonatę” C. Guastavino. Słuchaczy uzreka muzyka i wykonanie.

WIECZÓR DRUGI: „ANDALUZYJSKI SEN”

9 sierpnia wystąpił grupa SUENO ANDALUZ grająca muzykę flamenco: Justyna Jarek - taniec, Robert Gawron - gitara akustyczna, Bogdan Bińczak - gitara - gitara elektryczna i Janusz Kasprowicz - perkusja. Muzyka ostra i żywiołowa, taniec perfekcyjny: siła i lekkość, precyzja i zalotność. Justyna Jarek wykonała też farucco - taniec, który dawniej wykonywali



Bohdan Lizon i Janusz Lewandowski

z Katowic, który w wakacyjny wypoczynek zabrał gitarę i zaprezentował utwory min. Paganiniego i Tarregi. Bohaterami wieczoru byli bracia Marek i Adam Mikulscy. Młodzi gitarzyści urodzeni we Wrocławiu, absolwenci Akademii Muzycznej we Wrocławiu, akompaniowali wykonawcom Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu. W pierwszej części swojego koncertu grali utwory klasyczne mi. Brahmsa i J. Rodriggo. Szczególnie urzekli słuchaczy własnymi kompozycjami. Były to ballady jazzowe, naznaczone indywidualnym stylem kompozycje melodyjne, ciepłe, o przejrzystej konstrukcji, opatrzone poetyckimi tytułami, trzymające w napięciu lub zaprawione humorem. Słuchaczy urzekł „Lir” Marka Mikulskiego, bardzo podobał się „Łuki Walc” napisany przez Adama Mikulskiego dla synka Łukasza.

Zadziwia fakt, że znaczna odległość miejsc zamieszkania (Opole - Żary) nie jest przeszkodą dla wspólnego

Przystanek Woodstock, nazwa ta nieodłącznie już kojarzy się z Żarami. Spotkanie to tradycyjnie rozpoczął 2 sierpnia Jerzy Owsiak telefonem do mamy. Impreza ta była niesamowitym przeżyciem dla 250 tysięcy młodych, jak również i starszych ludzi, którzy przybyli tam specjalnie na tę okazję.

Spacerując po wielkim polu, wśród specjalnie posadzonych słoneczników, stoisk z różnego rodzaju jedzeniem i oczywiście ogromnej liczby namiotów, można było obserwować mnóstwo tęczy i roześmianych istot.

Tu każdy może się do każdego odezwać i uśmiechnąć, każdy może poprosić o jedzenie lub doprowadzenie do jakiegoś miejsca. Tu każdy chętnie udziela pomocy. Jeśli się przewrócisz podbiegnie dziesięć osób aby postawić cię na nogi. Panuje prawdziwie sielankowa atmosfera.

Punkci chodzą razem z hipisami, metale siedzą na trawie z rastafarianami. Dresów i skinów brak. Powietrze przesycone jest tolerancją. Oby te zasady rządziły również poza przystankiem. Niewątpliwie największą atrakcją były kon-

## NA PRYZSTANKU

erty odbywające się od godz. 16.00 na scenie głównej, tam nie było żadnych podziałów. Wszyscy razem skakali w takt różnorodnej muzyki. Moim zdaniem najlepsze były zespoły „HEY”, „T-LOVE”, „SWEET NOISE”, „PIDZAMA PORNO”, „DE PRESS”, „SCHELLTAR” i niemiecka gwiazda: „DIE TOTEN HOSEN”. Duże wrażenie zrobiła też EWELINA FLINTA, a już na pewno wspaniałym pomysłem była stu-osobowa orkiestra symfoniczna (niewątpliwie byli to najporządniej ubrani ludzie na całym przystanku). Gdy odegrała hymn narodowy cała wodstockowa społeczność zgromadzona w tym samym miejscu i czasie, wstała z miejsc z pieśnią na ustach.

Dla wygody po całym polu rozmieszczone były kraniki, prysznicze i osławione tojtojki (ubikacje).

Do niezapomnianych przeżyć należą również kąpiele błotne (sama przymusowo dostąpiłam tego zaszczytu) i polewanie wodą tłumu przez

wóz strażacki (co jest bardzo przyjemne w upalny dzień, a już na pewno jak się ma na sobie warstwę błota...)

Można było również wypróbować swoich sił na bungi lub ścianie wspinaczkowej i kupić wodstockowe pamiątki: plakiety, znaczki, koszulki, naszywkę, kasety, pocztówki, czapeczki i wiele innych...

Najbardziej niesamowita jest jednak sama przystankowa atmosfera – pamięć o niej będzie umilać mi życie w długie zimowe wieczory.

Przodują Owsiakowe hasła: MIŁOŚĆ, PRZYJAŹŃ, MUZYKA, ROCK'N'ROLL, - STOP NARKOTYKOM, - STOP PRZEMOCY.

Goście z niemieckiego zespołu mówili, że nigdy nie widzieli tak profesjonalnie zorganizowanej imprezy na tyle osób, takiego klimatu, tylu kolorowych ludzi i jednocześnie braku przemocy. Ja, jako uczestnik, podpisuję się pod tymi słowami całym sercem...

A do następnego, IX już Przystanku Wodstocki tylko 349 dni.

Wszystkich serdecznie na niego zapraszam.  
Magda Bagińska

## Pracowite wakacje Zespołu Muzyki Dawnej "Antiquo More"

Wakacje to czas odpoczynku, ale nie dla zespołu "ANTIQUO MORE". Zachęceni i podbudowani ostatnimi sukcesami na przeglądzie "PRO ARTE", po kilku miesiącach starań, wzięliśmy udział w VIII OGÓLNOPOLSKICH WARSZTATACH ZESPOŁÓW MUZYKI DAWNEJ w Bierzwniku. Niestety, ze względów finansowych, w warsztatach nie mogli uczestniczyć cały zespół, co bardzo nas zasmuciło. Byliśmy debiutantami w Bierzwniku. Już po przyjeździe na miejsce wszyscy odczuli na własnych skórkach niesamowicie radosną i przyjemną atmosferę. Największą treść mieliśmy przed zajęciami z instruktorami, ale trudno się dziwić. Pan Jacek Uraniak, absolwent Królewskiej Akademii Muzycznej w Sztokholmie, laureat Nagrody Polskiego Radia, dziś Prezes Oddziału Warszawskiego Polskiego Towarzystwa Muzyki Dawnej- takie tytuły budzą respekt. Trema ścisnęła nasze gardła. W jej przezwyciężeniu pomógł niezawodny, znany już nam, pan Michał Straszewski, na którego pomoc i

radę zawsze możemy liczyć. Nad kształceniem i doskonaleniem wokalu w zespole pracował pan Cezary Szyfman.

Po trudnych i wyczerpujących ćwiczeniach



przyszli czas na taniec, ale nie taki "zwykły" - taniec historyczny! Prowadziła go sympatyczna, zawsze uśmiechnięta pani Julita Lubińska. Już po kilku dniach warsztatów czuliśmy się prawie jak w domu. Nad tą atmosferą pilnie czuwał organizator warsztatów, pan Adam Deneka. Wszyscy instruktorzy okazali nam mnó-

stwo wyrozumiałości i cierpliwości (za to ostatnie dziękujemy w szczególności).

Dzięki doskonałemu przygotowaniu wzięliśmy udział w koncertach w Gorzowie (02.07) i w Drawnie (03.07). Najdłuższe okazały się przygotowania do Koncertu Galowego, w którym wzięli udział wszyscy uczestników warsztatów- ok. 100 osób. Jeszcze większą treść zapewnił nam znakomity występ zawodowców (naszych instruktorów) i Zespołu Pro Musica Antiqua, w którego składzie gra również "nasza" pani Katarzyna Chmielewska. Na szczęście wszystko się udało. Ze smutkiem opuszczaliśmy Bierzwnik, mając nadzieję na powrót w przyszłym roku. Już w całym składzie. Podziękowania należą się wszystkim naszym sponsorom, a w szczególności panu Tadeuszowi Urbanowskiemu z GZO, za kolejną pomoc w organizacji transportu. Gdyby nie pan Urbanek musielibyśmy, tak jak dwoje odważnych fanów z Inowrocławia, przerwąć się na rowery.

Dziękujemy kochanym rodzicom za wsparcie w przygotowaniu do warsztatów. I najważniejsze podziękowania należą się "naszym" wspaniałym paniom instruktorkom pani Kasi Chmielewskiej i pani Grażynie Błochowicz, za trud i anielską cierpliwość.

Agata Pendrak



### Charles Baudelaire

#### LXXXV ZEGAR

Zegar! Bóstwo złowrobnie, okropne, sztyrcerze,  
Co mówi nam Pamiętaj! i wskazuje palcem:  
Wróćcie Ból wibrujący cennie, niby w tarczy,  
Ugodzi w twoje pełne przerażenia serce

Ulotna zniknie Rozkosz za horyzontami  
Jak tańcząca sylfida za wygasłą sceną;  
Każda chwila część bierze słodkim upojeniem,  
Na całą już nam porę istnienia przynajm.

W godzinę trzy tysiące sześćset razy mija  
Sekunda szybka mówiący Pamiętaj! - swym szeptem  
Insekta; mówi Teraz: «Oto jestem Przedtem  
I trąbą niszczycielską życie twoje spijam.»

Pamiętaj, śmiertelny! Remember! Esto memor!  
(Ma kraiń metaliczna wada każdym z języków.)  
Minuty to są złoża kruszcu, rozrzućniku;  
Nie rzuca się ich, zanim złotą błysną ziemią!

Przekład  
Artur Międzyrzecki



Pamiętaj! Czas jest graczem namiętnym, co wygra  
Bez szachrajstw każdą partię; to reguła święta.  
Dzień się zmniejsza i noc się powiększa; pamiętaj!  
Wciąż głodna jest otchłani; opróżnia się klepsydra.

Wnet wybije godzina, kiedy boskie Losy,  
Kiedy Cnota dostojna, małżonka twa krucha,  
Kiedy nawet (ach, zajazd to ostatni!) Skrucha,  
Powie: «Kończ, stary tchórzu, nażyłeś się dosyć!»

*Przyjaciołom, znajomym,  
sąsiadom, byłym współpracownikom  
oraz wszystkim osobom, które okazały  
współczucie i uczestniczyły w pogrzebie*

śp. **Stanisława Kawalka**

serdeczne podziękowania  
składa rodzina

**Kol. Danucie Dudzińskiej**  
*wyrazy szczerego współczucia*

z powodu śmierci **Ojca**

składają:

Dyrekcja, Grono Pedagogiczne  
i pracownicy Szkoły Podstawowej  
nr 2 w Międzyrzeczu

**Kol. Hannie Barczewskiej**  
*wyrazy szczerego współczucia*

z powodu śmierci **Matki**

składają:

Dyrekcja, Grono Pedagogiczne  
i pracownicy Szkoły Podstawowej  
nr 2 w Międzyrzeczu

Pani **Marii Szymańskiej**  
Przewodniczącej Koła Niewidomych  
w Międzyrzeczu oraz jej najbliższym,  
wyrazy szczerego i głębokiego współczucia

z powodu śmierci **męża**

składa

Okręg Lubuski Polskiego Związku  
Niewidomych oraz Zarząd i członkowie  
Koła Międzyrzecz

## WIECIE... to przeczytajcie

Początek nowego roku szkolnego jednych cieszy innych złości. Trudno. Postaramy się w dobrym nastroju dotrzeć do następnych wakacji, nie fundujmy sami sobie niepotrzebnych stresów. Co nam szkodzi, żeby pogłębić swoją wiedzę, znaleźć coś co nas zainteresuje, nauczyć się języka obcego (żadna szkoła nie jest w stanie nauczyć czegośkolwiek wbrew woli ucznia, może jedynie stworzyć odpowiednie warunki).

Kiedy jednak już zgromadzą się stresujące zaległości nie luzujmy się przy pomocy napojów alkoholowych sięgnijmy po inne środki.

Sposobów na stres jest wiele: od uprawiania sportu, poprzez jogę, po masaż. Ważna jest też dieta. Należy wystrzegać się potraw tłustych, unikać kofeiny, jeść dużo warzyw i owoców. Skutkiem stresu przeciwdziała magnez. To od niego zależy wiele enzymów odpowiedzialnych za wytwarzanie energii w organizmie. Jest niezbędny w utrzymaniu drożności naczyń krwionośnych, właściwego ciśnienia krwi, neutralizuje szkodliwy cholesterol. Naturalnym źródłem tego pierwiastka są warzywa strączkowe, orzechy, pieczywo razowe, rośliny zielone.

Przy wyczerpującym trybie życia warto sięgać po produkty i preparaty miodowe. Stany napięcia, niepokoju czy lekkiej depresji łagodzą też zioła, preparaty z dziurawca, kozłka lekarskiego (waleriany), żeń-szenia czy rumianku. („Kobieta i życie”).

Nerwowe sytuacje mogą wpłynąć też na zwiększone pocenie się. Nie zawsze umiemy odpowiednio zwrócić uwagę osobie, która emituje niezbyt przyjemny zapach. Wolimy cierpieć niż być niedelikatnym. Prawda jednak jest taka, że właściciel zapachu nie zawsze wie o jego uciążliwości. Czasem „pachną” długo nie prane okrycia, czasem niekorzystnie komponuje się pot z tworzywem, z jakiego jest zrobione ubranie. Nie wszyscy o tym wiedzą. Życzliwa rozmowa w cztery oczy nie powinna nikogo urazić.

Z nieprzyjemnym zapachem potu możemy walczyć nie tylko przy pomocy wody i mydła. Pomogą nam również dezodoranty i antyperspiranty nowej generacji.

Pocenie się to zjawisko naturalne, pożądane dla organizmu. Za jego pomocą nasze ciało może utrzymywać odpowiednią temperaturę. Intensywność pocenia się zależy od temperatury otoczenia, płci (mężczyźni pocą się bardziej) lub stanu fizjologicznego (pocimy się mocniej podczas miesiączki, ciąży lub okresie dojrzewania).

Sam pot jest bezwonny. Towarzyszący mu nieprzyjemny zapach to działania bakterii. Aby temu zapobiec wystarczy często się myć i stosować preparaty, które zatamują rozwój bakterii i zatuszują nieprzyjemną woń. Pot zawsze próbowano neutralizować przede wszystkim innym zapachem, co daje odwrotny skutek. Kosmetyki zapachowe nie tłumią woni spoconej skóry. Czasami nawet ją podkreślają. Pamiętajmy: zarówno antyperspiranty, jak i dezodoranty tylko wtedy są skuteczne jeśli nanosimy je na czystą skórę. („Kobieta i życie”).

Wracając do tytułu. Prowadzona jest akcja informacyjna o szkodliwości nieodpowiedzialnych niebezpiecznych zachowań: m.in. skoki do wody. Przestrzegają w TV, piszą w gazetach, mówią w szkole. I co? I ... nic. Jak można nazwać pełnoletniego faceta, który po cienku skacze na głowę z pomostu do jeziora. Pytam go: Jak tam głęboko? i słyszę odpowiedź: 30 cm.

Wszystkim nauczycielom życzę optymizmu i sukcesów pedagogicznych a uczniom rozsądku, sukcesów naukowych i pozytywnych snobizmów. A pozostałym czytelnikom zdrowia i szczęścia w miłości.

„Życzliwa”

### Krople jesiennego deszczu

*Wypaliły się letnie słoneczne promienie,  
Sposrzedłam krótkość piękna pór roku,  
Zgasało słońce,  
Jak gwiazda zwyczajna gaśnie przed świtem.  
Świt zastał mnie nie w twych ramionach,  
Lecz w deszczu zatraconą.  
Wyłakałam cię jak deszcz płacze,  
By pyły kurzu przemienił w nieistnienie.  
Z każdą kroplą na policzku  
Ciebie wewnątrz mnie.  
Mokre mam przedśionki,  
Deszcz zmył obrazy do tej pory tak ostre  
I już nie ma cię...*

KAMILA KOGUT

# SZYBKIE CZYTANIE

## - WYZNANIA UCZESTNIKÓW I NIE TYLKO

**TONY BUZAN – AUTOR PODRĘCZNIKA SZYBKIEGO CZYTANIA**

„Gdy miałem 14 lat, w klasie do której uczęszczałem, przeprowadzono zestaw testów oceniających nasze zdolności umysłowe. Wśród nich ukryty był test szybkości czytania. Zapoznano nas z wynikami. Osiągnąłem 213 słów na minutę. Poczulem dumę. Moja radość trwała krótko, gdyż najlepszy uczeń w klasie czytał 314 sł./min. Ta przynębiająca informacja miała zmienić moje życie. Niewiele wcześniej rozpocząłem intensywny rozwój ćwiczeń fizycznych. Znajomość właściwych ćwiczeń umożliwiła mi dokonanie wielkiej transformacji.

Dłaczego odpowiednie ćwiczenia wzroku i umysłu nie miałyby spowodować zmiany szybkości czytania, zrozumienia i zapamiętania tego, co czytam? Pytania te skłoniły mnie do poszukiwań, które zaowocowały przekroczeniem bariery 400 sł./min. I wreszcie doprowadziły do tego, że mogłem swobodnie czytać w tempie 1000 sł./min. **Poznanie cudownych możliwości swojego wzroku i niezwyklej, zdumiewającej pojemności mózgu spowodowało nie tylko poprawę prędkości czytania, zrozumienia i pamięci; zauważyłem, że potrafię szybciej i bardziej kreatywnie myśleć, robić lepsze notatki, łatwiej zdawać egzaminy, uczyć się bardziej skutecznie, a w efekcie zaoszczędzić dni, tygodnie, miesiące swojego czasu.**

**EWELYN WOOD- AMERYKANKA, NAUKOWIEC, ZAŁOŻYCIELKA JEDNEJ Z PIERWSZYCH „SZKÓŁ SZYBKIEGO CZYTANIA” W LATACH 60.**

„zaczęłam odkrywać, że przy odpowiednim treningu oczy mogą poruszać się znacznie prędkiej, a zrozumienie może być utrzymane po przekroczeniu granicy 400 sł./min. Dla szybkiego czytania oznaczało to tyle samo, co niegdyś w lekkim atletyce przebiegnięcie mili w czasie 4 min....”  
Wieści o osiągnięciach w tej dziedzinie tak znakomitych osobistości jak prezydent Stanów Zjednoczonych John F. Kennedy dodały „skrzydeł” mojej i wielu innym szkołom tego typu oraz powstało wiele wariantów nauki.”

**PREZYDENT FRANKLIN D. ROOSE-**

**WELT – Z ZAPISKÓW SEKRETARZA PREZYDENTA**

„To jeden z najszybszych i najbardziej nienasyconych czytelników. Za jednym spojrzeniem potrafił przeczytać cały paragraf, a poznanie treści całej książki zajmowało mu zazwyczaj jedno posiedzenie. W następnej kolejności ćwiczył czytanie dwu linijek jednocześnie, a potem przebiegać zygakiem po stronach” – jego sposób postępowania jest identyczny do stosowanego przez obecnych liderów szybkiego czytania

**TE BARDZO ŚWIATOWE PRZYKŁADY LUDZI SZYBKO CZYTAJĄCYCH SĄ POTWIERDZENIEM NA TO, ŻE MOŻNA NAUCZYĆ SIĘ SZYBKO CZYTAĆ !!!**

**DO GRONA POLSKICH ZNAKOMITOŚCI, KTÓRZY M/IN POSIEDLI UMIEJĘTNOŚĆ SZYBKIEGO CZYTANIA ZALICZAJĄ SIĘ p. BALCEROWICZ, p. BRZEŃSKIEWICZ, p. SZKUTNIK.**

W Polsce od kilku lat istnieją również Szkoły Szybkiego Czytania. Jedną z nich jest **Akademii Nauki** z siedzibą w Poznaniu, która przeszkoliła tysiące kursantów, ale również wielu trenerów. Jedną z tych trenerek, pracującą od 2 lat w Międzyrzeczu (około 40 ośrodków w kraju) jest:

**DOROTA GRZEŃSKOWIAK – zainteresowała się tym kursem, ponieważ stawała na podwyższenie poziomu intelektualnego oraz oczywiście szybkie czytanie. Kurs przeszedł moje najśmielsze oczekiwania. To, że poradzę sobie z zapamiętywaniem czegokolwiek wiedziałam na 100% (w końcu pracowałam już wtedy 7 lat w pamięciówkach, ale, że tak szybko zdobędę umiejętność szybkiego czytania-było to dla mnie zaskoczeniem. Pracowałam wytrwale. Cieszyłam się jak dziecko ze swoich sukcesów. Potem przyszła propozycja współpracy. Dzisiaj cieszę się z sukcesów innych.**

**O CZYM MÓWILI OSTATNI KURSANTI: (kurs marca/kwietniowy)**

**Justyna Chorążewicz „sprawdzano”,** gdyż niektórzy nie mogli uwierzyć w takie postępy. Jej tempo czytania było czasami dla niej samej

zaskoczeniem, a szybkość „przerabiania” i zapamiętania informacji zawartych w tekście wprost rewelacyjna. Również doskonała w tych zmaganiach była **Ania Jaworska**, (dojeżdżająca z mamą i bratem aż zza Świebodzina) która w rekordowych czasach wynajdywała najrozmaitsze szczegóły. **Potrek, Sandra i Wiktor** dzięki szybkiemu czytaniu będą mieli więcej wolnego czasu (niezbyt lubią czytać), kiedy ich gimnazjalni koledzy i koleżanki będą „trawić” szkolne lektury. **Paweł** czytał przed kursem dużo książek, teraz przeczytał ich zdecydowanie więcej. Mówił, że te 8-tygodni zbyt szybko minęły i może wróci tu jeszcze raz, aby poćwiczyć żonglowanie.

**Ania Siedlecka (kurs grudniowo/styczniowy)** już wie jak poradzić sobie ze stresem przed egzaminem oraz jak sporządzać nowoczesne notatki w postaci „mind mappy, aby długo i skutecznie pamiętać. **Bartek i Tomek Plochoccy** dojeżdżający z Jordanowa, dowiedzieli się o strategiach uczenia oraz o wzorcach osobowych, dzięki którym zmienili sposoby przygotowywania się do matury. **Piotr Kuszek** -namiętny czytelnik, odkrywał samego siebie podczas zajęć. Uważa, że takie zajęcia powinny być wprowadzone do szkół. Cały kurs podziwiał upór i wytrwałość **Kasi Pawłowskiej** ze Świebodzina, która mimo przygotowań do matury, dojazdów, uczęszczania na inne kursy, poprawiła aż 10-krotnie tempo czytania i jak twierdzi techniki pamięciowe zastosowała nie tylko w szkole.

Jeśli zainteresowały Państwa te „nowinki” zapraszam młodzież gimnazjalną, licealną a także (a może przede wszystkim) dorosłych na bezpłatne lekcje pokazowe, spotkania promocyjne, które zorganizuję w dogodnym dla Państwa terminie. Wszelkich informacji udzieli również pod numerami telefonów.

**LICENCJONOWANY TRENER SZYBKIEGO CZYTANIA**

**MGR DOROTA GRZEŃSKOWIAK**  
tel. dom. -741-26-01  
tel. kom. -0-607-070-440

## CZY PŁEĆ JEST WAŻNA CZY UCZUCIE ? (pisze sfrustrowany „hetero”-)

Dzięki licznym artykułom, publikacjom w prasie, Ja, grubo po pięćdziesiątce, odkryłem dopiero, Żem jest pokrzywdzonym przez geny i rodziców(właśnie!), Osobnikiem z beznadziejnym libido – po prostu „hetero”!

Jak mogłem(dziecięciami będąc),podglądać dziewczynki ?  
Dziwić się, że mają „cycuszki”, inaczej siusiają,  
Dziękować później wiatrowi, że wznosił ich sukienki ?  
Mogłem wsak wybrać chłopców – wiedziałem co mają!

Dłaczego mi tak pocałunki dziewcząt smakowały?  
Imion ich nie wymienię, bo moje libido wciąż żyje.  
Dłaczego zapragnąłem z tą jedną, jedyną, kobietą, związać się na stałe,  
Gdy mogłem całować chłopaków w usta?! I powiedzmy...w szyję?

Jak wspomnę żonę w ciąży, te moje i jej niepokoje,  
Przy dzieciakach (z moich lędźwi), te czuwania nocne,  
Dyplomację życia płci różnych, i stałe we dwoje...  
A wszystko przez to „hetero”!!! Czyż nie lepiej z chłopcem ?

Potem radość ale i problemy z wychowaniem dzieci,  
W tym sprawy różnych płci, pytania, miesiączki, zdziwienia...  
Ale wyszło nam zgodnie z naturą - dziadkami jesteśmy !  
Lesbijka zaś i jej też mogą mieć dzieci, i to „ekstra”(z banku nasienia).

Cokolwiek wyczytacie z tego wprost i między wierszami  
Śledząc podrygi płytkiej,seksualnej i „pod gejų”mody,  
Wiedząc, że seks jest w mózgu, nie między nogami,  
Proszę: Ludzie, nie dajcie sobie robić z mózgu wody !!

*Ryszard Krawiec, 11.08.2002*

Wiersz proszę traktować jako zdecydowany protest przeciwko coraz skuteczniejszym (!) próbom przyznawania gejom czyli homoseksualistom praw, które z natury i we wszystkich religiach świata przynależą się tylko związkom heteroseksualnym, i jedynie respektowanie tychże gwarantuje właściwy duchowy rozwój społeczeństw. Pomijam tu, choć jest to zagadnienie bardzo istotne, sprowadzanie spraw seksu i seksualności do poziomu aktu biologicznego.

R.K.

# „Dolna Wilda” Edwarda Pasewicza już w księgarniach

Dzwonic do Poznania; Edek, jak tam książka? Kiedy będzie? W słuchawce – „Wiesz, Iwona, jak wydawcy mówią, że ukaże się za trzy tygodnie, to należy rozumieć, że to potrwa jeszcze tak że dwa miesiące...” Trwało krócej. „Dolna Wilda”. Równie dobrze mogłaby się nazywać „Mickiewiczza”. Tam zaczął pisać, bo tam mieszkał przez większą część życia. Pisać od zawsze, zawsze chciał pisać. Najpierw wieloletnie dzienniki. Pisał systematycznie, prawie codziennie, świadomie ćwicząc swój warsztat pisarski. Kiedyś rozmawialiśmy o pomysły na nowelę, w której autobiografista nosi ze sobą na własnych plecach możliwie ciężką maszynę do pisania. Każdy pisarz ma w sobie coś ze śmieszności i z wielkiego dramatu. Edek bezpiecznie stąpa wzdłuż tej granicy, a trakt jest na tyle szeroki, że artystycznie nie grozi mu upadek w żadną z pułapek sztuczności literatury. To jedna z przyczyn sporego zainteresowania jego debiutem ze strony krytyków (Andrzeja Sosnowskiego, Piotra Sommera, Tadeusza Pióro, Zdzisława Jaskóły, Piotra Śliwińskiego), którzy w jednym są zgodni – jest to poezja wyrafinowana i unikalna na tle dzisiejszej panoramy młodej twórczości. W słowie zapisanym splata się naszymi oczami postrzegana rzeczywistość z tym obrazem, w jaki chcemy ją, poprzez twórczość zmieniać. Notować zdarzenia rzeczywiste i na wpolświadomie wymyślone. W tych kawałkach prozą były fragmenty lepsze i wprawki literackie. I stoty wierszy. Nie debilne – mówiłam mu o najlepszych. Czytałam wiele z nich. Nazywały rzeczy, dotyczyły przedmiotów, przeczcucia, skojzarzenia. Cieszyły mnie słowa, że się znalazły, poszczególne wersety w wierszach, lubiłam wielogodzinne z Edkiem rozmowy. Starłam się znaleźć w nich nie tyle braki techniczne, chociaż już wtedy Edek pisał na wysokim poziomie, że można było mu o nich powiedzieć bez obawy, że przyjmie to jako atak na własną osobę, ile same tematy – jako przyczyny zaistnienia tekstu na papierze. Były ważne i ciekawe, otwierały dla mnie nowy świat drugiego człowieka. Niektóre wiersze wydały mi się bardzo dobre, potem ku swojej ucieście dowiedziałam się, że zdobywały nagrody na konkursach, a teraz nagrodę główną VII Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego im. Jacka Bieriezina – Łódź 2001 w postaci omawianej edycji wydawniczej.

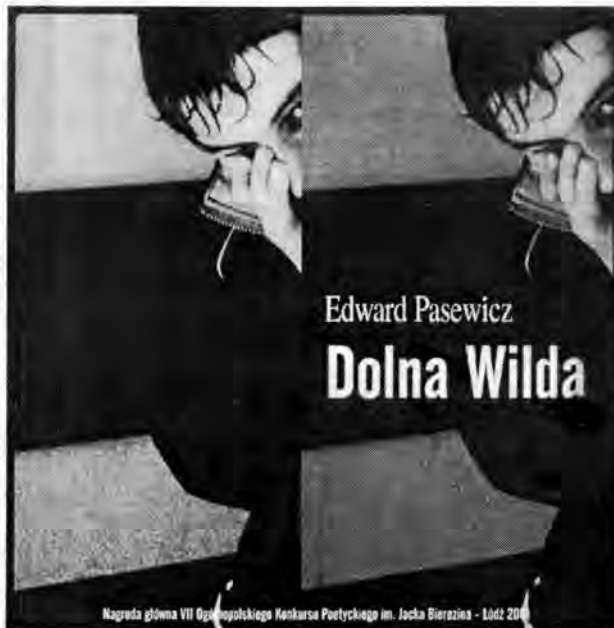
Jaki jest Edek. To poeta. Czytając go, słuchając człowieka warto, trzeba dojść do spokojnej pełnej zaufania akceptacji Edka całego, takiego jaki jest. Jego poezja jest tego warta, on w niej istniejący i ten świat, który w niej stwarza. Z tej przyczyny na przykład, że taka przygoda z człowiekiem drugim, innym od nas nam się zwyczajnie, w dłuższej perspektywie naszego życia, poznania, opłaci. Edek – poeta to taki zmagający się, kiedy tylny inu pasuje z rzeczywistością i swoją prawdą o niej, człowiek. Rzeczywisty. Jako człowiek, jako mężczyzna. Nie zawsze wygrywający dla siebie. Kiedyś droczą się z nim napisałam; „Wczoraj spotkałam poetę, miał wielki łeb i łatwość formułowania zbitków słownych”. Twórczość może nam pomóc odkryć, że... trzeba lubić człowieka i że my sami... jesteśmy tymi ludźmi, wła-

śnie takimi, których należy darzyć sympatią. Bez afektacji. To trudna filozofia. Lubie szukać w poezji Edka jej śladów, tego braku małostkowej pamiętliwości, zawziętości i mimo wszystko ciągłej gotowości do uczuć. Bez trudu odkrywam je, najpierw w zbierając słowa po kilka,

może być Antyk dla wyznawców, biorców tej samej kultury nad brzegiem morza. I tworzących jej pokłosie. Oczywiście Edek bywa awangardowy, poszukujący nowych środków wyrazu (niepotrzebnie się złościł). Awangarda może polegać też na nieustannych dostawach dla siebie porcji wolności wewnętrznej i odwagi, z jaką oferujemy sobie tę wolność. W ten sposób Edek nie chce dać się zamknąć w ramach ani tych stworzonych przez siebie, ani narzuconych przez innych. Wolność ta jest człowiekowi, poecie, mężczyźnie niezbędna i on nie prosi nikogo, nie ma zamiaru, o pozwolenie bycia takim. Jest dojrzały jako pisarz, jako poeta. Ma przy tym doskonały warsztat, giętkie, bogate słownictwo, nie musi uduziwiać, epatować poetycznością. Jednym z kluczy do zrozumienia tej książki jest filozofia buddyzmu. I nie chodzi o używanie słów „Budda, Anitaabha. Buddyzm, potężne źródło wielkiej rzeki dorobku myśli nie – zachodnich przesącza się weń powoli, osiada wewnątrz, uspokaja skłaniając do dystansu, oswaja z pytaniami zasadniczymi, proponuje na nie wszystkie odpowiedzi, skutecznością metod osiagania celów dodając sił wzbogaca tkankę duszy i poezji. Przeciera dalszy szlak, jakim Edek jako człowiek i pisarz będzie szedł.

Dobór wierszy. Składają się one z prywatnych. On jest prywatny. Świadomie apolityczny, nie rości pretensji do wszechwiedzy. Wiersze są ciepłe, trochę smutne, ale nie są bardzo. Pełne dobrej wobec ludzi woli i uczuć. Ta poezja to tkanka żywa, delikatna, miękka i

(ciąg dalszy na str. 32)



Nagroda główna VII Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego im. Jacka Bieriezina – Łódź 2001

wersety, żeby nie wymknęło mi się ich znaczenie, potem jeszcze raz cały wiersz. mówił mi nieraz – czy ty musisz to tak walcować? Odpowiadałam mu że niecałkiem na temat – lubię, owszem. A potem dodawałam – tu w tych trzech liniijkach jest ciekawie, bo puenta została dla czytelnika, i zupełnie nie ma tendencji. Teraz słuchamy się z nim rzadziej. Od dłuższego czasu mieszka w Poznaniu. Ale za to jest nareszcie książka, kilkadziesiąt wierszy. Zapis krajobrazu sfery mitycznej, przestrzeni słowo – myśli wspólnej z autorem, którą ja osobiście lubię gdzie czuje się intelektualnie usatysfakcjonowana i wiem, że świat poetycki Edka będzie podlegał dalszej ewolucji. Równy, wysoki poziom tych wierszy sprawia, że moje zaufanie do Edka – poety, niezależnie od tego, o czym będzie pisał, jest coraz większe. Sądzę, że również inni – koneserzy dobrej poezji znajdują tam swoich „bogów”, światy przyległe do własnej wyobraźni, u Edka wydobyte z głębi dźwiękami słów, nimi urzeczywistnionej. Często mówiłam mu (niekiedy się złościł), że te wiersze są klasyczne. Miałam na myśli ich filozofię logiczną, wewnętrzną spójną, przy odrobinie dobrej woli czytającego – semantycznie przejrzystą. Klasyczne, jak

## WIERSZ OSOBISTY

Niech Buddowie i Bodhisattwowie  
błogosławią mojego Marka.

Jego oddech płytki i szybkie spojrzenia,  
dźwięk przelanej śliny i lęk przed czasem,  
taki jak mój.

I jego tętno i taniec nad ranem przy św. Marcynie  
i też taksówkę, jazdę bez trzymania się zasad,  
zbite szklanki, skaleczenia nocą,  
wychodzenie przed czasem z najlepszej imprezy.  
Tę drogę w dół, która każdemu z nas znaczą  
twarze i dłonie, stopy i usta, bez której bylibyśmy  
jak porzucone przez ptaki gałęzie,  
ciemniejszy o ton

i mniej obecni niż teraz, kiedy stoimy  
przy kiosku i patrzymy na tych, co dzwonią  
i tych co przechodzą.

Niech błogosławią, kiedy wszystko jest  
odległe i dzieje się teraz, dzwonek tramwaju  
i syk opon, puszkę po farbie którą wiatr popycha,  
lecz ona obraca się wokół własnej osi,  
unieruchomiona przez kamień.

(ciąg dalszy ze str. 31)

sprężysta. Kilka notatek o poszczególnych utworach:

W utworze „Malta” jak prawdziwa mantra, tyle że wplecione w fabułę brzmi spostrzeżenie: „jest tylko rzeczywistość i właśnie jej nie ma”. Mantra to zespół ważnych dźwięków, to credo, to przestroga, to wskazówka. I potęga detali w tej rzeczywistości, naczynia jakimi jesteśmy i z których korzystamy, bogactwo dostrzeganych przez Edka rzeczy i uważność, z jaką się im przygląda. Piszę gdzie indziej („Małe liturgie”) – nie kojarzą tych cieni z niczym, są własne. Kursywą zauważa w sobie, komunikuje innym – jestem człowiekiem do tego stopnia żywym, że doskonałych, może być ta gromada nasza człowiecza – jak; „wredne stworki, które tworzą czarną plamę, płaczą nad nią i czkładają do ognia, żeby czerni była jeszcze czarniejsza”. Edek – obserwator unosi się ty. nie za wysoko, nie zrywając kontaktu ze stworkami, bo wiem sam też się poczuwa do pokrewieństwa, jest nimi – stworkami, w celu nabrania dystansu. Jest w książce kilka „muzycznych” wierszy. Autor sam trochę komponował, słucha każdej muzyki, od klasyki po hip hop (próbował też się jako wokalista).

W wierszu „Opera” pięknie się dziwi na temat rytmu, że? „Prosty zbiór dźwięków jest powtarzany bez końca, tak pięknie”.

Najciekawsze chwile w życiu bywają, kiedy: „czas zdaje się lekko utykać” („Kantyczka pana Sommera”). Nie musi być on – ten czas – linearny, miarowy. Ścieżka nie musi być własna (są własne inne rzeczy i wartości...), powoli przestaje się potrzebować Wielkiego Odniesienia. Może to być przyczyna, a może skutek (nie to tak ważne) tego, że człowiek się nie boi unicestwienia śmierci, nie ma w nim przed nią lęku, tego podstawowego atawizmu rodzaju ludzkiego. Chodzi o to, by swoje życie uczynić rzeczywistym, uświęcić poprzez doświadczanie sacrum, osiągnięcie doskonałego opanowania samego siebie, które jest pierwszym krokiem ku magicznemu opanowaniu świata. Pozwala to bardziej świadomie przeżyć własne życie, z mniejszą ilością złudzeń, zaciemnień mieć większy wpływ na jakość tego życia. Nie boi się zapłacić ceny wielkiej za brak Opieki, jest świadom, że warto, że jest za co. To nie znaczy, że ta cena go nie interesuje, że spokojem pyta w „Estelli” – czy myślisz (filozofie – kruszyno światła), że któregoś snu utknę na zawsze, jarząc się przez chwilę jak brutalnie zalane ognisko (...) czy może zostaną jak popiół”. Edek jest jak ocean, jak morze kropel, każda inna mieniąca się jak ryba i taka ich ogromność i tyle w czytaniu obfitości. Piszę; „mogłbym stać się rybą, wazonem, sentencją (...) mogłbym powplatać się w gobelin”. To poezja wszytkoistna, obznajomiona z wszechwrotyzmem, nie boi się być również człowiekiem, nazywając ją własnością, sposób spotkania się z rzeczami; „ludzie lubią okrągłość, boją się płaskiego, no i szczeliny”. Edek jako ciekawe dziecko ochoczo zawsze wkładał tam głowę. Intensywność doznawania, przeżywania cząstek czasu. „Wielkie święto każdego roku” jest dla Edka co dzień, jest religią, życie, sekundy w nim, ich waga, znaczenie dostrzegane codziennie. Nie są one jedynie tyknieciami wskazówek na zegarku ręcznym. Sacrum jest stale obecne w jego życiu, pisaniu. („Dowód”) – „a w końcu gdzie dąży to drgnienie, gdy wyjdzie już z ciała”. Że dąży, Edek nie ma wątpliwości. O to „chodzi w końcu, żeby trafić na biel” w znaczeniu „jasnego sprzężenia”. Konotacje tego koloru są oczywiste. I drobiazgi, imponderabilia, ulice, miejsca, mieszkania ich znaczenie jako znaki, piktogramy, pozostawione przez nas, które czytamy, rozpo-

# SŁOWIK ZE LWOWA

Życie jest pełne szczęśliwych przypadków. Dzięki jednemu dane mi było usłyszeć piękne wykonanie ciekawych pieśni ukraińskich. Trzy lata temu pan Michał Madzelał poznał na pielgrzymce do Poczażewa i Kijowa solistkę Teatru Opery i Baletu w Lwowie – Wierę Koltun. Wymienili adresy i w tym roku powstał pomysł zaproszenia jej do Międzyrzecza a ponieważ Teatr ma urlop od 15 lipca doszło do zorganizowania koncertu.

Udało mi się zadać solistce kilka pytań.

**W. M. - Jaki wpływ na panią miał dom rodzinny?**

**W. K.** - Jest u nas zwyczaj śpiewania w domu pieśni narodowych i patriotycznych. Moja mama śpiewała sopranem w chórze cerkiewnym. Ja od dziecka lubiłam śpiewać, organizowałam występy dla rówieśników. Uczylałam się gry na skrzypcach, grałam w szkolnej orkiestrze, śpiewałam też w chórze cerkiewnym od jedenastego roku życia.

**W. M. - Kiedy po raz pierwszy śpiewała pani solo?**

**W. K.** - Było to w Jaworowie, kiedy miałam 16 lat.

**W. M. - Co zadecydowało o wyborze drogi życiowej.**

**W. K.** - Po średniej szkole zamierzałam kontynuować naukę gry na skrzypcach, ale książka wytlumaczyła mamie że powinna kształcić głos i śpiewać. W ostatnim momencie złożyłam papiery na wydział wokalny lwowskiego konserwatorium. Bardzo dużo zawdzięczam profesorze z tej uczelni.

**W. M. - Czy ma pani ulubioną arię lub pieśń.**

**W. K.** - Najbardziej lubię wykonywać ukraińskie pieśni narodowe a z repertuaru klasycznego te najtrudniejsze opery np. „Traviatę”. Na czwartym roku konserwatorium śpiewałam w zastępstwie arię Violetty w „Traviacie” i Noriny z „Don Pascquale” i zostałam przyjęta na pełen etat do Teatru Opery i Baletu w Lwowie. Ciekawe, że na premiery przyjeżdża zawsze wielu Polaków.

**W. M. - W jaki sposób pracuje pani nad**

rolą? Ile czasu zajmują codzienne ćwiczenie?

**W. K.** - Warstwę muzyczną opanowuję szybko, ale aktorska rola rodzi się w duszy. aby dotrzeć do ludzi i przekazać ładunek emocji nie



umiem śpiewać obojętnie. Codziennie rozspiewuję się około godziny a próby z zespołem zajmują pięć godzin.

**W. M. - Co może pani powiedzieć o towarzyszach we wczorajszym koncercie młodych ludziach?**

**W. K.** - Bardzo mi się spodobałi, są skromni, pracowici i mają dobrze ułożone w głowach. Chcą się uczyć i chętnie słuchają uwag. Premysław ma piękny głos.

**W. M. - Naszej rozmowie przysłuchuje się 12-letnia córka Maria. Zauważyłam, że w czasie koncertu powtarzała cichutko słowa. Czy lubi śpiewać sama? Czy jest dumna z mamy!**

**W. K.** - Córka zawsze mi towarzyszy, często trafnie ocenia moje kreacje. Uczestniczy czynnie w życiu artystycznym. W ubiegłym roku śpiewała w chórze w „Mojżesz”.

Solistka jest na stałe związana ze Lwowem ze względów zawodowych i rodzinnych. Dziękując za rozmowę życzę wielu sukcesów.

W. Murawska

znajemy. To nasz język, porozumiewamy się w nim. Wiersz „Mała medytacja” ma nie przypadkowy tytuł. Jest w nim zawarta mądra, uroczą w swej prostocie teza; „samego środka świata i wiedzy o świecie”. W świecie tym uważność, świadomość rzeczy i zjawisk towarzyszy nam przy każdej czynności. mówi – „idę wynieść to na dwór”. Zużyta woda jest pretekstem do opowiedzenia rzeczy, które nas otaczają. „Coś, co nie żyło, choć może nie do końca” (dlaczego coś żyje lub nie żyje?) i dalej „to mnie onieśmiela i delikatnie ją (materyę – tu wodę) kładę”. Onieśmiela, bo mogło być częścią czyjś ciała. Jesteśmy z wybuchu supernowych gwiazd. Sprawa polega na doświadczeniu jednocześnie teorii i praktyki, połączeniu ich, byciu częścią i całością na raz, wiedzy o bólu i współczuciu, tymi lub temu, które odczuwa ból. Jeszcze automatyczny nurt w poezji Edka „Drukarnia Głodu” – „pisze się głębokie, czarne litery” niczego nie oczekując. To jest wielka medytacja Mahajany – nie próbować chwycić ani złapać. Nie próbować robić rzeczy niepotrzebnych. To wielka Aktywność, kiedy się chce rozumieć (swoje ego), lubić go i równocześnie wpływać na proces poznania własnego umysłu. Osiadając w sobie przestać biec, nie pędzić. Poeta posługuje się literami, są jak brzdęty. Samemu się jest rozciągającym, rozmarzającym na ich obrzeżach, jest się ziemią

zauraną znakami graficznymi. Ani chwycić, ani złapać – pisze dalej – „połowa mnie w tobie, a druga odchodzi” – ani pięknie, dodam, odchodzi, obryzana białym, to białe jest ważniejsze od innych obrazów. To druga bliźniacza strona nirwany.

Dzieje się czas, gęsta skondensowana rzeczywistość w wierszach Edka. Ma ona szczególny smak, kolor... To „Edkowy czas”, bajecznie mityczny, pełen znaczeń, kontekstów, wymiarów...

Iwona Wróblek

## Statystyka działalności międzyrzeckiego Pogotowia Ratunkowego

Lipiec 2002

Wyjazdy do: zachorowań	– 225
wypadków	– 50
w tym w ruchu uliczno-drogowym	– 18
Przewoży chorych	– 146
Przyjęcia ambulatoryjne: ogólne	– 598
chirurgiczne	– 230



Zdanie to jest najbardziej oczywistym zdaniem dla każdego człowieka, a szczególnie dla ludzi uczących się. Wszyscy pragniemy być mądrzejsi, bo w głębi duszy nie mamy żadnych wątpliwości co do tego, iż jest to niezwykle ważny czynnik spełnienia zarówno osobistego jak i zawodowego.

Ostatnie badania dowodzą, że tajemnica sukcesu nie do końca tkwi w osobowości, cechach odziedziczonych genetycznie czy wykształceniu, choć cechy te są ważne, lecz istnieje coś o wiele ważniejszego - **umiejętność myślenia** - osoba, która naprawdę potrafi się uczyć, całkowicie panuje nad swoim życiem. Najlepsi z najlepszych w swoich dziedzinach, począwszy od wykwalifikowanego robotnika a skończywszy na fizyku jądrowym cechuje jedna wspólna umiejętność: potrafią myśleć bardzo szybko i precyzyjnie, a także są bardziej praktyczni niż pozostali. **WNIOSEK: to sprawność intelektualna jest najważniejsza podczas wykonywania wszelkich zajęć.**

Nauka przekonała się ostatecznie (wg. Howarda Gardnera-adiunkta Harvardu-przyp. aut.) że istnieje sześć rodzajów inteligencji, w którą został wyposażony każdy człowiek oraz w każdą inteligencję w taki sam sposób.

Według Gardnera te właśnie sześć rodzajów inteligencji tworzy klucz otwierający skarbiec, w którym kryje się twój geniusz. Te inteligencje to: inteligencja werbalna, wizualna, logiczna, twórcza, fizyczna oraz emocjonalna. Przecież każdy z nas zna ludzi z łatwością operujących słowem czy też typowych „mózgowców”. Znamy także ludzi niezwykle zdolnych czy ludzi mających niezwykle zdolności manualne. Znamy również mądrych przywódców. Większość ludzi korzysta w tak małym stopniu ze swoich możliwości umysłowych, że aby wybić się w jakiegokolwiek dziedzinie-nauce, biznesie, polityce, sporcie -potrzebuje rozwinięcia tylko jednego lub dwóch rodzajów inteligencji.

Można być geniuszem w dziedzinie kinematografii (intelig. wizualna), a jednocześnie nie postępować w życiu zgodnie z zasadami zdrowego rozsądku (intelig. logiczna). Można być mistrzem sportu (intelig. fizyczna), nie umiejąc wyrazić swoich myśli (intelig. werbalna). Można również być mistrzem w komponowaniu reklam (intelig. twórcza), nie umiejąc

# ROZWIJAJ SWOJĄ INTELIGENCJĘ, PONIEWAŻ ...

w ogóle współżyć z ludźmi (intelig. emocjonalna, interpersonalna). To samo dotyczy każdego z nas!!!

Niezależnie od tego jaki cel chcesz osiągnąć - poprawić relacje z kolegami, otrzymać podwyżkę czy dobrą ocenę ,dokonać wyczynu sportowego, utworzyć własną firmę, pomóc przyjacielowi w rozwiązaniu trudnego problemu, przyczynić się do wzrostu sprzedaży, opracować program komputerowy-wystarczy jedynie, że lepiej wykorzystasz jedną lub dwie z sześciu inteligencji, aby znaleźć się w grupie geniuszy, zmierzających pewną drogą do sukcesu. **Dlaczego nie wykorzystasz sześciu!**

Rozwiganie inteligencji to bardzo skomplikowana kombinacja wiedzy z pogranicza nauk głównych, informacji praktycznych i łatwych w użyciu technik poprawiających wydajność i efektywność pracy przy jednoczesnym ograniczeniu stresu.

Jedną z metod, która pokazuje i uczy: łatwych technik pamięciowych poprawiających wydajność uczenia się, koncentracji uwagi, spostrzegawczości, wizualizacji pojęć, werbalizacji, otwartości w kontaktach międzyludzkich oraz nabywania umiejętności walki ze stresem - jest „trening pamięci i inteligencji” według Przemysława Wojakowskiego ze Szczecina. Od 9 lat pracuję w Międzyrzeczu tą metodą i ciągle jestem żywo zainteresowana pracami nad rozwojem umiejętności intelektualnych dzieci i młodzieży. Uczestniczenie w sympozjach, wykładach, pokazach i spotkaniach z naukowcami umacnia mnie w przekonaniu iż praca nad własnym intelektem jest niezwykle ważna i daje wiele satysfakcji a jest jeszcze ważniejsza jeśli dotyczy młodego człowieka. To właśnie dzieci i młodzieży należy pokazać jak rozwijać intelekt, jak gromadzić wiedzę, jak zapamiętywać, jak uczyć się, jak pokonywać stres, jak postrzegać, jak koncentrować się, jak pracować szybko i skutecznie, jak planować pracę, jak prowadzić dyskusje, jak zrelaksować się

po wyteżonej pracy ...

Tych umiejętności nauczyli się uczestnicy ubiegłorocznego kursu CTW: **Adrian Buszczak, Kinga Brzeziecka, Kacper Szala, Michał Palczak, Ewelina Korczak, Angelika Armanowska, Łukasz Gałach, Łukasz Arcelibas, Mateusz Gieszc, Piotr Winnik, Dawid Sroka, Edyta Dziedzic, Igor Cybulski, Agnieszka Sanak, Kasia Jakubowicz, Grzegorz Powalski, Michał Rosół.**

Zdobycie wysokich umiejętności, pracę nad samym sobą, systematyczność, pokonywanie trudności, walkę z zahamowaniami, walkę z nadpobudliwością, lepszą i bardziej efektywną pracę potwierdzają ich rodzice, którzy dopingowali swoje pociechy oraz uczestnicy w ciekawych pokazach zdolności i umiejętności. Ciekawe zakończenie treningów CTW I-stopnia (wycieczka do MRU, ognisko oraz wielogodzinne rozmowy z kursantami i ich rodzicami) potwierdzają, że zajęcia i praca w małej grupie przez 8 miesięcy (110 godz. lekcyjnych dla każdej grupy) skonsolidowała dzieci i młodzież i ...było ciężko się rozstać. Dziękuję bardzo rodzicom, dzieciom i młodzieży za tamten rok pracy i zachęcam „starych pamięciowców” do uczestnictwa w zajęciach II-stopnia.

9 lat satysfakcjonującej pracy, zajęcia z interesującymi osobowościami, sprawiają, że z nowym rokiem szkolnym 2002/2003 chciałabym znowu popracować z nowymi „pamięciowcami” oraz kontynuować treningi z chętnymi z ubiegłych lat. Zapraszam na zajęcia CTW 2 razy w tygodniu po 90 min od 1 października 2002 do 1 czerwca 2003.

Zgłoszenia przyjmuję do 30 września 2002 pod numerami telefonów

741-26-01 oraz 0-607-070-440

**SUKCES = ROZWÓJ INTELIGENCJI**

Z POWAŻANIEM  
**DOROTA GRZEŚKOWIAK**

## ZAMKOWE MUZYKOWANIE SOPRAN, TENOR I ...ŁZY

Łzy w tytule pieśni, łzy wzruszenia, łzy radości. Czwartkowy koncert 25 lipca miał obsadę międzynarodową i był wydarzeniem niezwykle. Bohaterką wieczoru była solistka Teatru Opery i Baletu we Lwowie - **WIRA KOŁTUN**. W jej wykonaniu w pierwszej części koncertu zabrzmiały najpiękniejsze arie operowe min. Cavatna Rozyny, G. Rossiniego i aria Violetty z „Traviaty” G. Verdiego, a aria Adeli z „Zemsty nietoperza” zaśpiewana w rosyjskiej wersji językowej dała kapitalny efekt.

**Wira Kołtun** dysponuje pięknym sopranem lirycznym z łagodnie brzmiącymi wysokim dźwiękami. Umie przekazać nastrój utworu i trafić do serca słuchacza.

Drugim solistą wieczoru był nasz tenor baryton - **Przemysław Podębski** dobrze znany wielu międzyrzeckim melomanom. Ten młody obdarzony niezwykle głosem człowiek robi duże postępy. W swoje interpretacje wkłada całą duszę. Piękną arię z opery „Xserkses” J. F. Haendla zaśpiewał tak przejmująco,

że słuchacze mieli łzy w oczach. Miłą okolicznością była obecność prof. **Eligiusza Sowy**, który kształcił głos Przemka w szkole Muzycznej II st. w Gorzowie.

Po przerwie **Wira Kołtun** śpiewała ludowe i narodowe pieśni ukraińskie i wzruszającą arię nieszczęśliwej Natalki z opery Kotlarewskiego „Natalka-Papałka”. Słychać było, że w narodowym repertuarze solistka czuje się najlepiej. Szczególnie pięknie zabrzmiała pieśń o słowiku i Igora Pokłada „Kochany”.

Przemek bardzo przekonująco (jakby o sobie) zaśpiewał pieśń Rachmaninowa „Ja nie prorok”... ja piewiec. Były także pieśni M. Karłowicza i S. Niewiadomskiego. Na zakończenie soliści zaśpiewali w duecie „W rytm walczyka” J. Kalmana. Publiczność zgotowała owację na stojąco i zmusiła do bisowania.

Na uwagę i wielkie brawa zasługuje pianista **Kamil Dziembowski**, który akompaniował śpiewakom. Ubiegłoroczny maturzysta i obecnie student wspaniale wywiązał się ze swojej



trudnej roli. Trzeba dodać, że miał zaledwie trzy dni na opanowanie bogatego i zupełnie nowego programu. Solistka bardzo chwaliła sobie współpracę z nim. Podobał się jej także głos Przemka. Być może kiedyś nasi młodzieńcy wystąpią we Lwowie.

W. M.

# Niezwyuczajny sołtys



Turniej sołectw - puchar za zwycięstwo odebrany z rąk burmistrza Władysława Kubiaka - napawa dumą.

Ireneusz JARNUT nie przyjechał do Wyszczanowa - on się w Wyszczanowie urodził w grudniu 1946. Do Wyszczanowa w pierwszej grupie osadników przyjechali jego rodzice, ojciec - niezwykle doceniany w kowalskim fachu rzemieślnik prowadził swoją kuźnię do 1974 r. I nie ugiął się pod namowami, propozycjami a potem wręcz szykanami związanymi z tzw. kolektywizacją wsi. Pozostał do końca wolnym chłopem-kowalem. W takiej rodzinie wyrastał razem z czworgiem rodzeństwa Ireneusz. Wcześniej poznał kowalski fach jako pomocnik ojca. Potem na gospodarstwie ojca poznawał tajniki rzetelnego gospodarowania. W 1968 r. ożenił się z urodzoną w Wyszczanowie Henryką, zamieszkał u teściów i został gospodarzem na 16 ha gospodarstwie. Już po 3 latach młodzi Jarnutowie powiększyli swój areal do 45 ha. Praca w gospodarstwie to trochę było za mało dla aktywnego Jarnuty. Rozpoczął także pracę w Zespole Szkół Zawodowych jako nauczyciel zawodu. Dziś pracuje tam nadal - tyle, że jako kierownik warsztatów szkolnych. W osobie sołtysa Jarnuta zespoliła się dusza nauczyciela i aktywnego rolnika. Stąd w rodzinie za najważniejsze uznano inwestowanie w naukę.

Nie kosztem pracy czy ignorancji innych gospodarskich obowiązków. Wychowują przez do-brze zorganizowaną pracę, przez wzajemny szacunek do rodziców i do dzieci. Wpojona rodzinna ambicja wywiązywania się jak najlepiej z obowiązków szkolnych i rodzinnych stworzyła rodzinę, którą wielu traktuje dziś jako wzór godny naśladowania. Sołtys Jarnut z nieukrywaną dumą przedstawia swoją rodzinę: żona Henryka - organizator niezwykłego, domowego ogniska; dzieci: Beata - nauczycielka w gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu, Anna - nauczycielka w gimnazjum nr 2 w Międzyrzeczu, Dorota - pielęgniarka, Marcin - asystent na Uniwersytecie Zielonogórskim, Wacław - student na III roku Uniwersytetu Zielonogórskiego, Wojciech - student na II roku budownictwa U.Z., Maciej - uczeń zespołu szkół elektrycznych, Maria - uczennica III kl. LO, Weronika - uczennica III kl. gimnazjum, Kostek - uczeń VI kl. szkoły podstawowej.

W gospodarstwie Jarnutów prowadzona jest produkcja roślinna i zwierzęca. Stale utrzymuje się ponad 100 sztuk trzody i 5 bydła. Wszyst-

kie czynności w gospodarstwie wykonują sami Jarnutowie. WYSZCZANOWO - to uporządkowana i zadbaną wieś. Od strony Międzyrzecza można tu dojechać utwardzoną i wyasfaltowaną drogą. Budowali ją mieszkańcy w latach 1969-72. Od 1973 r. Wyszczanowo połączone jest z siedzibą powiatu linią autobusową. Po wykonaniu drogi - przystąpiono do następnych jak się wówczas nazywało „czynności społecznych”.

W 1980 r. wieś miała już wodociąg w każdej zagrodzie - także zrobiony wspólnymi siłami. W osiem lat później pogłębiono, oczyszczono i okazały zbiornik przeciwpożarowy, a w 1992 r. ukończono budowę domu strażaka z garażem na samochód i pompę strażacką oraz świetlicę, w której eksponowane są pamiątki z okresu osadnictwa w latach 1945-46. W 1993 r. sołectwo zafundowało najmłodszym mieszkańcom pięknie urządzonego ogródek jordanowski, a w 3 lata później nad jeziorem Wyszczanowskim urządzono atrakcyjne kąpielisko odwiedzane teraz



Sołtys Jarnut z nieukrywaną stąysfakcją przedstawia swoją rodzinę (fot. zrobione kilka lat temu).

przez sąsiadów z odległych nawet sołectw. Przyszła także kolej na uporządkowanie, zagospodarowanie i ogrodzenie cmentarza wiejskiego. Sołtys na uroczystości odsłonięcia tablicy informującej o miejscu spoczynku dawnych mieszkańców Wyszczanowa przypomniał: „Kto nie szanuje przeszłości, ten nie jest godzien prawa do przyszłości”. Prace renowacyjne prowadzone na cmentarzu bacznie obserwowali przyjeżdżający tu goście z Niemiec. Podziwiali, potakiwali głowami, byli autentycznie usatysfakcjonowani. Te odwiedziny kontynuowane są do dziś. Zdarza się, że w odwiedziny do mieszkańców Wyszczanowa przyjedzie pełen autobus gości z Niemiec. Cieszymy się wtedy razem - mówi sołtys Jarnut - to przecież wspólna ziemia-matka - nasza i dla tych urodzonych tu przed 1945 rokiem. Cztery lata temu mieszkańcy poderwali się kolejny raz do wspólnej pracy - wybudowali dom

przedpogrzebowy. Gdy pytam teraz sołtysa o przedsięwzięcia, których realizację należałoby podjąć w najbliższym czasie - bez wahania wymienia: wykonanie kanalizacji sanitarnej całego sołectwa i remont kościoła. Tę drugą inwestycję już realizujemy - pierwsze pieniądze zbieraliśmy w trakcie spotkania autorskiego przy sprzedaży naszej monografii - mówi.

Monografia „Wyszczanowo - stare i nowe dzieje” opracowana przez znanego międzyrzeckiego entuzjastę i historyka Stefana Cyraniaka to inicjatywa zrodzona w trakcie urzędzanych obchodów 50-lecia istnienia jednostki OSP. Pomysł utrwalenia dziejów sołectwa od roku 1250 został entuzjastycznie przyjęty przez całą wieś - szczególnie przez liczącą już teraz tylko 20 osób grupę pierwszych osadników z 1945r.

Zawsze pogodny, taktowny i życzliwy Ireneusz Jarnut jako sołtys pracuje 8 lat. Przedtem działał w radzie sołectkiej i jako członek zarządu gminy - teraz jako radny rady miejskiej, członek Zarządu Miejsko-Gminnego OSP w Międzyrzeczu, kronikarz OSP Wyszczanowo. Funkcji sprawuje wiele i w różnych organizacjach. Od 2000 roku jest przewodniczącym Lubuskiego Stowarzyszenia Sołtysów - koto Międzyrzecz. Na ostatnim zebraniu koła oprócz spraw związanych z udziałem sołtysów w sesji rady miejskiej omawiano także przygotowania do wyjazdu studyjnego za granicę. To będzie wielka frajda.

W ramach stowarzyszenia sołtysów Jarnut wysunął inicjatywę organizowania sportowych turniejów sołectw. W pięknej międzyrzeckiej hali sportowej już 4-krotnie do rekreacyjno-sportowych potyczek stawały reprezentacje 10 sołectw, I dwukrotnie wygrało sołectwo Wyszczanowo. Puchar Burmistrza Międzyrzecza Władysława Kubiaka sołtys odbierał z nieukrywaną dumą. W tym sołectwie zorganizowane były także ubiegłoroczne dożynki gminne z udziałem wojewody lubuskiego.

Planowanych przedsięwzięć i działań na rzecz całej społeczności wsi Jarnut wlicza jeszcze wiele. Jeszcze w tym roku planuje zorganizowanie spotkania ze strażakami seniorami, którzy już w 1946 r. gasili pierwszy pożar w swojej wsi w gospodarstwie Putyrskiego - mówi sołtys. Dzięki czemu mieszkańcy osiągnęli tak dużo? Dzięki pracowitości, zgodzie i współpracy. Tak mało, a tak dużo!

Antoni Tkocz



Podczas ubiegłorocznych dożynek gminnych zorganizowanych w Wyszczanowie humory dopisywały uczestnikom mimo deszczowej pogody.

# Polsko-Amerykański Program Wymiany Edukacyjnej AU PAIR AMERICA

## Szanowna Redakcjo...

Przesyłamy aktualny informator dotyczący Polsko - Amerykańskiego Programu Wymiany Edukacyjnej "Au pair in America". Mamy nadzieję, iż materiał ten okaże się odpowiednim tematem do zamieszczenia informacji w Państwa Gazecie. Europejskie Centrum Współpracy Młodzieży jest organizacją działającą na rzecz młodych ludzi. Jednym z celów jest pomoc młodzieży wchodzącej na rynek pracy. Chcemy, aby uczestnicy realizowanego przez nas Polsko - Amerykańskiego Programu Wymiany Edukacyjnej "Au pair in America" zdobywali wiedzę oraz mogli kształcić postawy, które pomogą im stać się aktywnymi i dojrzałymi osobami.

Promocja programu jest bardzo istotna, gdyż wiele osób w Polsce nie jest dostatecznie poinformowana o możliwościach udziału w tego rodzaju wyjazdach. Po przedstawieniu nam danych statystycznych okazuje się, że z małej Litwy wyjeżdża dużo więcej osób niż z Pol-

ski. Naszą ambicją jest zmienić tę sytuację. ECWM jest organizacją pozarządową działającą nie dla zysku. Więcej informacji o działalności i prowadzonych przedsięwzięciach na stronie [www.ecwm.org.pl](http://www.ecwm.org.pl). Jeśli Państwa Redakcja byłaby zainteresowana otrzymywaniem aktualnych informacji na temat realizowanych programów prosimy o przesłanie nam potwierdzenia. Licząc na owocną współpracę pozostaje z wyrazami szacunku.

### SKRÓT DO PROGRAMU

Polsko - Amerykański Program Wymiany Edukacyjnej "Au Pair in America" realizujemy we współpracy z American Institute for Foreign Study ([www.aifs.co.uk](http://www.aifs.co.uk)).

W programie biorą udział młode osoby z ponad 40 krajów na całym świecie. Dzięki programowi dziewczyny mogą wyjechać na rok do USA pomagając amerykańskim rodzinom w opiece nad ich dziećmi.

### W zamian otrzymują:

- Stypendium na cele edukacyjne (500 dolarów)

- Bilet lotniczy do USA i z powrotem
- Kieszonkowe w wysokości 560 dolarów miesięcznie (7280 USD rocznie)
- Dwutygodniowe płatne wakacje
- Osobny pokój i wyżywienie
- Ubezpieczenie medyczne
- Możliwość zwiedzania Ameryki oraz praktyki języka angielskiego

### Jakie warunki należy spełniać, żeby wyjechać:

- Wiek 18 - 26 lat
- Ukończona szkoła średnia
- Znajomość języka angielskiego umożliwiająca komunikowanie się
- Umiejętność opiekowania się dziećmi

Wyjazdy w ramach programu odbywają się przez cały rok. Osoba zainteresowana może wyjechać w ciągu trzech miesięcy od momentu zgłoszenia. Wszystkie dziewczyny (również te z innych krajów) biorące udział w programie, przebywają w USA na tych samych zasadach. Wszelkie korzyści wynikające z programu są dla każdej uczestniczki takie same. Więcej szczegółów w informatorze, który jest dostępny w redakcji KM.

**Edyta Pach** Biuro Programu "Au pair in America"  
Toruń, dn. 23.07.2002



Gałzka Martin ur.20.07



Sadulski Damian ur.21.07



Eckerman Eryk ur. 21.07



Szawala Wiktoria ur. 24.07



Fijolek Jędrzej ur. 26.07



Pasamoniuk Maja ur. 27.07



Kręszewska Kornelia ur.28.07



Grzybowski Emil ur. 29.07



Melcer Dominika ur. 29.07



Mazurek Miłosz ur. 30.07



Faberska Weronika ur.2.08



Janiszewska Daria ur.3.08



Cieńwiera Kacper ur.5.08



Wójcik Oskar ur.6.08



Węłowska Jagoda ur.6.08



Focht Karolina ur.6.08



Ortyńska Ewelina ur.7.08



Rosolak Mateusz ur.7.08

## MALI MIĘDZYRZECZANIE



Guzowska Anna ur.7.08



Wolny Anna ur.8.08



Mazurek Dominika ur. 9.08



Gralak Krzysiu ur. 9.08



Włodarczyk Szymon ur.12.08



Chałustowska Nikola ur.14.08

BANK GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ S.A.  
KIERUJE DO MAŁEJ I ŚREDNIEJ PRZEDSIĘBIORCZOŚCI  
PAKIET INTEGRUM FIRMA



**Dyplom**  
Iwryja Lokata

WYRÓZNIENIE

Prezesa Zarządu Banku BGŻ S.A.  
za najlepszy produkt finansowy  
w kategorii bankowe

Bank Gospodarki  
Żywnościowej SA  
za produkt IntegrumFirma

13.04.11.2011  
Wydawca: Bank Gospodarki Żywnościowej SA

W SKŁAD PAKIETU WCHODZĄ :

- RACHUNEK BIEŻĄCY I POMOCCZY
- RACHUNKI LOKAT TERMINOWYCH
- DOSTĘP DO HOME BANKINGU
- USŁUGI NA TELEFON
- ZLECENIA PŁATNICZE

**SKORZYSTAJ, BO WARTO !!!**

ODDZIAŁ MIĘDZYRZECZ, UL. POZNAŃSKA 6, TEL. (095) 741-23-03



# Przyroda



## Wywiad Kuriera z „podwójnym” prezesem panem Ryszardem Nowakiem

- Czy mógłby pan przedstawić się czytelnikom „K.M.”

- Nazywam się Ryszard Nowak – lat 67 – emeryt. Pracowałem w PSTWIM jako główny specjalista do spraw inwestycji.

- Jest pan również prezesem PZW koła nr 1 i ogrodników działkowych „Wiśniowy”.

- Tak byłem prezesem PZW koła nr 1 w Międzyrzeczu do roku 2002, natomiast jestem prezesem Pracowniczego Ogrodu Działkowego „Wiśniowy”.

- Jak pan długo pełni tę funkcję?

- Najpierw pełniłem funkcję wiceprezesa do spraw gospodarczych od 1985 roku. Następnie zostałem wybrany prezesem w roku 1997 i pełniłem tę funkcję do kwietnia 2002 roku. Jednak ze względu na stan zdrowia złożyłem rezygnację z tej zaszczytnej funkcji. Trzeba nadmienić, że wędkarzem jestem od 1961 roku. Na przestrzeni tych lat pełniłem wiele funkcji, od członka Komisji Rewizyjnej, członka zarządu, wiceprezesa do spraw gospodarczych i prezesa koła. Natomiast prezesem POD „Wiśniowy” jestem od roku 1998, którą to funkcję pełnię nadal. Członkiem Zarządu POD jestem od roku 1996.

- Jak pan znajdował czas na „podwójne” prezesowanie?

- Czasu miałem dość dużo, ponieważ jestem emerytem. Dlatego te dwie funkcje łatwiej mi było godzić, choć przyznaję, że pochłaniały dużo czasu i zaangażowania. Teraz, gdy jestem prezesem tylko POD poświęcam więcej czasu POD.

- To praca społeczna połączona z hobby! Czy ma pan też inne zainteresowania?

sowania?

- Tak to praca społeczna i jednocześnie moje hobby – to prawda wędkar-

stwo było moją pasją od najmłodszych lat i nadal jest. Kocham przyrodę i lubię z nią obcować. Dlatego uprawianie działki to jest drugie moje zainteresowanie, które mi z przyjemnością poświęcam każdą chwilę.

- Jakie ma pan osiągnięcia w tych dziedzinach?

- Co mi mówić o osiągnięciach, niech oceniają mnie ludzie, z którymi pracowałem i pracuję nadal. Mogę tylko nadmienić, że za pracę w PZW nadani mi srebrną odznakę w 1991 roku. Natomiast w POD „Wiśniowy” zostałem uhonorowany przez Krajową Radę złotą odznaką „zasłużonego działkowca” w 2000 roku.

- A co to za dyplomy?

- To między innymi dyplomy za udział w konkursach wojewódzkich za najlepiej zagospodarowaną działkę. W roku 1995 zająłem VI miejsce, a w roku 2000 – III miejsce w klasyfikacji wojewódzkiej obejmującej 90 ogrodników działkowych.

- Czego by pan życzył działkowcom i wędkarzom?

- Czego bym życzył? Działkowcom życzyłbym wspaniałych plonów, zdrowego wypoczynku, mniej stresów w kontaktach sąsiedzkich. Więcej zaangażowania i wiary w to co się robi. Natomiast wędkarzom, żeby było więcej czystych wód zasobnych w rybę, żeby wędkarstwo było przyjemnością, a nie udręką. I ja w imieniu swoim i czytelników „K.M.” przyłączam się do tych życzeń.

- Dziękuję za rozmowę.

Tekst i foto: Andrzej Chmielewski

## Olbrzym z chycińskich lasów

W okolicy Chyciny jest parę wiekowych dębów o obwodzie przekraczającym 600 cm. W okolicach kanału Strugi Jeziornej i Zalewem Bledzewskim przy drewnianym mostku rósł prawdziwy olbrzym, dąb szypułkowy o obwodzie 810 cm. To rekordowe drzewo oceniane było na ponad 470 lat, czyli mogło rosnąć w okresie potopu szwedzkiego.

Drzewo to rosło w pobliżu starożytnego grodziska. Kto wie może

było sadzonką ze świętego gaju? To znaczy miejscem kultu pogańskiego. Przez miejscowych nazywany „Bartek”. Było to najgrubsze drzewo w nadleśnictwie Międzyrzecz. Przez „Przegląd Leśniczy” był zorganizowany konkurs na najgrubsze drzewo Lasów Państwowych u progu XXI wieku i dąb ten zajął wysokie piąte miejsce w klasie dębów na 2234 zgłoszonych. Najgrubszy dąb szypułkowy ma 1043 cm i rośnie w Leśnictwie Zabór Nadleśnictwo Przytak. Również w kategorii wszystkich drzew chyciński dąb był jednym z najgrubszych. Był rozłożysty i wysoki na 22 m, lecz w wielu miejscach chory

i spróchniały ale tętnił życiem, każdy jego korzonek, gałązka i kawałek kory. Naukowcy obliczyli, że w koronie dębów żyje około 30 gatunków ptaków i ponad 40 gatunków chrząszczy i żeruje ponad 200 gatunków motyli. Dziuple dębów to mieszkania: nietoperzy, wiewiórek, sów... a w korzeniach swoje nory zakładają: lisy, borsuki, kuny i coraz radsze gronostaje. Są gatunki zwierząt, które żyją wyłącznie na dębach.

Najslynniejszym dębem polskim jest „Bartek” ze wsi Bartków koło Kielc. Legenda mówi, że nim swoje sądy dla miejscowej ludności sprawował Kazimierz Wielki. Według obiegowej opinii jest najstarszym drzewem w Polsce, ma 1200 lat. Ale badania naukowe wskazują na dąb Chrobry z Piotrowic koło Szprotawy, 740 lat. Największy w Polsce dębowy las to tzw. Dęby Rogalińskie rosnące nad Wartą w Rogalinie. Ponad tysiąc okazałych drzew. Dąb znad Strugi nazywany był przez miejscowych „Bartek” lecz bardziej odpowiednią nazwą dla tego drzewa byłaby nazwa „Grodziszczce”, nawiązywała by ona do starożytnego grodziska i późniejszej osady o tej samej nazwie. W styczniu, gdy zgłaszałem tego dęba do konkursu na Najgrubsze Drzewo Lasów Państwowych i przygotowywałem ten artykuł „Bartek” rósł. Dziś już go nie ma. W ostatnim dniu lipca wichura przewróciła tego „olbrzyma” i pomimo że rósł setki lat i przeżył nie jedną wichurę i burzę, to w końcu uległ nieuchronnym prawom przyrody.

Tekst: Andrzej Chmielewski

## Jeziora regionu

Jezioro koło Templewa jest to mały śródpolny, bezodpływowy zbiornik przy drodze Pieski – Sulęcín. Jezioro nie posiada urzędowej nazwy, przez miejscowych nazywane „Bagnem”. Położone w zagłębieniu śródpolnym, otoczone tylko małymi zaroślami wierzbowymi i wiklinowymi. Powierzchnia 1 ha. Przy brzegu trzcinowiska, w których gnieżdżą się: kaczkę, perkozy i łyski, można tu też spotkać żerujące: czaple, labędzie... W pobliżu jeziora na żwirowni jest mała kolonia jaskółek brzegówek. Na okolicznych polach często można spotkać żurawie. Ciekawostką jest obserwacja błotniaka zbożowego, którego widziałem w styczniu 2000 roku. Na jeziorze parę staniowisk wędkarskich świadczą o obecności ryb. Lecz trudno tu o dużą rybę. Parę lat temu podczas suszy cały zbiornik wysechł.

Foto i tekst: Andrzej Chmielewski





## SIATKÓWKA

### Międzyrzeccy fani na lidze światowej

Liga światowa siatkarzy za nami. Niespodziewanym triumfotorem została reprezentacja Rosji, która w finale pokonała faworyzowany zespół gospodarzy, reprezentację Brazylii 3:1.

Co ciekawe, Rosjanie do finału awansowali tylko z jednym zwycięstwem, w eliminacjach przegrywając między innymi z Brazylią i Hiszpanią. Dwie porażki w eliminacjach nie przeszkodziły reprezentantom Rosji w odniesieniu dwóch kolejnych, ale najważniejszych zwycięstw z Włochami w półfinale i Brazylią w finale ligi światowej.

Polscy siatkarze nie zdolali co prawda zakwalifikować się do finałowej czwórki, ale zajmując 5-6 miejsce udowodnili, że pukają już do drzwi światowej czołówki, w której na pewno znajdują się ich fani.

Spotkania eliminacyjne przed własną publicznością w Łodzi, Katowicach czy we Wrocławiu dostarczyły niezapomnianych wrażeń liczny fanom siatkówki i pozwoliły obalić kolejny mit, o niemożności wygrywania spotkań przed własną publicznością.

Zywiołowy doping polskich fanów nie paraliżuje już naszych siatkarzy, a wręcz przeciwnie, dodaje skrzydeł polskim ORŁOM nie czujących respektu przed zespołami z czołówki światowej.

Nic więc dziwnego, że na spotkania do Łodzi, Katowic i Wrocławia każdorazowo udawała się liczna grupa międzyrzeckich fanów siatkówki. Oto relacja jednej z uczestniczek tej niezapomnianej wyprawy **Alicji Kuropatwy**: „Atmosfera w katowickim Spodku: nie da się opisać – było nas około 12 tysięcy. Na trybunach było slychać okrzyki: Dawid! Dawid! i jeszcze raz...Dawid!

Był on tam „bogiem” nie tylko dla nas, ale i dla kibiców z całej Polski.

Na każdym z rozgrywanych spotkań kibice wymalowani na białoczerwono, po-



wiewający flagami (w tym i Międzyrzecza). Poobwieszani szalikami stwarzali niebywałą atmosferę. Wśród doniosłych śpiewów, chyba najbardziej ścisła serce „Pieśń o rycerzu”, jako nieoficjalny hymn naszej reprezentacji. Jak miło było zobaczyć iły szczęścia na twarzach, kiedy to trener **Waldemar Wspnialny** podziękował we Wrocławiu wszystkim za niesamowity doping.

My „fani” z Międzyrzecza mieliśmy okazję porozmawiać z **Dawidem Murkiem** i jego kolegami z reprezentacji. Mam wspólne zdjęcia i ich podpisy na koszulkach, „Liga światowa 2002”.

Do zobaczenia za rok na lidze światowej.

**Alicja Kuropatwa**

**Ps.** Składamy serdeczne podziękowania dla panów **Waldemara Czyża** i **Bogusława Kowalika** za zorganizowanie biletów wstępu i bezinteresowny transport na spotkania. Podczas telewizyjnej transmisji spotkań ligi światowej z Brazylii widać było wyraźnie, że nawet słynni fani „canarinos” nie dorównują jakością dopingu naszym polskim kibicom.

W tej dyscyplinie mamy „mistrzostwo świata”. Jeżeli siatkarze reprezentacji Polski pociągają za swoimi „fanami”, to za miesiąc w Argentynie... kto wie?

**Jan Maksymiuk**

## Atrakcje tenisa stołowego w Międzyrzeczu

Pierwszy raz w historii sportu miasta Międzyrzecz powstała sekcja tenisa stołowego przy OSP Międzyrzecz. Klub powstał w 2001 r. i został zgłoszony do rozgrywek na poziomie A klasy, rywalizując w sezonie 2001/2002 z 15 klubami z województwa lubuskiego, zajmując 1 miejsce i awansując do Ligi Okręgowej (IV liga). Klub zrzesza 14 zawodników posiadających aktualne licencje Polskiego Związku Tenisa Stołowego.

Na łamach „Kuriera Międzyrzeckiego” pragniemy rozpropagować tenis stołowy wśród mieszkańców naszego miasta. Liczymy także na przychylnie poparcie tej dyscypliny sportu przez władze miasta jak i sponsorów. Serdecznie dziękujemy burmistrzowi p. Wl. Kubiakowi za możliwość korzystania z hali widowiskowo-sportowej w Międzyrzeczu.

Inauguracja Ligi Okręgowej odbędzie się na początku października.

Zapraszamy sympatyków celuloidowej piłeczki do kibicowania.

**B. M.**

## Wielkie oczekiwanie czyli „Oddział Zamknięty” w Międzyrzeczu

Piknik z „Radłem Zachód” na Osiedlu Kasztelańskim. Zespół rockowy „Oddział Zamknięty” – to miała być główna atrakcja wieczoru. Mieli przyjechać do naszego miasta muzycy i artyści. O ósmej wieczorem w niedzielę miał się zacząć koncert. Już, już jadą, gwiazdom trzeba wybaczyć to spóźnienie – powtarzał bez ustanku prezydent zapraszając tłumnie gromadzących się ludzi w międzyczasie na inne atrakcje na obszernym placu przed restauracją i hotelem „Duet”. Oczekując koncertu obejrzałam sikawki strażackie z przelomu ubiegłych stuleci, konne czterokołowe i dwukołowe, sikawki przenośne z lat trzydziestych niektóre jeżdżące do tej pory. Zbytek mojej nadziei prądownice do nich były przykładem pięknie wykonanych rzeczy użytkowych, także zdobione stojaki hydrantowe. Dotykałam oryginalnych skórzanych hełmów strażackich, stuletnich z ciekawością wysłuchałam opowieści o rzymskim legionście św. Florianie, patronie strażaków. Ekspozycje można obejrzeć w Muzeum w Kęszycy Leśnej, także w Nietoperku, Goruńsku, Kursku i w Międzyrzeczu. Na niektórych z nich z panem **Mieczysławem Witczakiem** mogliśmy odczytać niemieckie nazwy miejscowości. Zebrany zabytkowy sprzęt pochodzi z tych okolic, jest świadectwem historii tych ziem i szacunku osób opiekujących się tymi przedmiotami dla historii, dziedzictwa ziemi, na której mieszkamy, jej przeszłości.

Nad placem góruje olbrzymi dźwиг z podnośnikiem. Z wysokości 32 metrów śmiałowicie, przywiązani linami do uprząży na nogach skaczą głowami w dół. Pojedynczo, chłopcy i dziewczęta, i parami, objęci, co pewnie było bardzo romantyczne. Prezydent namawia, zachęca do skoków na bungee, tym bardziej, że jak z tonu jego głosu wynika, panowie artyści gdzieś się zagubili w drodze, chociaż ósma już dawno wybiła, podobno korek koło Nowej Soli. Ale przyjadą, przyjadą na pewno – obiecuje. Zapada zmrok, gęsty tłum na placu przed „Duetem”, wszyscy czekają na słowny kultowy „Oddział Zamknięty”.

Konczą się ostatnie konkurencje sportowe dla dzieci i młodzieży – skakanie w workach, przeciąganie liny, prowadzący naprędcę wymyśla jakieś biegi ochotników po gadżety. Jest dziesiąta, ludzie się niecierpliwią, gdzie są artyści. Koło Sulechowa, lada moment przyjadą, potem jeszcze odrobinę czasu na zainstalowanie się na scenie. „Czy wybaczyć artystom” – pyta publiczność prowadzący, kiedy wreszcie zajeżdżają. „Nie...” – gwizdy w stronę muzyków. Prowadzący niepewnie łagodni – nie trzeba od razu gwizdać. Solista „Oddziału...” obiecuje ze sceny – „Damy wam takiego lupnia, że zapamiętacie ten wieczór”. Mało entuzjazmu ze strony widzów. Tańczy tylko nieliczni. Moc decybeli, ciężkie metalowe brzmienie, to chyba nie ten „Oddział Zamknięty”, który powstał w 1982 r. w Klubie Rockowisko w Łodzi, jest młodsi, dużo młodsi... Dzisiejszy koncert ma promować płytę: „Co na to ludzie”, oficjalna edycja od 8.12.2001 r. Na scenie efekty dymne, jestem więc na prawdziwym koncercie rockowym, tam na scenie bajkowy świat artystów muzyków rockowych, w ciemnościach stoimy my widzowie, zadzieramy głowy. Nie wiem, czy pójdę na taki następny koncert....

**Iwona Wróblak**

### ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWEK Z NR 8/138

Prawidłowe hasło krzyżówki dla dzieci brzmi:

„BRZYDKIE KACZAŃKO” **ANDERSEN**

Nagrody książkowe otrzymują:

**Beniamin Mądry z Międzyrzecza** i **Magdalena Kaczmarek z Goruńska**

- **LORD JIM, SMUGA CIENIA, JÓZEF KORZEŃSKI**. Tak prawidłowo brzmi hasło krzyżówki dla młodzieży.

Nagrody książkowe wylosowali:

**Jadwiga Pakuła** i **Marek Michalak z Międzyrzecza**

- Hasłem krzyżówki dla dorosłych jest przy-

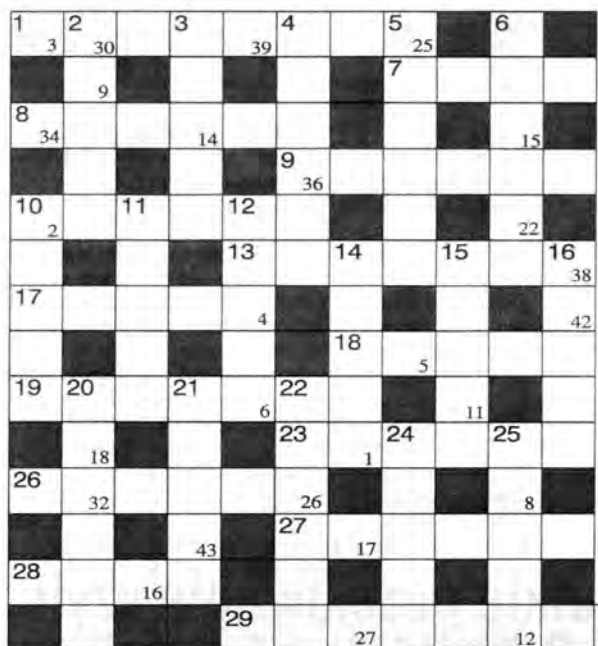
słowie: „MÓWIŁA SROKA WRONIE, NIE SIDAJ MI NA OGONIE”.

Nagrody książkowe otrzymują:

**Alicja Adamczuk z Kurska** i **Barbara Węgrzyński z Międzyrzecza**.

Gratulujemy wygranej.

Nagrody do odebrania w biurze redakcji.



### Krzyżówka dla młodzieży wrzesień 2002 POZIOMO:

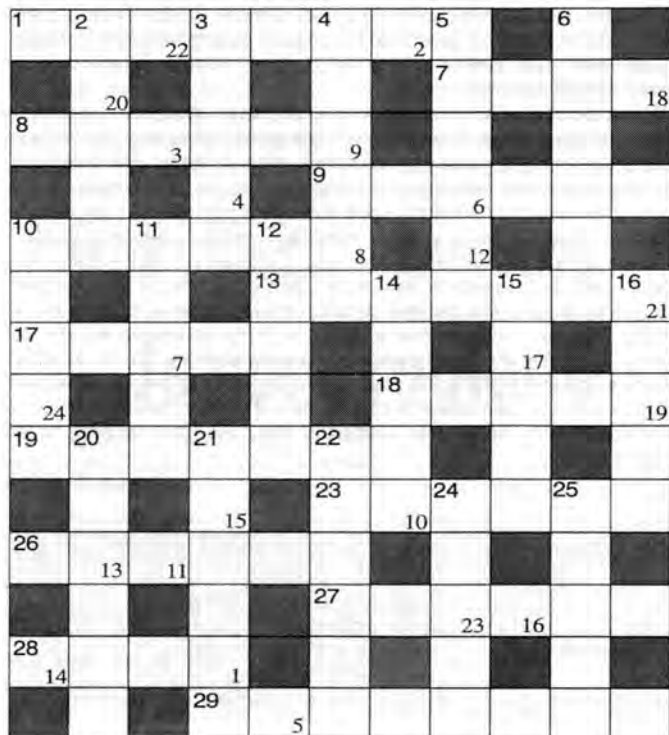
1/zwyczajowy tytuł nauczyciela w liceum, 7/ szkic literacki, 8/imię słynnego króla Anglii, 9/placek smażony na oleju, 10/inna nazwa siarczku ołowiu, 13/rysunek w książce, 17/inne określenie mańkuta, 18/miasto we Francji, 19/polski zespół rockowy, 23/słynny szachista niemiecki, 26/cyfra, 27/ tytuł władcy muzułmańskiego, 28/lany w Andrzejkach, 29/przestarzałe lotnisko.

### PIONOWO:

2/Wisła lub Obra, 3/zimowe "wakacje", 4/malec, brzdąc, 5/składniowe powiązanie wyrazów /gramatyka/, 6/do odrobienia, 10/szybki bieg konia, 11/podnośnik, 12/w wyposażeniu karetki pogotowia, 14/inwalidzkie świadczenie, 15/międzyrzecki zabytek, 16/rodzaj noża, 20/zajście, wypadek zwykle małej wagi, 21/przyrodnicza nauka, 22/na znaczki, 24/magazyn, 25/muza z gitarą.

Litery uszeregowane w kolejności od 1 do 24 utworzą rozwiązanie, które należy nadesłać do redakcji do dnia 20 września.

red. Eugeniusz Luc



### Krzyżówka dla dzieci wrzesień 2002

1. Jan Paweł II.
2. niewidka.
3. dziewczyna ratownika, z piosenki.
4. służy do latania, ale nie samolot.
5. niebezpieczna w górach, w ziemie.
6. trójkolorowy kwiatek.
7. na głowie króla.
8. „mokry” znak zodiaku.
9. wiosenny kwiat, szafran.
10. bohaterstwo.
11. np. koncert zespołu.
12. „sportowy” pies.
13. Wielkanoc lub Boże Ciało.

Litery w oznaczonym rzędzie pionowo utworzą rozwiązanie, a litery ułożone w

red. Eugeniusz Luc

### STOPKA REDAKCYJNA: GAZETA PRYWATNA

Redaktor Naczelny A. Kuźmińska - Świder.

ZESPÓŁ RED.: E. Błaszczak, P. Buszewski, A. Chmielewski, S. Cyraniak, J. Dąbrowski, M. Domańska, R. Krawiec, K. Kulas, E. Luc, B. Macina, Zb. Melnik, W. Murawska, J. Paluch, H. Rusiecka, B. Rusiecki, M. Sawczyn, D. Sokołowska, N. Stasyszyn, A. Świder, A. Torzyńska, J. Wiśniewski, M. Wydrych. Fotoreporter: Andrzej Chmielewski.

ADRES REDAKCJI I BIURA OGŁOSZEŃ: 66-300 Międzyrzecz, ul. Os. Centrum 8, I piętro, tel./fax 7418829. Nr konta: BS Międzyrzecz 83670000-72586-27003-1. Poglądy wyrażane na łamach "Kuriera Międzyrzeckiego" są poglądami autorów. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy. Ogłoszenia: 1 zł cm<sup>2</sup> czarno-białe, 1,50 zł cm<sup>2</sup> kolorowe (w tym VAT), strona kolor 750 zł, strona czarno-biała 500 zł, 1/2 strony kolor 370 zł, 1/2 strony czarno-białej 250 zł, 1/4 strony kolor 180 zł, 1/4 strony czarno-białej 120 zł. (we wszystkich cenach zawarty jest VAT). Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów bez wiedzy autora. Wykonanie: Studio CD, Gorzów Wlkp., ul. Walczaka 106 tel. (0-95)724 06 46, reklamy@studiocd@kam.pl]. Druk: SONAR Sp. z o.o.

### Znaczenie wyrazów do Krzyżówki na m-c wrzesień /dla wszystkich/ POZIOMO:

1/ogłędziny lekarskie, 7/bohaterka powieści E. Zoli, 8/pogłoska, fama często nieprawdziwa, 9/krzywa, nie prosta, 10/szabla samuraja, 13/pustynia w Chile, 17/ może być strony lub mieszkania, 18/huligan, 19/do podlewania w ogródku,

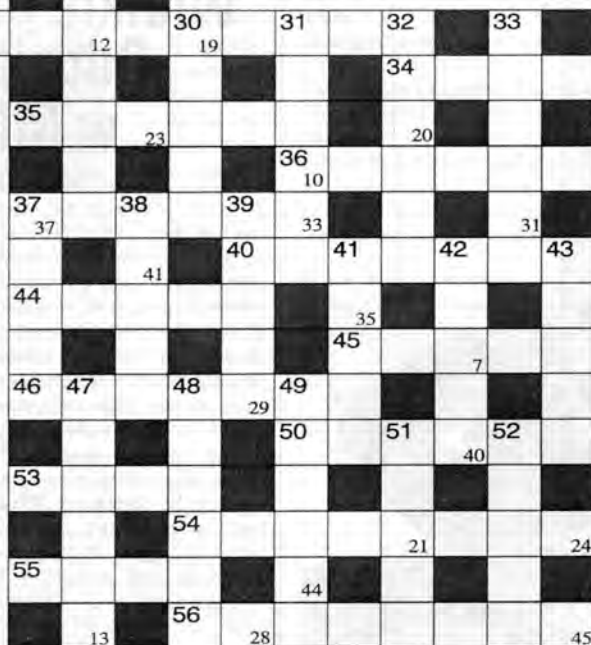
23/ważna część trąbki, 26/las w górach, 27/wielki sukces, podziw, 28/nabrżeże w porcie, 29/lekarz zajmujący się znieczuleniem, 34/rzadkie imię męskie, 35/marynarska gra, 36/badanie opinii publicznej, 37/napis umieszczany np. na towarze, 40/ciało obrotowe, 44/towarzysz Julii, 45/miasto w Szwajcarii, stolica kantonu Argowia, 46/gniazdko, 50/gatunek jęczmienia lub rodzaj pszenicy, 53/ojczyzna np. Polska, 54/rzeczny port, 55/słynny piłkarz brazylijski, 56/czasem robi się na powiecie lub rośnie w polu.

### PIONOWO:

2/niejedna na ramieniu kaprala, 3/port rybacki nad Bałtykiem, 4/rodzaj fartucha, 5/człowiek chory na anemię, 6/list bez podpisu, 10/hobby, 11/obłok kurzu, 12/rzeka w Polsce, 14/miękka jedwabna tkanina, 15/męska forma imienia Albina, 16/ludowy poeta ze wschodu, 20/komedia Gogoła, 21/Orzeszkowa, 22/określenie dot. niezgrabnego nosa, 24/opozycjonista partii Wigów, 25/członek ludu żydowskiego, 30/sędzia, arbiter, 31/pole po skoszonym lninie, 32/zdrobniale Eugenia, 33/armata, 37/podwodniak, 38/duch, zjawia, 39/czar, piękno, 41/miejsce wystawiania sztuk, 42/Poznańska impreza, 43/alkoholowe podniecenie, 47/staropolskieprzejaśnienie zwłaszcza umysłu, 48/stolica Tajwanu, 49/miara maku, 51/obcięcie głowy jako kara śmierci w dawnej Turcji, 52/nie nowe.

Litery z oznaczonych krutek położone w kolejności od 1 do 45 złożą się na rozwiązanie /przysłowie ludowe/, które należy nadesłać do Redakcji KURIERA do dnia 20 września

red. Eugeniusz Luc



kolejności od 1 do 10 utworzą dalszą część rozwiązania, które należy nadesłać do redakcji do 20 września.

red. Eugeniusz Luc

Przedsiębiorstwo Usługowo-Produkcyjno-Handlowe

# MATA

Marian Mioduszewski

66-300 MIĘDZYRZECZ, UL. CHROBREGO 1

☎ (095) 741 29 25, 0-601 85 42 38

(095) 741 10 89

## KOTŁY

gazowe  
olejowe  
węglowe

sprzedaż-montaż-serwis

### OFERUJEMY:

- sprzedaż materiałów instalacyjnych

### WYKONUJEMY:

- instalacje centralnego ogrzewania,  
- instalacje gazowe,  
- instalacje wodno-kanalizacyjne

### ZAPEWNIAMY:

- krótkie terminy realizacji,  
- projekty techniczne,  
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny,  
- pomoc przy uzyskaniu  
kredytu termomodernizacyjnego



GENERAL PETROL s.j.



66-300 Międzyrzecz  
ul. Waszkiewicza 22

tel./fax (095) 741 2766, (095) 741 1150  
po 16:00 tel./fax (095) 741 1764

Oferuje:

**Olej opałowy** PKN Orlen  
z dostawą do klienta profesjonalnym  
sprzętem

## Największy w Międzyrzeczu Sklep Meblowy

ul. Konstytucji 3-Maja (w podwórzu) tel./fax 095 / 741 25 41



### OFERUJE:

- Kuchnie
  - Sypialnie
  - Segmenty
  - Tapicerkę
  - Młodzieżowe
  - Meble na wymiar
- Sprzedaż ratalna
  - Możliwość dowozu towaru



### System vis a vis

- |                        |         |
|------------------------|---------|
| - biurko               | - 269,- |
| - szafa                | - 428,- |
| - szafka               | - 349,- |
| - regał                | - 148,- |
| - nadstawka            | - 79,-  |
| - łóżko (bez materaca) | - 249,- |

SEGMENT  
**JULIA**  
1.160,-



SEGMENT JUNIOR 1.040,-



### popsystem

- |                 |         |
|-----------------|---------|
| - szafka wysoka | - 269,- |
| - R.T.V.        | - 183,- |
| - regał         | - 186,- |
| - witryna       | - 339,- |
| - szafka        | - 160,- |
| - regał         | - 198,- |



ZAPRASZAMY CODZIENNIE od 9.00-17.00 SOBOTA od 9.00-12.00

731-Eleonora Strychała, ul.Kilińskiego-  
kuchenka turystyczna  
325-Zdzisław Krempa, ul.Plastowska-  
zegar  
312-Halina Korytowska, Os.Centrum-  
wymiana butli  
1616-Barbara Butkiewicz, ul.Marcinkowskiego-  
wymiana butli  
880-Barbara Redman, Os.Centrum-  
upominek  
491-Maria Pawłowska, ul.Lipowa-  
upominek  
2007-Alina Szymczak-  
upominek



BEZPŁATNE POŁĄCZENIE  
**0800 111 110**

Godziny otwarcia: **codz. 8.00 - 20.00; soboty 8.00 - 18.00**



Międzyrzecz ○ ul. Chrobrego 30 ○ tel. 741 22 35

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG TECHNICZNYCH



**„INSTAL - PRIM”**

66-300 Międzyrzecz, ul. Reymonta 4  
Centrala: tel./fax (095) 741 27 29  
Hurtownia: tel./fax (095) 742 96 30  
[www.instalprim.com.pl](http://www.instalprim.com.pl)

- › AUTORYZOWANA DYSTRYBUCJA I MONTAŻ  
KOTŁOWNI GAZOWYCH I OLEJOWYCH
- › NOWOCZESNE TECHNIKI GRZEWCZE,  
SANITARNE I GAZOWE
- › HURTOWNIA INSTALACYJNA

**WOLF** **VIESMANN** **JUNKERS**  
Grupa Bosch



PROJEKT - WYKONAWSTWO - SPRZEDAŻ

**F** **KAMIENIARSTWO**  
**Firma Judek**

66-300 Międzyrzecz  
ul. Rzemieślnicza 2  
tel. (0-95) 741-18-92

**Wykonujemy**

- nagrobki
- grobowce rodzinne
- parapety, okładziny schodowe
- kominki
- kostkę granitową

Do produkcji wykorzystujemy granity,  
marmury krajowe i importowane  
o szerokiej kolorystyce.

Solidność, terminowość,  
niepowtarzalność wzornictwa.  
Udzielamy wieloletnich gwarancji.  
Transport na terenie województwa bezpłatny.

**Zapraszamy**

J. NUSZ MIROWSKI

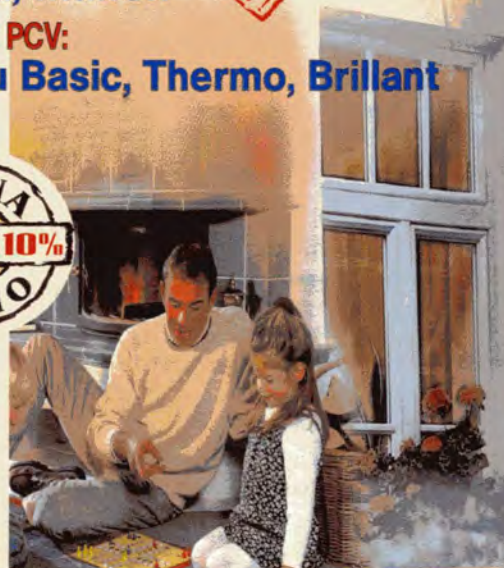
**KAMIR**

66-300 Międzyrzecz, ul. Sportowa 18  
tel. 095 742 00 65 dom. 742 13 83, kom. 607 094 542

**OKNA Z DREWNA:**  
**sosna, mahoń**

**!NOWOSC!**

**OKNA Z PCV:**  
**Rehau Basic, Thermo, Brillant**



**OKNA BRAMY DRZWI**